

TELE PROGRAM
W gazecie
kolorowy
program TV

KURIER

Kwidzyński

KWIDZYN • PRABUTY • GARDEJA • SADLINKI • RYJEWO

Kwidzyn. Sześciu rannych w ulicznych bijatykach

NOC KRÓTKICH NOŻY

Pełne ręce roboty mieli medycy i policjanci w nocy z piątku na sobotę. Aż sześć osób zostało rannych w dwóch ulicznych bijatykach. Czterem z nich zadano ciosy nożem.

Do pierwszej awantury doszło tuż po godz. 22 na ulicy Piłsudskiego. Pobili się trzej mężczyźni. Jeden z nich miał nóż. Ranni kolejno, co kilka minut, trafiali do szpitala. Pierwszy, 23-letni Arkadiusz D., na izbę przyjęć dotarł sam. Miał między żebrami ranę kłutą. O godz. 22.35, dyspozytor pogotowia powiadomił o tym policję. Po kilku minutach karetka przywoziła drugiego mężczyznę, 19-letniego Marcina W. Miał wybite dwa zęby i potłuczoną twarz. Na trawniku, z którego zabrano rannego, sanitariusz znalazł zakrwawiony szczyryk. Przekazał go policji. Po chwili do szpitala przywieziono 19-letniego Łukasza B. Miał ranę kłutą pod łopatką.

-Trudno było się z nimi porozumieć, wszyscy trzej byli pijani. Dlatego dokładnie nie wiadomo, co działo się na ul. Piłsudskiego – mówi Justyna Szczygieł, rzecznik kwidzyńskiej policji. – Na razie zdołaliśmy ustalić, że jeden z uczestników bijatyki wyjął nóż. Rany kłute mają dwie osoby. Jednak kto kogo dźgnął i dlaczego, na razie nie wiadomo. Być może sprawa się wyjaśni, gdy ranni złożą zeznania. Pobrano od nich krew do badania na obecność alkoholu.

Tej samej nocy, w sobotę o godz. 5.20, do szpitala zgłosiło się trzech innych mężczyzn: Tomasz G., Krzysztof S. oraz Piotr N. Byli poturbowani, dwaj z nich mieli rany cięte zadane nożem.

Zeznali, że tej nocy bawili



Najprawdopodobniej tym szczyrykiem zraniono dwie osoby podczas piątkowej bijatyki na ul. Piłsudskiego. Znalazł go na trawniku sanitariusz karetki, którą wezwano do rannych. Na zdjęciu: technik kryminalistyki, aspirant sztabowy Piotr Krajczok.

Fot. Mirosław Wiśniewski

się w nocnym lokalu przy ul. 11 Listopada. Gdy nad ranem opuszczali miejsce zabawy, przy wejściu do budynku, na dworze, zobaczyli bijących się sześciu lub siedmiu osobników. W pewnym momencie grupa skierowała swą agresję przeciw trzem wychodzącym z lokalu mężczyznom. Napastnicy rzucili się na nich, kopali

i bili. Jeden z nich wyciągnął nóż i ugodził nim Tomasza G. w pierś i lewą nogę. Krzysztof S. dostał nożem w lewą dłoń. Piotr N. uniknął ostrza, jest jednak solidnie potłuczony.

Wszyscy zostali opatrzeni i na własną prośbę wypisali się ze szpitala.

Wezwani przez pracowników szpitala policjanci za-

bezpieczyli pocięte ubrania poszkodowanych. Noża jednak nie znaleziono.

Ireneusz Niziołek, dyrektor ds. medycznych kwidzyńskiego szpitala, przyznaje, że w ostatnich latach trafiła tu stosunkowo dużo osób z ranami kłutymi.

-Zdarzało się to mniej więcej raz na miesiąc. Rany postrzałowe to rzadkość – jeden przypadek na kilka lat. Natomiast z obrażeniami powstałymi podczas „zwyczajnej” bijatyki nasi lekarze mają do czynienia na co dzień – mówi I. Niziołek.

Szpital ma obowiązek powiadomić policję, gdy trafi tam chory z ranami, czy obrażeniami, które mogły powstać podczas przestępstwa.

- Chodzi nie tylko o rany kłute, czy postrzałowe (to ewidentne przypadki), ale także stłuczenia, złamania. Zwykle bywa tak, że ranny (lub ktoś, kto go przywozi) informuje lekarza, że został zaatakowany. Wtedy sytuacja jest jasna. Jednak zdarza się, że chory zataja okoliczności, w jakich został poszkodowany, lub po prostu ich nie pamięta. Wówczas lekarz oceniając rodzaj obrażeń sam decyduje, czy należy powiadomić policję – tłumaczy dyrektor Niziołek.

W przypadku piątkowo-sobotnich bijatyk sytuacja była jasna, rany cięte i kłute wyraźnie sugerowały, że sprawą powinna zająć się policja. (ad)

REKLAMA

TYGODNIK POWIATU KWIDZYŃSKIEGO

NR 07/711

16.02.2005 R

Indeks 324965

cena 1,80zł(w tym VAT7%)

UKAZUJE SIĘ OD 1991 r.

Dziennik Pomorski

W NUMERZE

Marzenie o mieszkaniu



Rodzina Pitszelisów z Prabut przez ostatnie osiem lat przeprowadzała się siedem razy. -Mamy pecha – mówią. Ich marzeniem jest własne mieszkanie.

STR. 4

Kłopot z SKM

Brak rozkładu jazdy i punktów sprzedaży biletów – to kłopoty, z jakimi borykają się pasażerowie Szybkiej Kolei Miejskiej jeżdżący niedawno uruchomioną trasą Malbork – Iława.

STR. 6

Klub Ojczyzny Kwidzyńskiej



Dzisiaj kolejny wykład Uniwersytetu Małej Ojczyzny Kwidzyńskiej. Astrofizyk prof. Włodzisław Duch opowie o „Trzech projektach, które zmieniają świat”. Dziś publikujemy także rozmowę z bohaterem poprzedniego spotkania, prof. Marianem Szarmachem.

STR. 9

AUTO-SERWIS ALARMY

- Elektromechanika
- Bagażniki, haki hol.
- Zamki centralne
- Elektryczne podn. Szyb
- Immobilisery, blokady-AUTORYZACJA
- Radia, głośniki, anteny-montaż GRATIS
- Radia CB, antyradary
- Czujniki parkowania

RATY SUPER-CENY

AUTO SYSTEM zapraszamy: pn. - pt.: 9 - 17
Kwidzyn-MAREZA, ul. Długa 39a, tel. 279 72 82

TELE TAXI PROMOCJA

0 800 124 444

96 615 ZŁ

KURS MIEJSKI LUB NA KARTĘ RABATOWĄ
NA TERENIE MIASTA DOJAZD GRATIS
PRZY WYJAZDACH ZA MIASTO DO 50% RABATU

ISSN 1232-0099

9 771232 009000 04

KRADZIEŻE, WŁAMANIA

Zabił dla mięsa

Gardeja. Ktoś zabił 110-kilogramowego wieprza oraz prośną maciorę należącą do Czesława K. Złodziej wypchnął dyktę, która zabezpieczała okno chlewu znajdującego się na terenie gospodarstwa. Zabił świnię i zabrał najbardziej wartościowe mięso. Właściciel zwierząt wycenił wartość strat na 1200 zł.

Dach też się przyda

Prabuty. Okradziono oborę należącą do Agencji Nieruchomości Rolnych. To opuszczony budynek, nie ma w nim zwierząt. Złodzieje znaleźli jednak w nim coś wartościowego. Po prostu rozmontowali dach. Zabrali metalowe elementy stropu (231 metrów), a także jego drewniane elementy. Straty są znaczne – 11237 zł.

Rozkręcone tory

Kwidzyn – Gontyn. Zbieracze złomu mają coraz to oryginalniejsze pomysły. Ostatnio ktoś wykradł 816 śrub z torów na trasie Kwidzyn – Gontyn. Złodziej spowodował 7548 zł strat.

Cenny kilometr

Wandowo (gm. Gardeja). Skradziono 1000 metrów aluminiowej elektrycznej linii napowietrznej. Kwidziński Zakład Energetyczny stracił w ten sposób ok. 3100 zł.

Matka wrzasnęła

Gardeja. Nie powiedła się próba kradzieży fiata 126p. Złodzieje zdążyli jedynie poszperać w zamku stojącego przed domem malucha spłoszyła ich matka właściciela pojazdu, który w tym czasie wyszła przed dom i widząc gmerających przy aucie obcych ludzi, zaczęła głośno krzyczeć. Niedošli włamywacze wzięli nogi za pas. Niestety policji nie udało się ich odnaleźć, gdyż kobieta nie zdążyła się im przyrzec, na dworze było ciemno.

Zapomniał zapłacić

Czarne Górne (gm. Gardeja). Włamanie do stacji benzynowej. Złodziej ułatwił sobie sprawę przecinając kable sygnalizacji alarmowej. Potem przeciął kratę w oknie znajdującego się na stacji sklepu. Zabrał papierosy i różne artykuły spożywcze, zatankował 23 litry paliwa do auta. Spowodował ok. 7 tys. zł strat.

Będzie spulchniał

Gurcz (gm. Kwidzyn). Z gospodarstwa Marka P. skradziono dwie brony. Rolnik oszacował straty na 500 zł.

Nie ufaj mężczyźnie

Kwidzyn. Agnieszka Z. zawiadomiła policję, że okradł ją jej współlokator Daniel R. Zginęła wieża, odtwarzacz dvd i telewizor. Straty – 1200 zł.

Szkoda zamka

Ryjewo. Andrzej P. bark wyobraźni przypłacił stratą telefonu komórkowego i 50 zł w gotówce. Po prostu wyszedł z mieszkania nie zamykając drzwi. W tym czasie ktoś wszedł do środka i przedpokojem zabrał komórkę i pieniądze. Straty – ok. 300 zł.

Auto było otwarte

Kwidzyn. Kierowca lanosa postawił auto przed sklepem, jednak zapomniał go zamknąć. Gdy wrócił, zauważył brak laptopa, cyfrowego aparatu fotograficznego, telefonu komórkowego. Ten wart w sumie 3780 zł sprzęt leżał w torbie, na siedzeniu.

Chodziło o piersi?

Kwidzyn. Ktoś próbował dostać się do przychodni pojadu medycznego, w którym znajdował się mamograf – urządzenie do badań profilaktycznych piersi. Pojazd stał na parkingu przy Urzędzie Miejskim (ul. Warszawska). Złodziej nic nie ukradł, jednak zniszczył kosztowny zamek wart – 1500 zł.

Kolczyki i gotówka

Kwidzyn. Włamanie do mieszkania przy ul. Granicznej. Złodziej wyważył drzwi balkonowe i zabrał odtwarzacz dvd, kolczyki oraz 350 zł. Łączne straty – 670 zł.

OSZUSTWA, FAŁSZERSTWA

Cudzą kartą

Kwidzyn. Kierowniczka jednego z dużych sklepów samoobsługowych odkryła, że jej pracownica zrobiła zakupy posługując się znalezionej kartą płatniczą. Kupiła towar za 38, 80 zł. Już przedstawiono jej zarzuty. Za to przedstęstwo grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Lipne euro

Kwidzyn. Pracownik jednego z banków odkrył, że ktoś wpłacił fałszywy banknot – 50 euro. Fałszywką zajmą się policyjni specjaliści.

POSZUKIWANY - ZNALEZIONY

Groził i znieważał

Kwidzyn. Na ul. Kasprowicza policjanci zatrzymali poszukiwanego przestępcę, Marka P. Sąd Rejonowy w Kwidzynie skazał go wcześniej na więzienie za znieważenie policjanta oraz groźby karalne wobec innych osób. Przewieziono go Zakładu Karnego w Sztumie.

Trochę posiedzi

Kwidzyn. Przed wymiarem sprawiedliwości ukrywał się też kwidzinianin Dariusz R. Policjanci znaleźli go i zatrzymali na kwidzińskiej komendzie, potem odwieziono go do Zakładu Karnego w Sztumie. Wcześniej Sąd Rejonowy w Kwidzynie skazał go na karę więzienia za groźby karalne.

PODSUMOWANIA

Trzecia komenda w województwie

Kwidzyn. Policjanci podsumowali swą działalność w 2004 roku. Kwidzińska komenda znalazła się na trzecim miejscu wśród 19 komend powiatowych w województwie. Co roku taki ranking przygotowuje komendant wojewódzki. Ocenie poddawane są wszystkie aspekty pracy funkcjonariuszy, m.in. wykrywalność przestępstw.

Trzecie miejsce to ogromny sukces, bo w poprzednich latach oceniono nas dopiero na 15. miejscu. Widać więc wielką poprawę. Taka ocena jest sumą ocen poszczególnych działów, np. nasza prewencja znalazła się na drugim miejscu w województwie – tłumaczy Justyna Szczygieł, rzecznik kwidzińskiej policji.

Z tej okazji odbyła się uroczysta odprawa. Gościem specjalnym był Stanisław Gutowski, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Gdańsku, który bardzo chwalił pracę kwidzińskich stróżów prawa. Uczestniczyli w niej także wójtowie wszystkich gmin, przedstawiciele starostwa, radni. Obejrzeni omi film prezentujący osiągnięcia kwidzińskich policjantów.

BEZPIECZNY KONKURS

Trójkąt niejasny

Kwidzyn. W Gimnazjum nr 2 przy ul. Mickiewicza odbył się powiatowy finał konkursu „Prewencja na wesoło” dla uczniów szkół podstawowych. Rywalizowały w nim najlepsze sześcioposobowe drużyny z każdej gminy – wyłonione jesienią ubiegłego roku w gminnych eliminacjach. Zwyciężyła ekipa z Ryjewa.

Przeprowadzono pięć konkurencji. Dzieci uzupełniały brakujące frazy w tekście dotyczącym bezpieczeństwa, pracy policji. Musiały np. znać policyjne stopnie, elementy umundurowania, wiedzieć, kto jest dzielnicowym w ich miejscowości, czy osiedlu, rozwiązywały też tematyczny krzyżówkę – opowiada Justyna Szczygieł, rzecznik kwidzińskiej policji.

Jedno z zadań dotyczyło prewencyjnego programu „Bezpieczny trójkąt” (polega na współdziałaniu trzech elementów – policji, mieszkańców i samorządu – służyć ma to poprawie bezpieczeństwa). Dzieci miały narysować, z czym kojarzy mu się nazwa programu. Większość namalowała trójkątne znaki drogowe. Jedynie zwycięzcy, uczniowie z Ryjewa, wiedzieli, o co chodzi. Odbyły się też zawody sprawnościowe.

I miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Ryjewie, II – SP w Korzeniewie, III – SP w Sadlinkach, IV – równorzędnie SP w Cyganach i SP w Prabutach, V – SP nr 3 w Kwidzynie.

Wszyscy otrzymali nagrody, m.in. puzzle, gry. Trzy pierwsze drużyny otrzymały też puchary i dyplomy oraz maskotki – słonika Popo, który jest symbolem policyjnej prewencji.

Konkurs zorganizowali funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji.

ZDARZYŁO SIĘ NA DRODZE

Noga zbyt ciężka?

Licze (gm. Kwidzyn). Mieszkaniec Prabut, który kierował bmw, nie zwinął przed ostrym zakrętem, co skończyło się dla niego dość dramatycznie. Auto przewróciło się na dach i zatrzymało się w rowie. Kierowca ma ogólne potłuczenia, został na obserwacji w kwidzińskim szpitalu, gdyż lekarze podejrzewają, iż ma złamaną kość cieniierzewą.

Fiat z autobusem

Czachówko (gm. Gardeja). Sebastian W. z Otoczyna ma wstrząśnienie mózgu i ogólne potłuczenia. Takich obrażeń doznał prowadząc fiata 125p. Nie wiadomo dlaczego nagle zjechał na lewy pas drogi. W tym czasie jechał tamtędy wypelniony dziećmi autobus. Duży fiat Sebastiana W. zderzył się z nim czołowo. Nikomu w autobusie nie stało. Poszkodowany został jednak także pasażera fiata, który ma ogólne obrażenia. Obaj ranni trafili do kwidzińskiego szpitala.

UROCZYSTE OTWARCIE

Siedziba jak nowa

Sadlinki. Uroczyste otwarto Posterunek Policji w Sadlinkach. Gośćmi uroczystości byli samorządowcy z powiatu kwidzińskiego, a także Stanisław Gutowski, zastępca komendanta wojewódzkiego policji.

Remont posterunku kosztował ponad 130 tys. zł. Całość sfinansowała Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku. Samorząd Sadlinek podarował wart 3 tys. zł zestaw komputerowy – informuje Justyna Szczygieł, rzecznik kwidzińskiej policji.

Budynek odnowiono z zewnątrz, wstawiono nowe okna, dach. Celę przerobiono na szatnię.

Podobnie jak na innych posterunkach, i my zlikwidowaliśmy celę, gdyż nie pełniły całodobowych służ, a tylko podczas nocnych dyżurów cela jest konieczna. Wszystkie zatrzymane osoby przewozimy do Kwidzyna – tłumaczy st. sierż. Grzegorz Głuszkiewicz, kierownik posterunku policji w Sadlinkach. – W odnowionym budynku urządzamy już od listopada. Teraz jest czysto, nam się przyjemniej pracuje i przede wszystkim mieszkańcy chętnie do nas przychodzą. Możemy ich przyjąć w godnych warunkach. Mamy kuchnię, większą łazienkę, jest prysznic, możemy więc odwieźć się po męczącej służbie.

W Sadlinkach pracuje pięciu policjantów. Radzą sobie doskonale, m.in. dlatego, że jest to najspokojniejsza gmina w powiecie.

Poważne przestępstwa zdarzają się tu bardzo rzadko. Jednak nawet te drobne, jak kradzież kury, czy roweru, są dla mieszkańców ważne. Zajmujemy się nimi tak jak trzeba – zapewnia G. Głuszkiewicz.

Na podst. informacji rzecznika komendanta powiatowego policji w Kwidzynie

Kwidzyn. Większy ruch na torach Jedzie pociąg do Torunia

Zmienił się rozkład pociągów odjeżdżających z kwidzyńskiego dworca. Przywrócono niektóre zlikwidowane w grudniu kursy dzięki staraniom samorządowców, przede wszystkim Elżbiety Krajewskiej, wójt gminy Sadlinki. Najważniejsza zmiana to wprowadzenie bezpośredniego połączenia do Torunia, co prawda pociąg jedzie tylko raz, o godz. 6.01, ale zawsze. Powrotny przyjeżdża do Kwidzyna o godz. 18.18. Grudniowa zmiana rozkładu przewidywała jedynie kursy do Grudziądza. Skorygowano też godziny odjazdów do Grudziądza, Malborka i Gdyni.

Wszelkie zmiany to efekt „reklamacji”, jakie samorzady mają prawo zgłaszać po każdej zmianie rozkładu jazdy PKP (co pół roku).

Cieszą się szczególnie z wprowadzenia połączenia do Torunia. Zabiegaliśmy o to bardzo. Wielu mieszkańców naszej gminy jeździ w tą trasę. Jednak to nam nie wystarczy, musimy mieć pewność, że nie są chwilowe ustalenia. Może się bowiem okazać, że przy



Marszałek województwa planuje zakup kilku szynobusów, nie wiadomo jednak, czy któryś z nich trafi do Kwidzyna. Na razie pasażerowie cieszą się z przywrócenia niektórych zlikwidowanych w grudniu kursów zwykłych pociągów.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

kolejnej zmianie rozkładu te kursy znikną – mówi Elżbieta Krajewska. – Chcemy problem pociągów załatwić na dłużę, na stałe.

Dlatego pani wójt zajęła się organizacją spotkania, na które zaprasza m.in. przedstawicieli urzędu marszałkowskiego, kolei, samorządów, także z województwa mazowieckiego, by opowiedzieli, jak u nich tę sprawę rozwiązano.

– Ma to być konkretna debata, z realnymi ustaleniami. Każdy uczestnik będzie musiał przedstawić swoje stanowisko. Chemy np. dowiedzieć się czy i kiedy na linii Kwidzyn-Grudziądz jeździć będzie autobus szynowy – mówi Elżbieta Krajewska.

W wieloletnim programie Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku przewidziano zakup kilku szynobusów, jednak nie wiadomo, czy któryś z nich trafi do Kwidzyna.

Wszystko zależy od marszałka województwa, który dotuje kursy. Samorzady powiatowe, czy gminne mogą jedynie naciskać i opiniować.

O wprowadzenie szynobusów w miejsce likwidowanych nierentownych pociągów zabie-

ga od lat kwidzyńnianin Piotr Kazmierowski, redaktor naczelny pisma „Transport i Komunikacja”, miłośnik kolei. Podkreśla ich zalety.

– Są dużo tańsze w eksploatacji niż pociągi – przekonuje. – Będą bardziej opłacalne niż pociągi na trasach, którymi nie jeździ zbyt wielu podróżnych. Koszty remontowania tradycyjnych linii kolejowych linii są bowiem często wielokrotnie wyższe, niż wpływy z biletów.

Spotkanie organizowane przez E. Krajewską ma również ułatwić porozumienie się marszałków sąsiednich województw (pomorskiego i kujawsko – pomorskiego). Umowa taka jest konieczna, bo przez granicę między nimi przebiega trasa pociągów z Kwidzyna do Grudziądza. Muszą podzielić się kosztami utrzymania kursów. Do tej pory był z tym problem.

Debata ma odbyć się w marcu.

(ad)

Aktualny rozkład jazdy pociągów publikujemy w „Niezbędniku” na str. 12.

Kwidzyn. Zobacz naszych policjantów w TV 4 W „Drogówce” i „Komendzie”

W jednym z kwietniowych programów „Drogówka” i „Komenda” w telewizji TV 4 będzie można zobaczyć kwidzyńskich policjantów przy pracy. Nagranie odbyło się tydzień temu. Po raz pierwszy zrealizowano program w tak małym mieście.

Jakis czas temu zaprosiliśmy TV 4 do nas. Uważam, że nasi funkcjonariusze są bardzo dobrzy i zasłużyli na to, by ich pracę pokazać całej polsce – mówi podinsp. Jarosław Jędrzejczyk, komendant powia-

towy policji w Kwidzynie. – Stosujemy wiele ciekawych rozwiązań. Redaktorzy dali się przekonać i przyjechali do nas z kamerą.

Operatorzy realizujący program „Komenda” uczestniczyli w ćwiczeniach drużyny interwencyjno – taktycznej kwidzyńskiej komendy. Funkcjonariusze strzelali i zainscenizowali pościg za uciekinierem i zatrzymanie terrorysty. Kamera towarzyszyła także w autentycznej akcji policji – likwidacji tzw. dziupli z kradzionymi samo-

chodami w Prabutach.

– Nie znamy na razie dokładnej daty emisji programu. Jednak nakręcono i zmontowany materiał obejrzymy wcześniej. Będziemy go autoryzować. To normalna procedura w takich przypadkach. Może trzeba będzie jakiś fragment usunąć lub zasłonić komuś twarz, by nie narazić na to identyfikację. Nie chcemy nikomu zaszkodzić – tłumaczy komendant Jędrzejczyk.

(ad)

POWIATOWI RADNI UCHWALILI

Najważniejszy budżet

Jednogłośnie uchwalono budżet powiatu kwidzyńskiego na 2005 rok. Dochody ustalono na ponad 50 mln zł. Wydatki wyniosą ok. 55 mln zł. Deficyt, ok. 4,4 mln zł, zostanie pokryty z planowanych przychodów. Początkowo wydatki na inwestycje miały stanowić 9,1 proc. ogółu wydatków. Sprawa się zmieniła ponieważ powiat otrzymał dofinansowanie ze środków unijnych na budowę pierwszego etapu małej obwodnicy dla Kwidzyna (4,1 mln zł), jest także szansa na uzyskanie kolejnych pozabudżetowych środków m.in. na modernizację dróg powiatowych Krzykosy-Zebrdowo i

Pierzchowice-Kwidzyn. Dlatego poziom wydatków może przekroczyć 20 proc. Mimo skromnej kwoty ogólnej byłby to najwyższy wskaźnik od czasu utworzenia powiatu. W tym roku samorząd zamierza dofinansować też (oprócz małej obwodnicy) m.in. budowę hali sportowej dla Prabut oraz boiska sportowego przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Kwidzynie. Ponieważ pula unijnych pieniędzy w latach 2007-2013 ma być dziesięciokrotnie wyższa niż obecnie, samorząd powiatu zamierza skupić się na przygotowywaniu dokumentacji technicznej na planowane inwestycje.

Dla niepełnosprawnych

Rada powiatu jednogłośnie podjęła decyzję o przystąpieniu do programu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pod nazwą „Program wyrównywania różnic między regionami”. Realizację programu rozpoczęto w 2003 roku. Zakupiono m.in. samochody do ich przewożenia.

Program wyróżnia kilka obszarów, w których można ubiegać się o środki finansowe:

Obszar C. Adresowany jest do pracodawców, w tym przedsiębiorców z chronionego i otwartego rynku pracy. Pieniądze można uzyskać na wyposażenie nowych miejsc pracy dla niepełnosprawnych. Pracodawcy, którzy przez okres co najmniej 36 miesięcy zatrudnią osoby niepełnosprawne, bezrobotne lub poszukujące pracy, mogą otrzymać dofinansowanie ze środków PFRON

do 23.000 zł na każde wyposażenie nowe miejsce pracy.

Obszar D. Dotyczy likwidacji barier transportowych. O dofinansowanie mogą ubiegać się fundacje, stowarzyszenia lub inne organizacje społeczne, których statutowym zadaniem jest rehabilitacja zawodowa i społeczna niepełnosprawnych, oraz gminy i powiaty. Dofinansowanie ze środków PFRON obejmuje 75 proc. kosztów zakupu pojazdu lub 90 proc. kosztów przystosowania pojazdu do potrzeb niepełnosprawnych.

Nie przegap. Wnioski o dofinansowanie należy składać do 10 marca 2005 roku w siedzibie PCPR w Kwidzynie przy ulicy Grudziądzkiej 30, tel. 279-99-15, 646-18-00. Druki dostępne są w PCPR i w siedzibie Oddziału Pomorskiego PFRON w Gdańsku przy ulicy Bażyńskiego 32 (tel. 058 554-85-16) oraz na stronie internetowej www.pfron.org.pl.

Z MIASTA

Unia nie da na oczyszczalnię

Miejski samorząd złożył wniosek o dofinansowanie z unijnych środków (na ok. 34 mln zł) Chodzi o wybudowanie w Kwidzynie oczyszczalnię ścieków i rozdziału kanalizacji w trzech rejonach miasta. Jednak nie znalazł uznania komisji ekspertów. Dlatego zarząd miasta postanowił zmienić projekt.

Pierwszy odrzucono prawdopodobnie dlatego, że pochłonąłby połowę środków przeznaczonych na podobne inwestycje – wiceburmistrz Piotr Halagiera. – Dlatego przekonaliśmy plan tych inwestycji. Chodził o rozdział kanalizacji w strefie ulic Staszica i Mickiewicza oraz Łamanej, Kolejnej i Koła a także ulicy Drzymały. Do tej pory te trzy inwestycje traktowane były

oddzielnie. Teraz zostaną połączone w jedną, dzięki temu łatwiej będzie starać się o dofinansowanie. Do tego planu dołączyliśmy przebudowę 15 odpływów wód deszczowych, które wpadają do rzeki Liwy (wyposażenie ich w urządzenia oczyszczające). Taki wniosek dofinansowanie zgłosiliśmy nadając mu tytuł „Ochrona wód dorzecza Liwy poprzez rozbudowę systemu kanalizacji sanitarnej i deszczowej w Kwidzynie”.

Dzięki tej zmianie łatwiej jest się starać o unijną dopłatę. Radni zatwierdzili zmianę w planie inwestycji miejskich na lata 2005 – 2008. Było to warunkiem zgłoszenia projektu do Urzędu Marszałkowskiego. (ad)

WARTO WIEDZIEĆ Kryzysowy telefon - 9287

Trzęsienie ziemi, powódź, huragan – jeśli wiesz o takim zagrożeniu zadzwoń do wojewody pomorskiego. Od niedawna uruchomił on bezpłatny numer informacyjny – interwencyjny – 9287.

Zgłaszać należy tam wszelkie kryzysowe sytuacje i zagrożenia. Za darmo można dzwonić z aparatów stacjonarnych ze stref numerycznych: 0 52, 0 55, 0 59. Nie trzeba wybierać numeru kierunkowego 0 58, wyłącznie cztery cyfry 9287.

Można też połączyć się z telefonów komórkowych (numer 9287 należy poprzedzić cyframi 53). Połączenie z komórki jest jednak płatne.

W każdym przypadku rozmowy są rejestrowane z pełną identyfikacją numeru rozmowy.

(ad)

SŁUŻBA ZDROWIA

Dla szpitala

Samorząd powiatu obejmie 2600 udziałów w spółce „Zdrowie”, która zarządza Szpitalem Powiatowym w Kwidzynie. Wartość jednego to 500 zł. Na podwyższenie kapitału zakładowego spółki, powiat przeznaczy 1,3 mln zł. Decyzja o objęciu dodatkowych udziałów wiąże się z strategią rozwoju spółki, która została przez radę powiatu przyjęta w ubiegłym roku. Obejmuje ona lata 2005-2014. Jej celem jest zapewnienie mieszkańcom powiatu możliwości realizacji podstawowych potrzeb w zakresie lecznictwa zamkniętego. Podniesienie kapitału znacznie poprawi płynność finansową spółki.

(ad)

To się nadaje do prasy

Nie potrafisz sam załatwić trudnej sprawy, nie możesz uporać się z jakimś problemem? – chętnie opiszemy twoją sytuację, spróbujemy pomóc. Wiesz o czymś ciekawym, ważnym, co dzieje się w twoim otoczeniu – zgłoś się do nas. Napisz – Kwidzyn, ul. Chopina 26, mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl lub zadzwoń – tel. 645 75 40, 645 75 41 (fax).

Co ty na to?

Chcesz skomentować jakiś artykuł, masz inne zdanie, chcesz coś dodać? Zapraszamy na łamy, tel. 645 75 40, 645 75 41 (fax), mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl, adres: Kwidzyn, ul. Chopina 26.

Prabuty. W ciągu ośmiu lat siedem razy się przeprowadzali Czy nasza rodzina jest pechowa?

- Nie chcę się więcej przeprowadzać. Ciągłe zmieniam koleżanki, szkoły. To mnie męczy - mówi sześciolatnia Klaudia Pitszelis z Prabut. Przegląda podręcznik, który kupili jej rodzice, gdy chodziła do zerówki w Obrzynowie.

- Teraz córka uczy się w Prabutach, w tej szkole wymaga się innych podręczników. Całkiem nowa książka jest więc nieaktualna i bezużyteczna - wyjaśnia Wioletta, matka sześciolatki.

Rodzina Pitszelisów w ciągu ośmiu lat przeprowadzała się aż siedem razy. Mieszkali w Obrzynowie, Jakubowie, Stankowie, a ostatnio w Prabutach. Tu chcieli zostać. Niestety, mieszkanie zostało sprzedane.

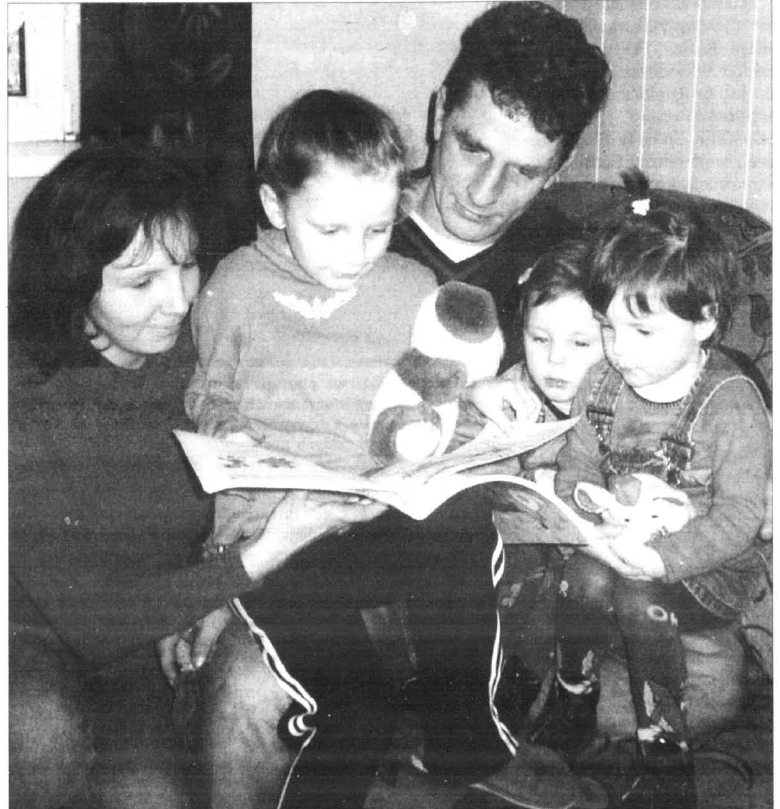
Szwagier sprzedał dom

- Mamy jakiegoś pecha. Gdy już się zadowimy, okazuje się, że dom wystawiony zostaje na sprzedaż, a nam brakuje pieniędzy na wykup - wyjaśnia Tomasz Pitszelis.

Po ślubie zamieszkali z rodzicami Tomasza w Stańkowie. Mieli tam tylko jeden pokój, zaś kuchnia i łazienka były wspólne. Więc wynajęli mieszkanie w Prabutach. Po roku czasu krewny z Jakubowa zaproponował, by wprowadzili się do niego. Tam zostali na dwa lata.

- Okazało się potem, że szwagier sprzedał ten dom i musieliśmy szukać innego lokum. Znaleźliśmy je w Stańkowie. Tam byliśmy trzy lata. Gdy właścicielka chciała sprzedać budynek, zamierzałem go kupić. Miałem pieniądze. Niestety ktoś zaproponował większą sumę i musieliśmy się wyprowadzić - opowiada T. Pitszelis.

Przez trzy miesiące mieszkali w Obrzynowie, aż otrzy-

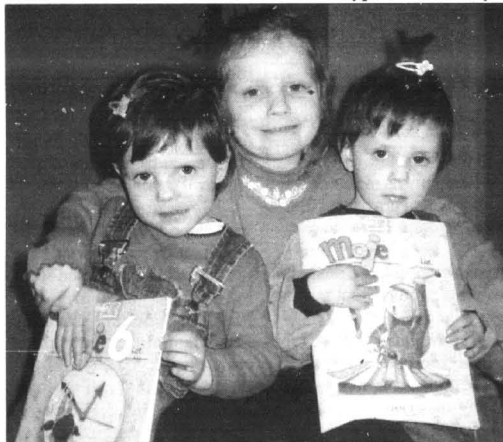


Rodzina Pitszelisów już siedem razy przeprowadzała się w ciągu ostatnich ośmiu lat. Na zdjęciu: Tomasz i Wioletta, oraz ich córki: Klaudia i bliźniaczki Oliwia i Laura.

mali propozycję zamieszkania w Prabutach. Odpowiedział im to, bo mają bliżej do pracy.

Na dwa miesiące

Wprowadzili się 1 listopada ubiegłego roku, po przeprowadzeniu remontu. Wydzielili pokój dla dzieci, pomalowali ściany, zrobili także korytarz oraz centralne. Ustalono wstępnie, że będą mieszkali tu przez najbliższe trzy lata. Właściciele jednak przygotowali umowę na rok. Nie minęły dwa miesiące i otrzymali zawiadomienie o rozwiązaniu umowy i nakazie wyprowadzenia się.



- Nie chcę się już przeprowadzać. Ciągłe zmieniam szkoły i koleżanki. Mam dość - mówi sześciolatnia Klaudia Pitszelis. Na zdjęciu: z siostrami Oliwią i Laurą.

- Zaproponowali nam kupno tego lokalu, niestety nie miałem pieniędzy. Za jakiś czas dowiedziałem się, że budynek został sprzedany i mamy się wyprowadzić - mówi Tomasz.

Niestety nie mają gdzie. Są na 29 miejscu osób oczekujących w Prabutach na mieszkanie. Nowych bloków się nie buduje, zaś lokali socjalnych nie ma.

- W Prabutach z mieszkańiami jest gorzej niż źle. Wiele rodzin czeka na jakiegokolwiek pomieszczenia, niestety nie mamy takich - mówi Maria Nowak z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. - W tej chwili nie ma żadnych wolnych pomieszczeń. W ubiegłym roku zwolniono się tylko siedem mieszkań.

Nadzieja w TBS

Nowych się nie buduje. Najczęściej zwalniali się mieszkańcy, których lokator zmarł. Nadzieja w Towarzystwie Budownictwa Społecznego, które być może w tym roku rozpocznie budowę bloków w Prabutach.

-Zabezpieczyliśmy w budżecie nasz wkład na powstanie takiego bloku. Wszystko zależy od tego, czy kwidzyńskie TBS otrzyma pożyczkę z Krajowego Funduszu Mieszkania-

wego - mówi Wojciech Dołęgowski, wiceburmistrz Prabut.

Pitszelisowie są jedną z wielu rodzin, które czekają w Prabutach na mieszkanie. Jednak oni muszą się jak najszybciej wyprowadzić, jest zima i nie mają dokąd pójść.

- Starałem się o kredyt, ale tylko ja pracuję i mam za małe zarobki. Próbowujemy wynająć stancję u jakiś starszych ludzi, ale odmawiają, bo nie chcą rodziny z dziećmi. Już pięć lat czekamy na mieszkanie socjalne od gminy. W magistracie jesteśmy prawie codziennie - mówi Tomasz Pitszelis.

- Chcemy mieć po prostu swój kąt. Sami go sobie wyremontujemy, ale nie chcemy już ciągle się przeprowadzać. Mamy trzy córki. Najmłodsze, bliźniaczki, mają dwa i pół roku i te ciągle zmiany mieszkań są dla nich bardzo męczące - dodaje Wioletta.

Tekst i zdjęcia:
Justyna Sikorska

Długa kolejka po mieszkania

76 osób czeka na przydział mieszkań w Prabutach
23 osoby potrzebują mieszkania socjalnego
19 chce zamienić swoje mieszkanie na większe
11 czeka na zamianę na mniejsze lokum.

Gimnazjum nr 1 w Kwidzynie. XII konkurs „Szukamy mistrza ortografii” Zwycięstwo po raz czwarty

Bożena Kowalska została nowym kwidzyńskim mistrzem ortografii. W dyktandzie tradycyjnie przygotowanym przez Marka Wawryniuka zrobiła najmniej błędów. Tuż za nią znalazła się ubiegłoroczna mistrzyni Wioletta Hillar. Na trzecim miejscu znalazła się zaskoczona Hanna Cieślak.

-Konkurs już na stałe wpisał się w kalendarz imprez miejskich i dorobił się sporej grupki swoich wielbicieli – mówi Elżbieta Kaniecka z Gimnazjum nr 1 w Kwidzynie, organizatorka konkursu. -Tym razem dyktando napisało 38 osób, a większość już od dawna dopytywała się o termin naszej zabawy. Jeden z uczestników zadzwonił nawet w tej sprawie do mnie do domu.

Na prośbę dyrekcji konkursu, tym razem Marek Wawryniuk napisał tekst antyalkoholowy. Może dlatego nie sprawił on trudności zwycięzcy, która pracuje właśnie wśród alkoholi – żartowała Elżbieta Kaniecka, podczas rozdania nagród.

Tradycyjnie nagrodzono siedem pierwszych osób, a tuż za podium znaleźli się Małgorzata Wodejko, Krzysztof Drypa, Małgorzata Klain i Dorota Białkowska. Nagrodę specjalną otrzymała Natalia Jankowska, uczennica klasy V Szkoły



Laureacki tegorocznej edycji konkursu. Na zdjęciu od lewej: Wioletta Hillar, Dorota Białkowska, Bożena Kowalska oraz Małgorzata Wodejko.

Podstawowej nr 3.

-Dyktowałam tekst i wiedziałam jak pani dyrektor wprowadziła zapłakaną dziewczynę na salę. -dodaje E. Kaniecka. - Okazało się, że umówiła się pod swoją szkołą z kimś kto miał ją zaprowadzić do Gimnazjum nr 1. Niestety nie przyszedł i ona chodziła zapłakana po mieście, szukając naszej szkoły. Tak bardzo chciała pisać do dyktando, że po zakończeniu pisania jednak z pań poszła potem z nią do biblioteki i podyktowała część tekstu. Gdy sprawdziliśmy okazało się, że napisała ten tekst bardzo dobrze. Dlatego

postanowiliśmy nagrodzić ją nagrodą specjalną.

Czwarte miejsce w tegorocznym konkursie zajęła Małgorzata Wodejko, która próbowała swych sił również podczas ubiegłorocznego Dyktanda Wybrzeża.

-Znalazłam się w gronie dziesięciu osób, które najlepiej napisały to dyktando – mówi laureatka. - Ten konkurs był jednak trochę inaczej przygotowany i trwał trochę dłużej. Najpierw pisało wiele osób, a potem wyłoniono grupę dziesięciu finalistów i później w bardzo rygorystycznej formule przeprowadzono finał. Dyktowano dwa wyrazy, a nad każdym z uczestników stała pani

polonistka, obserwująca ile błędów uczestnik popełnił w tych wyrazach. Po jednej rundzie odpadał jeden uczestnik i tak do wyłonienia Mistrza.

Cały konkurs to jednak znakomita zabawa, podobnie jak podczas kwidzyńskiego konkursu. Zawsze dobrze się tu bawię i od 5 lat biorę udział w tym konkursie. Tegoroczne IV miejsce nie jest jednak moim najlepszym osiągnięciem, bo zajęłam już III lokatę. Nigdy nie udało mi się jednak zająć I miejsca i mam wielki apetyt na zwycięstwo. Tym razem przeszkoda było 9 błędów, które dzieliło mnie od pierwszego miejsca.

(fox)

Rozmowa z **Bożeną Kowalską**, Mistrzem Ortografii 2005.

-**To już czwarty tytuł mistrza w pani dorobku, czy nie robi się to już nudne?**
-Na pewno nie. Do pierwszych miejsc nigdy się nie przyzwyczaję i chciałabym je zdobywać cały czas.

-**Jak było w tym roku? Tekst był trudny do napisania?**

-Jak co roku tekst dyktanda był śmieszny, zagadkowy, z wplecionymi specjalnymi wyrażeniami pana Wawryniuka. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że teksty dyktanda są co roku prawie jednakowe. Różnią się jedynie tematyką – tym razem dominował alkohol, natomiast styl jest ten sam i pułapki językowe są bardzo podobne. Ogólnie dało się je napisać, choć trzeba było się trochę postarać.

-**Tradycyjnie nie przygotowuje się pani do konkursu?**

-Nie mam na to czasu. Dzień wcześniej staram się powtórzyć zasady interpunkcji, czasami pisownię nazw własnych i to wszystko. Moim sposobem jest czytanie, któremu poświęcam bardzo dużo czasu.

-**Czy dużo czytając wyrabiamy w sobie zmysł prawidłowej pisowni wyrazów?**

-Na pewno ktoś kto czyta dużo książek, będzie miał łatwiej. Czytając zazwyczaj zwracamy uwagę na to co czytamy i wzrokowo utrwalamy sobie trudniejsze wyrazy lub te występujące rzadziej. W ten sposób można natknąć się na owe tztaziki, których na co dzień trudno spotkać.

-**Jaki wpływ na prawidłowe napisanie dyktanda ma osoba czytająca tekst?**

-Bardzo duży i ma to ogromne znaczenie. Jeśli ktoś czyta wyraźnie pisze się o wiele łatwiej, w innym przypadku można popełnić nawet najprostsze błędy.

-**Zwycięstwo cieszy?**

-Na pewno. Pomimo, że byłam jedyną reprezentantką naszej rodziny to zajęłam pierwsze miejsce, przyniosę do domu tor, więc będzie co świętować.

Rozmawiał: **Mirosław Wiśniewski**



Rozmowa z **Wiolettą Hillar**, ubiegłoroczną Mistrzynią Ortografii.

-**Nie udało się trzy razy z rzędu sięgnąć po tytuł Mistrza?**

-Niestety, choć było bardzo blisko. O tym, że zajęłam II miejsce zdecydował tylko jeden błąd. Jest to co prawda również bardzo dobre miejsce, jednak z punktu widzenia kogoś kto był dyktandem na V miejscu. Cieszę się, ale zawsze pozostaje pewien niedosyt.

-**Czy Mistrz przystępując do dyktanda odczuwa podwójny stres?**

-Nie, zdenerwowanie jest takie samo. Jest jednak dużo większa presja, bo skoro jest się na szczycie, to nie chce się zbyt łatwo spadać. Obrona tytułu więc jest dosyć trudna.

-**Jak wygląda przygotowanie przed konkursem?**

-Dzień wcześniej otwieram słownik, przeglądam zasady i to wszystko. Pozwala to uspokoić się przed konkursem, że przypominane zostały najważniejsze zasady.

-**Pierwsze wrażenie po usłyszeniu tekstu?**

-Początkowo pomyślałam, że jest to bardzo trudny, wręcz tragiczny tekst. Pojawilo się dużo obojętnych nazw, które zupełnie inaczej zrozumiałam podczas dyktowania tekstu. Stąd też pojawiły się dodatkowe błędy.

-**Po napisaniu tekstu sprawdza się ewentualne błędy?**

-Oczywiście. Im bardziej wglębiałam się w słownik, stwierdziłam, że nie ma co psuć sobie nerwów. Wydawało mi się, że w każdym wyrazie zrobiłam błąd. Wolalam już dalej nie sprawdzać.

-**Czym jest dla pani ten konkurs?**

-Już na stałe wpisał się w mój kalendarz i zamierzam uczestniczyć w nim co roku. Dodam jeszcze, że nie liczą się przy tym dla mnie zdobywane nagrody. Najważniejszą wartością ma ów dyplom, który odbieram z rąk organizatorów.

Rozmawiał: **Mirosław Wiśniewski**

Dysleksja, dysortografia...

Ewa Śmiejkowska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kwidzynie.

-Dysleksja to specyficzne trudności w czytaniu i pisaniu u dzieci o prawidłowym rozwoju umysłowym, u których współwystępują zaburzenia funkcji percepcyjno-motorycznych. Zaburzenia te dotyczą następujących funkcji: analizy i syntezy wzrokowej, analizy i syntezy słuchowej, pamięci wzrokowej, słuchowej, spostrzegawczości wzrokowej, koordynacji wzrokowo-ruchowej, lateralizacji (braku dominacji ręki, oka), orientacji w przestrzeni.

Możemy spotkać się również z pojęciami dotyczącymi dysleksji (w węższym ujęciu):

-dysortografia - problemy z opanowaniem poprawnej ortograficznie pisowni,

-dysleksja - problemy dotyczące prawidłowego czytania,

-dysgrafia - problemy związane z poprawnym grafizmem pisma.

Robisz błędy? Zbadaj się

Aby stwierdzić dysleksję, należy zgłosić się badania do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej (w Kwidzynie przy ul. Grudziądzkiej 8, tel. 279 21 19). Wniosek na badania dzieci mogą składać tylko rodzice i prawni opiekunowie (druk wniosku pobiera się w poradni lub u pedagoga szkolnego).

Dzieci ze stwierdzoną dysleksją mają dostosowane warunki na sprawdzianie w klasie VI i na egzaminie gimnazjalnym (oddzielna sala i wydłużony czas pisania).

W przypadku młodzieży zdającej egzamin maturalny - pomoc polega na dostosowaniu kryteriów oceny pracy.

Stwierdzenie dysleksji nie zwalnia uczniów z pracy nad sobą pracy. Każdy powinien pracować nad poprawą swojej ortografii, grafizmu pisma czy też techniki czytania.

W szkole powinien uczestniczyć na zajęciach korekcyjno-kompensacyjne lub zajęcia terapii pedagogicznej. W domu na bieżąco pracować nad swoim problemem konsultując się z polonistą.

Coraz więcej badań

Wzrosła liczba wniosków na badania psychologiczno-pedagogiczne dotyczące diagnozy dysleksji. W roku szkolnym 2001/2002 w kwidzyńskiej poradni zdiagnozowano 129 uczniów, w roku 2002/2003 - 168, a w roku 2003/2004 aż 307.

INWESTYCJE

Starania o strefę

Prabucy samorządowcy chcą włączyć teren w okolicy Prabut do Pomorskiej Strefy Ekonomicznej. Przygotowują niezbędną dokumentację i rozmawiają z inwestorami z województwa pomorskiego, a także z całego kraju.

Na sesji, która odbędzie się 23 lutego, radni podejmą dwie uchwały, niezbędną przy składaniu wniosku o utworzenie strefy ekonomicznej.

Po pierwsze musimy wyznaczyć teren, który będzie do niej włączony. Druga sprawa to jego uzbrojenie. Obydwoma tematami zajmie się komisja gospodarcza rady, a radni podejmą stosowne uchwały – wyjaśnia Wojciech Dołęgowski, wiceburmistrz Prabut.

Potrzebne są także inne dokumenty, m.in.: miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, wprowadzenie zmian do obowiązujących w Prabutach ulg podatkowych. Najważniejszą jednak sprawą jest pozyskanie inwestora.

Prowadzimy rozmowy z różnymi przedsiębiorcami. Jesteśmy gotowi na ustępstwa. Jeśli, poza uzbrojeniem terenu, trzeba będzie zrobić coś jeszcze, np. wybudować drogę, to zgodzimy się na to. Byłoby to znalazł się inwestor, który znacznie działał na naszym terenie i stworzył miejsca pracy – mówi Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut.

Gdy wszystkie dokumenty będą skompletowane, to prabucy władze zawiozą je do Władysława Ziółkowskiego, prezesa Pomorskiej Strefy Ekonomicznej. Ostateczną decyzję podejmie minister gospodarki.

Zależy nam na utworzeniu w Prabutach strefy ekonomicznej. Jednak zdajemy sobie sprawę, że znalezienie inwestorów nie jest proste – dodaje burmistrz.

(just)

SKORZYSTAJ

Dyżury radnych

W każdą środę można porozmawiać z prabuckimi radnymi. Co tydzień, o godz. 15.30, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy, dyżuruje jeden z nich.

16 lutego – Andrzej Janczuk

23 lutego – Marek Król.

(just)

Pociągi. Problem z rozkładem jazdy i informacją
Bilet można kupić w okienku

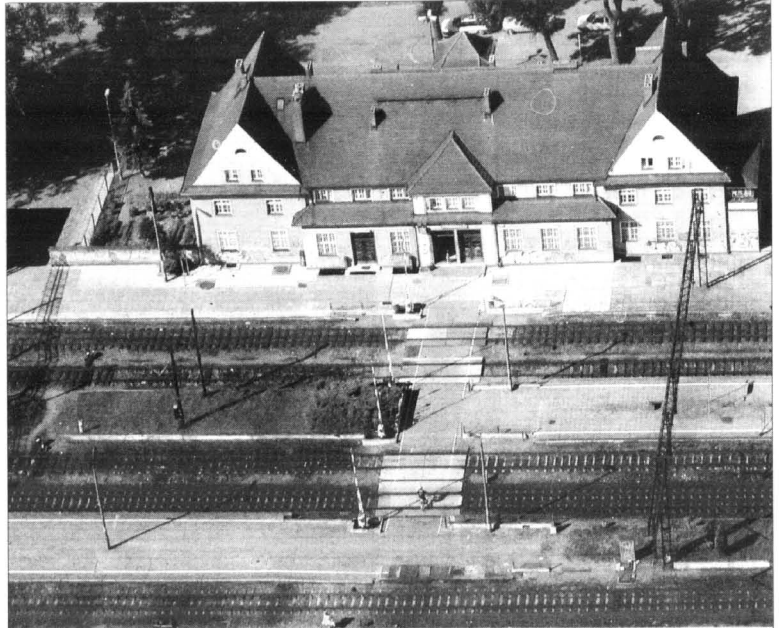
Od 7 lutego na trasie Gdańsk - Iława kursują pociągi Szybkiej Kolei Miejskiej. Miało to ułatwić podróżowanie osobom, które dojeżdżają do pracy, do szkół, czy też w odwiedziny. Postanowiliśmy sprawdzić, czy podróżni są rzeczywiście zadowoleni.

Jechałam SKM z Władysława do Susza. Okazało się, że nie ma bezpośredniego połączenia. Musiałam przesiąść się w Malborku – skarży się Jolanta Kozszewnik.

Według zapewnień miały być cztery połączenia bezpośrednio w obie strony na trasie Iława – Gdańsk. Jak się okazało, w większości trzeba się przesiadać w Malborku lub Tczewie do innego pociągu SKM. Przerwa nie jest zbyt długa. Ale informacji takich nie udzielił nam osoby sprzedające bilety na

Jak to było?

W wyniku wprowadzenia nowego rozkładu jazdy, który obowiązuje od 12 grudnia, w Prabutach zatrzymuje się mniej pociągów. Niektóre kursy zlikwidowano. Dlatego władze Prabut porozumiewały się z dyrekcją Szybkiej Kolei Miejskiej w Gdyni. Pociągi SKM uzupełniają zlikwidowane kursy. Dzięki dofinansowaniu marszałka województwa warmińsko-mazurskiego, SKM dojeżdża aż do Iławy.



Prabuty to jedyne miasto, na trasie od Malborka do Iławy, w którym sprzedawane są bilety SKM. Pasażerowie wsiadający na innych stacjach muszą zgłosić się do kierownika pociągu.

dworcu w Prabutach, bo, jak przyznają, nie znają rozkładu jazdy. Są jedynie informacje rozwieszone w gablotach, ale nie jest łatwo wywnioskować z nich, jak mamy dojechać do celu.

Informacje o kursowaniu pociągów SKM można uzyskać telefonicznie, pod numerem (0-58) 628 51 70 – zapewnia Krzysztof Wojewódzki z prabuckiego magi-

stratu.

Trzeba także pamiętać, że bilet na przejazd zwykłym pociągiem, nie jest ważny w pojazdach SKM. Trzeba kupić bilet u kierownika pociągu, który znajduje się w pierwszym wagonie. Nie dopłaca się do biletu. W Prabutach można już nabyć bilet w okienku kasowym. To pierwsze miasto, na trasie od Malborka do Iławy, w któ-

rym sprzedawane są bilety SKM.

(just)

Zniżki

Na bilety SKM obowiązują wszystkie ustawowe zniżki, m.in.: szkolne, studenckie, emerytalno-rentowe, wojskowe. Nie ma jednak zniżek weekendowych, które funkcjonują w pociągach Polskich Kolei Państwowych.

Gość „Kuriera...”. O problemach prabuckiego szpitala
Atmosfera jest raczej nerwowa

Pod koniec stycznia prabucki szpital podpisał kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jest on tylko o 5 procent mniejszy niż rok wcześniej. Pierwotnie NFZ chciał zmniejszyć go o 1 800 tys. zł, ale dyrekcja szpitala nie podpisała kontraktu. Można by pomyśleć, że placówka jest uratowana. Jednak tak kolorowo nie jest. Dlaczego? Rozmawiamy o tym z Andrzejem Kalużnym, dyrektorem Szpitala Specjalistycznego w Prabutach.

Udało się wywalczyć kontrakt na 2005 rok wyższy, niż proponował NFZ. Można uznać to za duży sukces. Jednak radość przyćmiewa zła sytuacja szpitala. Jest bowiem niebezpieczeństwo, że konto placówki zamknie komornik.

I to mnie najbardziej przeraża. Kontrakt jest

mniejszy o 5 proc. niż w roku ubiegłym - nie jest jednak problem, z którym nie daliśmy sobie rady. Jeżeli jednak komornik zajmie nam konto, to nie będziemy mieli za co kupić leków. To oznacza dramat dla naszych pacjentów. Wszystko więc zależy od tego, co zrobią wierzyciele. Gdybym miał pieniądze, podpisałbym z nimi umowy i spłacał zadłużenia w ratach.

Prabucki szpital wygrał sprawę sądową ze Skarbem Państwa o niewypłacenie przez państwo podwyżek pielęgniarcom i położnym, choć nakazywała to tzw. ustawa.

No tak, ale nie wiadomo, kiedy ta sprawa zostanie zamknięta. Wygraliśmy w sądzie pierwszej instancji. Przed nami sprawa w II instancji. Zasadzono nam ponad 3,5 mln zł, jednak na

razie nie możemy na nie liczyć.

Czy w związku ze złą sytuacją szpitala należy zwolnić pracowników?

Na pewno nie będzie masowych zwolnień, ewentualnie pojedyncze. Tak naprawdę to ograniczeń osobowych już nie ma gdzie robić. Obsada pielęgniarska jest prawie minimalna, ze służb technicznych pozostały tylko najpotrzebniejsze osoby. Więc jeśli ktoś odejdzie, to tylko ci, którym przysługują inne świadczenia, np. rentowe, emerytalne. Niestety nasza zła sytuacja rodzi nerwową atmosferę w pracy.

Co więc pozostaje?

Ograniczyć koszty materiałowe. Myślę o prądzie, ogrzewaniu. Zlikwidowaliśmy już kuchnię. Budynek jest wolny. Pod koniec miesiąca administracja przeniesie się do II pawilonu. Obec-



Dostaliśmy większy kontrakt, ale jeżeli komornik zajmie nam konto, to nie będziemy mieli za co kupić leków - mówi Andrzej Kalużny, dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Prabutach. Fot. Justyna Sikorska

nie jesteśmy w budynku, który ma 1700 m kw. powierzchni, a po przeprowadzce zajmujemy 217 m kw. Obecnie trwają prace adaptacyjne pomieszczeń. Prowadzimy także rozmowy z NFZ, by dołożył nam jeszcze jakieś środki. Dyrekcja obiecała, że rozpatrzy naszą propozycję.

Rozmawiała: Justyna Sikorska

Konfesjonat mój objazdowy - Miłosna

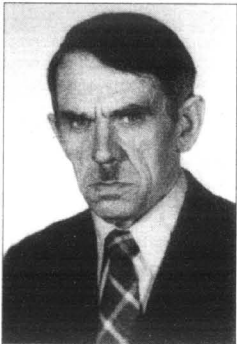
Niby w mieście, a jednak w lesie mieszkanie

Mało kto wie, iż niektóre ulice naszego miasta pobiły gdzieś w leśnych ostępach. Porośnięte trawą, makami, piołunem połyskują żółciutkim piaskiem. Lubię tam wracać. To kolebka mego dzieciństwa i młodości.

Zdjęcia ze szkatułki

Droga – kusicielka wciąż gała coraz głębiej w las. Na samym jej końcu zatrzymałem się przy starej, lecz zadbanej zagrodzie. Obłożone podwórko zapobiegliwie posypano trocinami. Zaczęły ujadać psy. Niezbyt groźne, ale czyniące wiele hałasu. Na każdej piędzi ziemi czuło się dbałość o ład i porządek. Przed obejście wyszedł czerstwy, szpakowaty mężczyzna. Ukłoniłem się i niepewnie zapytałem:

-Nie poznaje mnie pan? Mój ojciec Bolesław prowa-



Edward Jasiński do Kwidzyna trafił w 1945 roku.

dził przy kościele kancelarię prawniczą... Tam, gdzie piekarz Rutkowski...

-A...a rzeczywiście. Nawet pisał mi podanie. Rzeczywiście. Podobieństwo uderzające. Proszę, pójdziemy do izby.

Wewnątrz każdego kąta wizerowała czystość i błoga cisza. Na stole pojawiła się ludowa szkatułka, zręcznie rzeźbiona, ze zdjęciami. Gdy przeglądałem je, gospodarz domyślnie zaczął snuć swoje dzieje.

Specjal dla żołnierzy

Nazywam się Edward Jasiński, urodzony w 1928 roku na Wołyniu, a dokładnie w Bereźnie, powiat Kostopol. Szedł mi dwunasty rok życia, gdy wybuchła ta cholerna wojna. Wszystkie chłopcy, wiadomo, wzięte do armii, więc wyręczały ich kobiety z dziećmi. Nadszedł okres żniw. Złapałem kosę i dawaj kłaść żyto. Baby wiązały snopki. Ni stąd, ni zowąd wypadli Ukraińcy mściwie się na polaczkach, więc



Edward Jasiński (przy koniu) z rodziną.

dzieci dlaczego. Jakoś zwialiśmy z matką aż do Zurnego, gdzie od razu przymusowo zatrudnili mnie jako pomoc ogrodnika w majątku hrabiego Małyńskiego, zajęty przez okupantów zza Odry. Kopałem szpadlem, przświetlałem korony drzew, przycinałem krzewy.

Kiedy nastąpił przewrót i ruskie pognali niedawnych aliantów – Niemców z powrotem, mnie przenieśli do furmiania. Z pobliskich łąk wozilem torf dla gorzelni. Od świtu po noc. W piątek, świątek, niedzielę, bowiem spirytus musiał płynąć nieustannie strumieniem. Regularnie przylatywały dwupłatowe samoloty i zabierały ognistą wodę na front. Bez tego specjału znacznie obniżyłaby się bojowa wartość wiecznie zmarzniętych i głodnych żołnierzy.

Krewna kosmonauty

Po kapitulacji Niemiec bydlęcymi wagonami wysiedlono nas do Kwidzyna na Miłosną. UNRRA obiecała pomoc, więc cierpliwie czekałem pięć lat, aż dostanę krowę. W roku 1950 przeprowadziliśmy się na drugą stronę lasu i, jak pan widzi, do dziś mieszkam tu, przy ul. Zamiejskiej 8. Niedaleko stąd, zresztą także w lesie, przy ulicy Leśnej, znalazłem sobie żoneczkę. Janinę z Hermaszewskich. To zacy i zasłużony ród. Teś i szwagier walczyli za wolność naszą i waszą pod Monte Cassino w szeregach armii generała Andersa. Nie od rzeczy będzie dodać, że kosmonauta polski Mirosław Hermaszewski jest bliskim krewnym rodziny mojej żony.

Ja, jak to się mówiło, byłem robotniko – chłopem. Uprawiałem trzy hektary lichej ziemi. Zboże, ziemniaki, warzywka. Mieliśmy konia, krówkę, hodowaliśmy trzodę chlewną, drób. Jednocześnie robiłem za drwala.

zsiadłego mleka. Ugaście, żołnierzyki, pożar pragnienia. Odchodząc dziękowali za dobre serce i jakiś czas później znów przybywali.

Zdarzały się jednak także przypadki nieprzewidziane. Któregoś dnia z niedalekiego PGR Rozpędziny do stogu siana przyjechali wozem konnym dwaj robotnicy rolni. Założyli kopiastą furę i ruszyli z powrotem. Wtem jeden mówi drugiemu:

-Chyba sieknął mnie bąk, szerszeń albo inne paskudztwo i coś lepkiego cieknie po nodze.

Podwinął nogawkę, a to krew. Szybka pomoc uratowała chłopaka. Jak się okazało, postrzelono go ostrą amunicją. Dostał odszkodowanie od armii. Nie to, co ja!

Ze śmietaną, pycha!

Wspominając dawne czasy powiem, że przyroda wtedy miała się niezgorzej. Widok dzików, zajęcy, danieli, rzadkich kuraków był powszednim zjawiskiem. Nie raz śmieliśmy się, bo rzeczywiście wokół zagrody państwa Łosiów lubiła paść się kłępa – łosza z cielakiem. Łoś koło Łosia... Naszą drogę przecinał strumień, którym minogi płynęły do rzeki Liwy, a w świerkowym kwartale całymi armiami rosły

rydze. Dziś także są, ale przeniosły się gdzie indziej. Nie brak podgrzybków, prawdziwych, czy wszędobylskich maślaków. Ze śmietaną pycha! Mówię panu...

Szum lasu

Trzeci rok leci, jak owodniałem. Mimo nie najlepszego samopoczucia rąbę drewno na zimę, sprzątam. Sprawiam brzożowe miotły – drapak tak zwane. Jakoś dają radę. Po zakupy rowem jeżdżę do Kwidzyna. Najlepiej lubię świeży boćzek. Sparzę do okładania chleba, zaś z wywaru gotuję krupnik jaki, czy inną zupę, a bo to wiele mi trzeba? Lubię pogadać ze znajomymi napotkanymi w mieście, czy po drodze. Szczególnie lubię kierowcę Marcina z Wodociągów. Miłośnika przyrody, grzybów. Znam go od dziecka.

-Co pan powie! To pański brat?

Gdy zajdzie po grzybobranii, powspominamy. Padnie jakiś żart. Lubię ludzi, lecz nie tęsknię do zgiełku nowoczesności, pośpiechu, samochodów. Spędziłem tu pięćdziesiąt i pięć lat. Wystarczy mi dobre słowo i szum lasu.

Jerzy Wiśniewski



Grzybów w lasach Miłosnej nigdy nie brakowało. Na zdjęciu: Rok 1994. Żona, Janina Jasińska z Hermaszewskich, czysci borowiki.

Kwidzyn. Radość i uwielbienie z Darkiem Malejoniem

Koncert nad koncertami



Zespół Maleo Reggae Rockers był niekwestionowaną gwiazdą tegorocznego koncertu z cyklu „Czas radość – czas uwielbienia”. Muzyczne spotkania od pięciu lat organizuje Gimnazjum nr 1 i stowarzyszenie Kerygmat.

–Tego się nie spodziewaliśmy w najsmielszych snach. Na koncert zgłosiło trzy razy więcej widzów, niż może pomieścić sala teatralna. A ma ponad 350 miejsc – cieszy się Maciej Manowski, współorganizator koncertu „Czas radość – czas uwielbienia”. – Wielu osobom musieliśmy więc odmówić.

Od pięciu lat takie spotkania z muzyką chrześcijańską organizuje Gimnazjum nr 1 i Stowarzyszenie Ewangelizacji

„prawdziwym człowiekiem” wolnym od przemocy, alkoholu, narkotyków, a także niewoli pieniądza i innych współczesnych bożków. Dał także świadectwo swojej wiary i osobistej relacji z Bogiem. Młodzież entuzjastycznie wtórowała artystcie. Po tak ciepłym przyjęciu grupa Maleo Reggae Rockers zapowiedziała przyjazd na kolejny koncert do Kwidzyna, zaraz po ukazaniu się ich nowej płyty. Specjalnie na ten koncert przybył z Gdańska prowincjał zakonu franciszkanów o. Adam Kalinowski, który bardzo chwalił organizację imprezy.

Beata Potręć, wicedyrektor Gimnazjum nr 1, podziękowała dotychczasowemu dyrektorowi szkoły Michałowi Tokarskiemu, który, jak powiedziała, „poprzez swoje zaangażowanie, otwartość i odwagę stał się współtwórcą pomysłu i realizatorem wielu edycji tej imprezy”.

Młodzież mogła uczestni-

czyć w niej bezpłatnie dzięki hojności: SMI Poland Sp. z o.o., Powiślańskiego Banku Spółdzielczego w Kwidzynie, Hurtowni „DOM-BUD” – Bogdan Mielczarek, Restauracji „Mila” – Ryszard Rydel, Cukierni „Magnolia” – Danuta Splitt, Studio „Foto” – Jarosław Kucharski, Studio „Fajbjan” – Hurtowni Napojów „Perła”, PPH „Napol” Sp. z o.o.

W promocji pomógł Urząd Miejski i Kwidzińskie Centrum Kultury. Organizacją całości zajęły się: Dorota Swider, Sylwia Wardaszk, Magdalena Mańkowska, Mirosława Kisiel, Maria Kapuścińska oraz Katarzyna Manowska.

–Jesteśmy wdzięczni młodzieży, która tak licznie i ochoczo włączyła się w przygotowania, pracownikom KCK, mediom oraz wszystkim, którzy wsparli „Czas radości – czas uwielbienia” – mówi Maciej Manowski.

(ad)

Kwesta dla Dawida

Podczas koncertu Samorząd Uczniowski Gimnazjum nr 1, już trzeci rok z rzędu, zbierał fundusze na operację i leczenie dwupiętelnego Dawida Rachowicza z Czarnego Górnego (gm. Gardeja), chorego na achondroplazję. To dziedziczna wada wrodzona, która hamuje wzrost kości rąk i nóg. Jedyną szansą dla Dawida są liczne operacje wydłużania kości.

W tym roku uzbierano 361, 29 zł. Szczególnie mocno zaangażowali się w to uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 pod opieką Anny Kowalczyk.

Trzy lata temu podczas koncertu zebrano 280 zł, potem akcję a kontynuowano parafiami: Parafia pw. Świętej Trójcy zebrała 1120 zł, Parafia pw. Św. Jana Ewangelisty w 1125,66 zł, a w Kościele Rektoralnym pod wezwaniem św. Ojca Pio uzbierano 310,05 zł.

Uczestnicy ubiegłorocznego koncertu podarowali 190,66 zł. Przez te lata udało się zebrać w sumie 3397,61 zł. Pewna suma wpłynęła także na konto Dawida od fundacji POLSAT i innych sponsorów. Jednak to nadal za mało na pokrycie kosztów leczenia.

Chorego chłopca może wesprzeć każdy, podajemy numer konta: Komitet Społeczny „Dawidek” w Gardeji, PBS Kwidzyn / Gardreja 35 8300 0009 0036 3614 2000 0010.



Najwierniejsi fani Maleo Reggae Rockers tańczyli tuż przed sceną. Niektórzy dzień wcześniej, przez wiele godzin czekali na przyjazd zespołu, by uczestniczyć w próbie akustycznej zespołu.



Darek Malejonek - lider zespołu.

cyjne „Kerygmat”.

Zaproszony jako gwiazda koncertu zespół Maleo Reggae Rockers okazał się strzałem w dziesiątkę. Dzień przed koncertem fani, dla których nie wystarczyło wejściówek, z utęsknieniem czekali na przyjazd grupy; chcieli uczestniczyć chociażby w próbie akustycznej zespołu, by podziwiać swoich ulubieńców. Zawiązała się nawet grupa wolontariuszy – młodych ludzi, którzy pomagali przy realizacji tego przedsięwzięcia.

Koncert miał również charakter edukacyjny. Podczas występu Darek Malejonek opowiadał o tym, jak stać się

BUDUJESZ-REMONTUJESZ

„DOMIS” KRZYSZTOF WNETRZAK

- KOMINKOWE WKŁADY WODNE do C.O i ciepłej wody, (wykonanie, montaż)
- MONTAŻ INSTALACJI GRZEWCZYCH, WODNO-SANITARNYCH, ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH,
- ADAPTACJA I MODERNIZACJA POMIESZCZEŃ MIESZKALNYCH
- BEZPŁATNE DORADZTWO TECHNICZNE

200063

Zapraszamy do nowo otwartego oddziału

SKOK

im St. Adamskiego w Toruniu
Oddział w Kwidzynie

Oferujemy Kredyty gotówkowe również bez poręczeni!!!!!!!
Lokaty najwyżej oprocentowane w regionie:
ROR - 5%
Lokaty terminowe:
● 3 m-czne.....6,00%
● 12 m-czne.....6,80%
● 24 m-czne.....7,00%
● 36 m-czne.....7,20%

oraz Linie pożyczkowe, ubezpieczenia i inne.

Nowości!!!
Indywidualne Konto Emerytalne czyli bezpieczna emerytura w SKOK

ZAPRASZAMY
Kwidzyn ul. Piłsudskiego 27/1
Tel. (55) 261-81-16, 261-72-32
Infolinia 0801-88-75-65 całkowicie
Koszt połączenia 0,35 gr.

200011

zak

CENTRUM NAUKI I BIZNESU

KWIDZYN, ul. Chopina 26 tel/fax 275 95 66
e-mail: kwidzyn@zak.edu.pl

DWULETNI POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE - tytuł Technika - Informatyka, Administracja, Kosmetyczne, BHP, Rolnictwo

- Szkoła Detektywów Rutkowski & Czerwiński
JEDNOROCZNE POLICEALNE STUDIUM - specjalista - Zarządzanie personelem, logistyka, Sekretarstwo - Asystentki, - Rachunkowość i Finanse, Obsługa Celna i Spedycja, Masaż Lecznicy

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE Z MATURĄ - dla absolwentów szkół podstawowych, gimnazjów i zasadniczych szkół zawodowych
BEZ WPISOWEGO
LICZNE PROMOCJE I OBNIŻKA CZESNEGO

200010

Poprzedni wykład. Profesor Marian Szarmach - matura 1956

Do łaciny trzeba dojrzeć

Spotkanie z Apoloniosem z Tiany, antycznym konkurentem Chrystusa, umożliwił słuchaczom prof. dr hab. Marian Szarmach z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Aula Kwidzyńskiego Centrum Kultury, gdzie odbywał się wykład, była wypełniona po brzegi. Dziś prezentujemy zapis krótkiej rozmowy z profesorem - humanistą, filologiem klasycznym, absolwentem kwidzyńskiego liceum, obecnie mieszkającym w pobliskim Sztumie.

-Pana związki z Kwidzynem...

-To właśnie tutaj w 1956 roku zdawałem maturę i przez cztery lata chodziłem do liceum ogólnokształcącego. Lata spędzone w Kwidzynie zawsze wspominam bardzo dobrze i muszę przyznać, że szkole tej zawdzięczam naprawdę wiele. Choć już wówczas była to stara szkoła z tradycjami, to mój wybór, aby chodzić właśnie do niej, podyktowany był zupełnie prozaicznymi względami; internatem. Prawie 50 lat temu były zupełnie inne czasy i warunki, więc możliwość mieszkania w internacie była wielką zaletą.

-Pamięta pan swoich ówczesnych profesorów? -Oczywiście, szczególnie muszę powiedzieć o mojej nauczycielce łaciny z tamtego okresu, pani Zofii Królakowej. Była studentką wybitnego, światowego filologa klasycznego Tadeusza Zielińskiego; który wykładał jeszcze na carskim uniwersytecie w Petersburgu, a po rewolucji przeniósł się do Warszawy. Muszę powiedzieć, że pani Królakowa byłaby dziś zupełnie niemodna. Wychodziła bowiem ze słusznego założenia, że wszelkie opowiadania o ułatwianiu nauki łaciny to bzdura. Twierdziła, że łacina jest językiem trudnym i wszelka nauka zawsze będzie trudna. Dlatego już na początku trzeba od uczniów bardzo dużo wymagać. Później studiowałem jej kierunek, więc po zakończeniu studiów w swoisty sposób byłem z nią zaprzyjaźniony i utrzymywałem kontakty. Dowiedziałem się na przykład, że mieszkała w Kazachstanie. Dopiero wówczas zrozumiałem, że urodziła się w zaborze rosyjskim i właśnie ten język miała w uchu. Opowiadała mi nieraz, z jakim trudem czytała „Annę Kareninę” Tolstoja w polskim przekładzie (doskonałym



Po wykładzie był czas na rozmawianie z profesorem. Marian Szarmach (w środku) chętnie odpowiadał na wszystkie pytania.

zresztą), bo zawsze zastanawiała się, jak to zdanie brzmiało w oryginale. Drugą nauczycielką, którą muszę wspomnieć, jest pani Stanisława Sienkiewiczówna, moja polonistka. Celowo używam końcówki -ówna, bo ona tak mówiła. Jeśli ktoś chciał, to potrafiła zaszcześcić wielką miłość do humanistyki.

Oprócz nauczycieli wspomina się także kontekst polityczny, co dziś jest zupełnie niezrozumiałe dla młodszych. Moja matura przypada jednak na okres przed październikiem, a wszystkie zmiany zaczęły się w Polsce od października 1956 roku. Między sobą, koleżdy ze szkoły, rozumiemy to na jedno mrugnięcie oka i wiemy doskonale, jak wówczas bywało. Teraz trzeba byłoby za dużo opowiadać, komentować, a każdy dowcip z komentarzem przestaje być śmieszny.

-Jak wyglądał wówczas Kwidzyn?

-To było bardzo biedne miasto powojenne. Powiem jednak szczerze, że myśmy tego zupełnie nie odczuwali. Byliśmy młodzi i nie żyliśmy taką biedą. Pamiętam jednak te czasy i jak dziś opowiada się o tym studentom, nie chcą żyć.

-Z jakimi problemami wówczas się borykano?

-Trudno powiedzieć. Pamiętajmy jedynie, że dziewczyny obowiązywały fartuchy szkolne, chodziły w nich także także nauczycielki. Pani Sienkiewiczówna nosiła go np. ozdobiony kołnierzem a'la Słowacki. Z drugiej strony jednolite ubranie znakomicie

unifikowało i kryło biedę. Wszyscy stawali się równi. Choć jak w każdej społeczności byli i tacy, których stać było na coś wyjątkowego. Jednak nie mieli okazji tego zademonstrować.

-Czy utrzymuje pan kontakty ze swoją byłą klasą?

-Oczywiście. To są znajomości, których się nie zapomina, a niektóre to wręcz przyjaźnie. Mogę tutaj wymienić Zosię Ulanowską, która jest dzisiaj w Szczecinie, Dankę Oliwę-Ostrowską, lekarkę która jest w Gdańsku, Tadzia Kołodziejka, lekarza mieszkającego koło Grudziądza, czy byłego ministra i posła Jacka Taylora. To są wszystkie znajomości z naszej klasy i utrzymuję z nimi bardzo serdeczne kontakty.

-Po zakończeniu szkoły jednak rozeszły się wasze drogi?

-Tak, ja jedyń poszedłem na filologię klasyczną. Zawsze lubiłem języki, a zajęcia w kwidzyńskiej szkole dały mi mocną podbudowę do dalszej pracy. Były to studia kameralne, bo na moim roku było nas 10 osób. Zawsze jednak byliśmy traktowani bardzo poważnie, co zobowiązywało nas do pewnej uczciwości. Nikomu z nas do głowy nie przychodziło oszukiwać.

Miałem okazję studiować u wielkiego profesora Stefana Srebrnego, jednego z najwybitniejszych znawców dramatu starożytnego. Gdyby mu pokazać zwolnienie lekarskie jako usprawiedliwienie nieobecności, to kipiałby z oburzenia. Dobrocią zmuszał do pracy. Chciał, by mówić po prostu: „mnie nie bę-

dzie”, „jestem nieprzygotowany”. Nie obchodził go powód, wiedział, że musiał być on bardzo poważny, skoro tak mówimy.

Dziś mówi się o tym, żeby wyrzucić język łaciński z liceum. Jestem tego gorącym przeciwnikiem, bo nie ma kultury humanistycznej bez łaciny. W tym ułatwianiu i ogłupianiu społeczeństwa wmówiono nam, że skoro młodzież tego nie chce, to należy to wyrzucić. Na zachodzie Europy i w Unii Europejskiej łacina jest jednak przez 6 lat, po 6 godzin. Niedawno spotkałem młodego lekarza niemieckiego, który powiedział mi, że zrobił magnum latinum, czyli dużą maturę z łaciny i jest z tego dumny. Liczę, że my też do tego dojrzejemy.

-Jak po latach reaguje pan na Kwidzyn i jego mieszkańców?

-Zawsze bardzo serdecznie. W swoim czasie moim prorektorem był profesor Michał Rozwadowski, chemik, który tutaj również zdawał maturę. Często spotykałem kwidzynaików i zawsze mamy sobie do powiedzenia o jedno słowo więcej w każdym zdaniu.

Sam Kwidzyn wyładniał i rozrósł się. Czasami bywam tutaj pokazując kwidzyńska katedrę historykom sztuki i to nie tylko polskim. Są wręcz zachwyceni jej pięknem, czystością linii architektonicznej, freskami. Interesują ich również barokowe wiszące ołtarze epitafijne. Zawsze bardzo chętnie tutaj wracam.

Rozmawiał: **Mirosław Wiśniewski**

Dzisiaj prof. Duch

Dzisiaj, 16 lutego, prof. dr hab. Włodzisław Duch z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu opowie o „Trzech projektach, które zmieniają świat”.

Wykład jak zwykle odbędzie się dwukrotnie, o godz. 12.30 dla młodzieży szkół średnich, oraz o 17.30 dla wszystkich chętnych w auli Kwidzyńskiego Centrum Kultury przy ul. 11 Listopada (CKJ). Udział w spotkaniu jest bezpłatny.

Wrócił z Chin

Początkowo planowano, że prof. „Włodzisław Duch wygłosi wykład „Astrofizyka - poznanie Wszechświata”. Taki temat zaproponował prof. Mieczysław Jankiewicz, który zajmuje się ustalaniem planu i tematyki wszystkich spotkań klubu. Nie konsultował tego jednak z prof. Duchem, który w tym czasie przebywał w... Chinach. Potem trochę zmodyfikował i uściślił temat swego wystąpienia.

Prof. Włodzisław Duch jest znanym na całym świecie astrofizykiem. Obecnie przez pół roku prowadzi wykłady na jednej z chińskich uczelni, na co dzień pracuje w swoim macierzystym UMK w Toruniu.

Do Kwidzyna przyjedzie wprost ze Stanów Zjednoczonych.

Włodzisław Duch urodził się w 1952 roku, ukończył kwidzyńskie liceum ogólnokształcące.

Kto rządzi klubem?

Klubem Małej Ojczyzny Kwidzyńskiej kieruje Kapituła składająca się z trzech osób: prezesa i dwóch wiceprezesów. Wybrano ich na pierwszym spotkaniu Klubu w 2002 roku.

Prezensem jest Krystyna Gromek. Mieszka w Gdyni. Jest córką prof. Natalii Sokół, która przez lata uczyła języka polskiego w kwidzyńskim liceum ogólnokształcącym. Nie jest kwidzinianką z urodzenia (przyszła na świat na Kresach Wschodnich), jednak z Kwidzynom jest bardzo związana. Twierdzi, że tutaj spędziła najpiękniejsze lata dzieciństwa.

Wiceprezesami są Anna Machutta-Różycka oraz Mieczysław Jankiewicz, który przewodniczy również Uniwersytetowi KMOK (organizuje cykliczne comiesięczne wykłady).

Na co dzień organizacją wykładów, spotkań, zjazdów, zajmują się dwie kwidzinianki, Krystyna Kopisto i Grażyna Krzysztofiak.

WARTO WIEDZIEĆ

Może pomóc
niebieska karta

Kwidzińscy policjanci starają się pomagać ofiarom domowej przemocy. Zakładają im tzw. niebieskie karty.

W powiecie kwidzińskim taką kartę ma 150 osób (w tym 100 w Kwidzynie). To dokument, który tworzy się dla rodziny, w której dochodzi do aktów przemocy. Zapisuje się w niej wszelkie informacje, opisuje przypadki przemocy w danym domu. Takie rodziny policjanci, głównie dzielnicowi, mają pod szczególną opieką, częściej je odwiedzają, sprawdzają, czy wszystko w porządku.

„To bardzo przydatne, ponieważ przemoc domowa, choć oczywiście jest karalna, zwykle traktowana jest z jako przestępstwo, dopiero, gdy takie przypadki powtarzają się. Notatki z niebieskiej karty są więc przydatne przy ewentualnym postępowaniu karnym wobec oprawcy – tłumaczy Justyna Szczygieł, rzecznik kwidzińskiej policji.

Niebieska karta pozwala również na współpracę policji z instytucjami, które mogą pomóc ofiarom przemocy, zwykle kobietom i dzieciom.

Ułatwia także kontakt z lekarzem, który opiekuje się rodziną. Dzięki informacjom zapisanym w karcie, może on łatwiej ustalić np. przyczynę siniaków, czy innych obrażeń na ciele pacjenta.

Program związany z niebieskimi kartami powstał w Komendzie Głównej Policji w Warszawie oraz w Komendzie Stołecznej.

(ad)

DLA CZYTELNIKÓW

Są jeszcze kalendarze

Jeszcze tylko w tym tygodniu można odbierać kalendarze, które dla Czytelników „Kuriera” przygotowało kwidzińskie Stowarzyszenie Eko – Inicjatywa. Cieszą się one dużym powodzeniem. Jest jeszcze kilka do postawienia na biurko – ze zdjęciami najpiękniejszych zakątków powiatu kwidzińskiego. Mamy też kolejną partię jednostronnych kalendarzy ściennych z wizerunkiem rzekotki drzewnej. Czytelnicy chętnie po nie przychodzili, dlatego szybko się skończyły. Pracownicy Eko – Inicjatywy dostarczyli więc kilkadziesiąt dodatkowych egzemplarzy. Aby je otrzymać, wystarczy przyjść do redakcji „Kuriera” (ul. Chopina 26) z aktualnym numerem naszej gazety w godz. 10 – 16.



Jeszcze tylko w tym tygodniu rozdajemy ekologiczne kalendarze – ścienne i do postawienia na biurko.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Z rodzinnego albumu

Pierwsze dni na świecie

Podczas naszej kolejnej wizyty w oddziale noworodków kwidzińskiego szpitala spotkał się z dwiema dziewczynkami o imieniu **Wiktor**.

Imię to, z łacińskiego oznacza osobę zwyciężającą nie tylko na polu walki, ale także umiejącą pokazać wyższość swych poglądów podczas dyskusji oraz mającą dar przekonywania innych.

Kobieta o tym imieniu jest wszechstronnie utalentowaną osobą, zwłaszcza w dziedzinie nauk humanistycznych. W wielu dziedzinach życia zwycięża dzięki swej pracowitości i zaparcu w

dażeniu do celu, a także uporowi jakiegoś cechu.

Posiada wielką intuicję, stałe przekonania religijne, autoratynny charakter i mocne postanowienie służenia społeczności. Jest tolerancyjna i skłonna uznawać racje innych. Posiada duże umiejętności przystosowywania się do nowego otoczenia i innych warunków. Wiele przeżywa na łonie natury. Miłość traktuje jako wyższe uczucie.

Wszystkie fotografie wykonaliśmy w piątek, 11 lutego.



Córka Katarzyny i Mirosława Czajkowskich z Moraw przyszła na świat 9 lutego o godz. 16.30. W dniu narodzin ważyła 2,8 kg i mierzyła 52 cm.



Wiktorija Loba urodziła się 9 lutego o godz. 8.50. W dniu narodzin ważyła 4,45 kg i mierzyła 53 cm. Jej rodzice to Grażyna i Marcin Lobowie z Kwidzyna.



Córka Izabeli i Wojciecha Warchlewskich z Prabut przyszła na świat 8 lutego o godz. 19.50. W dniu narodzin ważyła 2,3 kg i mierzyła 49 cm.



Wiktorija Lipiec urodziła się 7 lutego o godz. 14.25. W dniu narodzin ważyła 4 kg i mierzyła 54 cm. Jej rodzice to Anna i Rafał Lipcowie z Górek.



Syn Moniki Słodkowskiej i Andrzeja Poterackiego z Kwidzyna przyszedł na świat 10 lutego o godz. 17.30. W dniu narodzin ważył 3,9 kg i mierzył 57 cm.



Kacper Murawski urodził się 9 lutego o godz. 8.45. W dniu narodzin ważył 4,55 kg i mierzył 58 cm. Jego rodzice to Monika i Grzegorz Murawscy z Cygan.



Córka Urszuli i Leszka Kucharzyków z Podzamcza przyszła na świat 9 lutego o godz. 4.45. W dniu narodzin ważyła 3,6 kg i mierzyła 53 cm.

TO SIĘ PRZYDA

Czytaj po angielsku

Od niedawna w Bibliotece Miejsko – Powiatowej można wypożyczać książki w języku angielskim, głównie klasykę literatury.

„Czytelnicy dopytywali się o takie książki, postanowiliśmy więc spełnić ich prośby – mówi Krystyna Kopisto, dyrektor biblioteki.

Angielskie książki dostępne są w dziele dziecięcym i filii nr 1, w sumie 24 tytuły (22 dla dzieci i dwa dla dorosłych). Są m.in. baśnie braci Grimm, powieści Dickens.

Z książek korzystają najchętniej najmłodsi, którzy obowiązkowo uczą się języka angielskiego w szkołach.

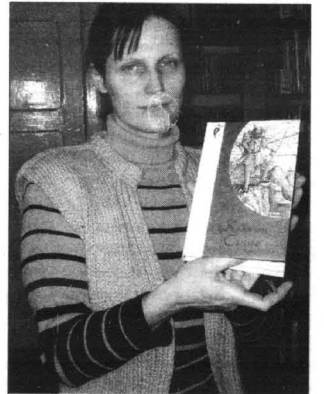
„Cieszą się ogromną popularnością. Zresztą tytuły, które mamy są bardzo pięknie wydane, miło widać je do ręki – mówi Elżbieta Muracka, bibliotekarka z działu dziecięcego.

Zakupy obcojęzycznych egzemplarzy nie obciążają zbyt budżetu biblioteki, ponieważ udało się je nabyć za ok. 13 – 15 zł. Na razie nie planuje się kupna książek w innych językach, nie ma takiego zapotrzebowania.

„Jednak od dawna mamy bogaty wybór czasopism w języku niemieckim. Dostępne są w czytelni. Zapraszamy przede wszystkim uczniów, którzy mogą tu tłumaczyć teksty i w ten sposób wykazać się przed germanistą – mówi Krystyna Kopisto.

W kwidzińskiej bibliotece jest też sporo polskich nowości, księgozbiór uzupełniany jest systematycznie.

(ad)



„Książki w języku angielskim cieszą się dużym zainteresowaniem. Są bardzo pięknie wydane – mówi Elżbieta Muracka z wypożyczalni dla dzieci.

Fot. Anna Skrobiszewska

Przynieś zdjęcie

Tę rubrykę współtworzyć mają nasi Czytelnicy. Pozdrowienia z okazji, imienin, urodzin, ślubów, chrzcina, rocznic i wszelkich innych okazji. Ze zdjęciami, serdecznymi słowami. Tu publikować będziemy też dostarczone nam sympatyczne rodzinne fotografie z pozdrowieniami, a także podobizny Waszych pociech. Mile widziane są także zdjęcia domowych zwierzątek. Wystarczy dostarczyć je (przynieść lub przysłać) do redakcji „Kuriera”

**Kino. Thriller, romans, przygodowy
Filmy z dreszczykiem**

Iwona Landmesser zwyciężyła w naszym konkursie kinowym. Wygrała dwuosobowe zaproszenie za film „Upiór w operze”, który w kwidzyńskim kinie wyświetlano 14 lutego z okazji walentynek.

W tym tygodniu w kwidzyńskim kinie można obejrzeć zarówno film przygodowy, jak i thriller oraz romans. Kto lubi filmy z dreszczykiem emocji, proponujemy „Komórkę”. Oповіда o kobiecie (Kim Basinger), która dzwoni do młodego mężczyzny (Chrisa Evansa) i mówi mu, że została porwana wraz z mężem i synem. Jest też przekonana, że najprawdopodobniej wszystkich ich spotka rchyła śmierć. Niestety, kobieta nie wie, gdzie się znajduje, a baterie w jej telefonie komórkowym mogą się lada chwila wyładować. Czy policja wygraśc z czasem i porywaczami?

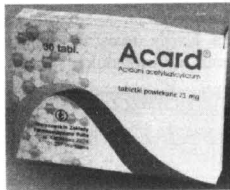
(just)

Przyjdź po plakat

Mamy niespodziankę dla naszych Czytelników - efektowne plakaty z filmów: „Komórka” oraz „Upiór w operze”. Zainteresowanych zapraszamy do redakcji „Kuriera”.

Zdążyć przed zawałem

Statystyki alarmują! Zawał serca jest jedną z głównych przyczyn zgonów w krajach wysoko rozwiniętych. Jest tym groźniejszy, że atakuje niespodziewanie. U 10 proc. pacjentów przebiega bezobjawowo! Medycyna poszukuje coraz skuteczniejszych metod profilaktyki i leczenia chorób serca.



Prawidłową pracę serca zapewnia tlen dostarczany za pośrednictwem naczyń wieńcowych. Jeżeli zostanie dostarczony w niewystarczającej ilości lub jego dopływ zostanie odcięty w wyniku zamknięcia tętnicy wieńcowej, dochodzi do obumarcia tkanki mięsśnia serca - czyli do zawału. Osoby, w rodzinach których występował zawał serca, są bardziej na niego narażone. Do czynników ryzyka należą także: wiek, nadciśnienie, wysoki poziom cholesterolu, palenie papierosów. Wyeliminowanie czynników ryzyka znacznie ogranicza niebezpieczeństwo wystąpienia zawału.

Przed wszystkim trzeba rzucić palenie, które powoduje zwężenie tętnic, unikać nadwagi, zachowywać zrównoważoną dietę, możliwe o niskiej zawartości tłuszczu, ćwiczyć regularnie, zwłaszcza uprawiać jazdę na rowerze, bieganie, sporty spacer, unikać stresów, kontrolować poziom cholesterolu i ciśnienia krwi. Nie jest jednak łatwo wprowadzić w życie wszystkie te działania. Jak unikać stresu np. w pracy? Jak pamiętać o codziennej gymnastyce lub spacerach skoro przed pracą brakuje na to czasu, a po pracy daje o sobie znać zmęczenie? Najłatwiejszą i najmniej czasochłonną metodą

zapobiegania zawałowi serca jest systematyczne przyjmowanie kwasu acetylosalicylowego. Można go kupić w aptece w postaci preparatu Acard Polfy Warszawa S.A.. Zapobiega pojawianiu się zatorów naczyń mógowych, jest zalecany m.in. osobom z grupy wysokiego ryzyka, po zawału serca oraz po angioplastyce wieńcowej. Nie dopuszcza do tworzenia się zakrzepów i ogranicza wytwarzanie trombiny - enzymu odpowiedzialnego za krzepnięcie krwi.

Tabletki Acardu pokryte są specjalną otoczką odporną na działanie soku żółtkowego i dlatego preparat wchłaniany jest dopiero w jelitach. Dzięki temu nie podrażnia śluzówki żołądka.

Acard jest dostępny w aptekach bez recepty, w dwóch możliwych wielkościach opakowań: 30 (wystarcza na miesiąc) i 60 tabletek (wystarcza na dwa miesiące). Wśród pacjentów objętych profilaktyką przeciwzawałową prawie 75 proc. osób stosuje Acard. Serce mamy tylko jedno, a 10 groszy za dzienną kurację to niewielki koszt utrzymania go w dobrym zdrowiu.

Magdalena Pecho

WAŻNE TELEFONY

- POGOTOWIE RATUNKOWE 999**
SZPITAL - 279 3741
STRAŻ POŻARNA 998
Kwidzyn
Komena Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, ul. Sportowa 3 – tel. 279 37 70
Prabuty
Ochotnicza Straż Pożarna – tel. 278 20 08, 278 29 93
Sadlinki
Ochotnicza Straż Pożarna – tel. 275 75 15, 275 75 63
Gardeja
Ochotnicza Straż Pożarna – tel. 275 14 08
Ryjewo
Ochotnicza Straż Pożarna – tel. 277 42 08, 277 49 37
Policja - 997, 112 - z telefonów komórkowych
Kwidzyn
Komena Powiatowej Policji, ul. Kościuski – tel. 645 70 50
Bezpłatny telefon zaufania – tel. 261 9000
Prabuty
Posterulek Policji – tel. 278 20 07
Ryjewo
Posterulek Policji – tel. 277 42 07
Sadlinki
Posterulek Policji – tel. 275 75 07
PORADNIE
Punkt Konsultacyjno - Interwencyjny Przedsiębiorstwa Przemocy i Profitylacji Uczelnian, ul. 11 Listopada 28 (nad szpitalem), pn. - czw. 15-18, wt. 17-19 - tel. 261 16 51
JEDZENIE NA TELEFON
Zyggi's Pizza, ul. Chopina – tel. 261 92 48
City Pizza, ul. Grudziądzka – tel. 261 22 55
Restauracja Casablanca, ul. Grunwaldzka – tel. 261 00 21
Bar Kebab, ul. Kopernika – tel. 279 70 14
Restauracja Orientalna Lotos, ul. Toruńska – tel. 261 63 51
Pizzeria Marcello, ul. Kościuski – tel. 275 93 04
LECZNICE DLA ZWIERZĄT
Ryjewo - 277 42 15
Kwidzyn - 279 38 61, 645 65 55
Gardeja - 275 14 18
Prabuty - 278 21 54
Wandowo - 275 19 23
POMOC DROGOWA
RAKOWIE - 261 51 92, 275 16 73
TAKSÓWKI
- 261 21 01, 96 61, 279 36 01, 279 43 49, 261 35 35, 261 53 00
POGOTOWIE CIĘPŁOWNICE
-993
POGOTOWIE ENERGETYCZNE
- 645 3500, 279 37 23
PO POMOC
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) - 646 16 26, 646 16 24
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00
Ośrodek Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci (Kwidzyn) - 279 30 22 (oficj@post.pl, aac@aac.pl)
Katolicki Ośrodek Adopcyny - Opiekunicy (Kwidzyn) - 279 70 13
URZĘDY
Urząd Miejski w Kwidzynie - 646 47 00, 701, 702, 721
Rada Miejska - 646 47 11
Starostwo Powiatowe - 646 50 00
Powiatowy Urząd Pracy - 646 19 00
Urząd Skarbowy - 279 26 47
Prokuratura Rejonowa - 279 36 76
Sąd grodzki - 261 23 77
Urząd Miasta i Gminy Prabuty - 278 20 01, 278 20 02
Urząd Gminy Kwidzyn - 279 23 88
Urząd Gminy Gardeja - 262 40 50
Urząd Gminy Sadlinki - 275 75 10
Urząd Gminy Ryjewo - 277 42 34
Obwodowy Urząd Poczty - 279 21 42
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego - 279 26 97

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAM MIESZKANIE
SPRZEDAM mieszkanie własnościowe pow.73.98 m2, 0 661 266 005 M.S./046/05xx

SPRZEDAM mieszkanie
mieszkanie w zabudowie szeregowej o pow. 250 m2. Mareza tel. 0 600 595 920 M.S./058/05xxxx

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
KWIDZYŃ 2-pokojowe, komfortowo wyposażone wynaajem do kwietnia (dla firm) 0 696 413 907 M.S./034/05xx

KAWALERKA do wynajęcia w Kwidzynie 0 608 044 378 M.S./061/05xx

SPRZEDAM SILNIK elektryczny, 380 V moc 7 kw. Kwidzyn, tel. 0 607 568 370 M.S./003/05xx

SPRZEDAM cegłę czerwoną rozbiórkową (055) 279 58 22 M.S./059/05xx

ZWIERZĘTA
SYBERIAN husky szczecińska 0 603 099 070 M.S./056/05xx

SZNAUCERY miniaturowe 0 603 099 070 M.S./055/05xx

USŁUGI
MALOWANIE ,tapetowanie, cokolowanie. Kwidzyn, tel. 0 607 568 370 M.S./043/05xxxx

LOKALE
SPRZEDAM PUB. Cena 10 000 zł. Tel. 0 602 230 147 M.S./07/05/01x

SPRZEDAM lokal 45 m2 ul. Słowiańska - parter tel. 261 23 89 M.S./012/05xx

PRACA
FIRMA zatrudni elektryków 0 501 168 415 M.S./040/05xx

MECHANIKA - ELEKTRYKA samochodowego ze znajomością elektroniki samochodowej zatrudnię. Auto - Centrum Andrzej Smigielski 82-500 Kwidzyn, ul. 11-Listopada 25 tel. (055) 27915 00 M.S./041/05xx

ZATRUDNIMY akwizytora wiek do 35 lat, doświadczenie w handlu. Wymagane prawo jazdy kat. B tel. 279 26 93, 0 603 071 068 M.S./048/05xx

ZATRUDNIĘ osobę do odrabiania lekcji z dziećmi w wieku gimnazjalnym 275 96 00 M.S./060/05xxxx

AUTO-PUNKT

Dariusz Krupa
82-500 Kwidzyn, ul. Konarskiego 15
tel. 0 604 432 080, 279 70 80
Świadczy usługi:
paski rozrządu-wymiana
silniki, zawieszenia-naprawa
używane części vx, mercedes

Centrum Finansowo Biurowe
w Kwidzynie, ul. Chopina 26

disponuje salą konferencyjną z przeznaczeniem na:

- konferencje,
- szkolenia,
- prezentacje,
- spotkania firmowe itp.

atrakcyjne położenie, wysoki standard

tel. (055) 261 50 18
tel. kom. 0 605 399 929

GABINET GINEKOLOGICZNY
lek. med. Edmund Nowak
specjalista ginekolog-poloznik
Kwidzyn ul. Korczaka 7
tel. 279 25-98, 603 071 104

Przyjmuje:
wtorki, piątki w godz. 15.30 - 18.00

I liga koszykówki mężczyzn

Basket zdmuchnął Znicz



Przed pojedynkiem ze Zniczem Jarosław kwidzińscy intensywnie trenowali. Jak widać dobrze wpłynęło to na Tomasza Andrzejewskiego (z piłką), który został wybrany najlepszym graczem tego spotkania. Na zdjęciu obok: Paweł Mazurek.

MTS Basket Kwidzyn nie zwalnia kroku i pewnie kieruje się w stronę Era Basket Ligi. Zwycięstwo za zwycięstwem powoduje, że zespoły przyjeżdżające do Kwidzyna muszą wspiąć się na wyżyny swych umiejętności, aby nawiązać wyrównaną walkę z Basketem.

Już pierwsza kwarta pokazała, że podopieczni pary trenerskiej Czesław Daś - Wojciech Puścion, poważnie traktują to spotkanie. Sku-

teczna obrona, celne rzuty oraz pełna asekuracja pod koszami sprawiły, że kwidzińskie bardzo szybko prowadzili 32:14. Zawodnicy Znicza trochę onieśmieleni takim obrotem sprawy próbowali atakować w drugiej kwarcie. Tym razem Basket nie forsował już tak tempa, a przewaga zdobyta w pierwszej części meczu w zupełności wystarczyła do zakończenia pierwszej połowy zwycięstwem gospodarzy.

MTS Basket Kwidzyn – Znicz Jarosław 72:62 (32:14, 7:16, 15:11, 18:21)

Basket: Andrzejewski 21, Prus 17, Punciewicz 13, Malczyk 9, Wojdyła 8, Partyka 4, Mazurek, Kłoczek.

Znicz: Krupa 15, Szczotka 15, Kordas 15, Kowalenko 10, Przewrocki 5, Fedder 2, Płocica, Fortuna, Mikołajko, Miller.

Zawodnik	min	2 pkt	3 pkt	1 pkt	asysty	zbiórki
Partyka	28	2/6	0/2	0/0	4	2
Prus	37	3/5	1/4	8/9	5	6
Punciewicz	19	3/5	2/3	1/1	1	4
Mazurek	16	0/1	0/1	0/0	1	3
Kłoczek	6	0/2	0/1	0/0	0	0
Wojdyła	27	4/9	0/0	0/0	0	6
Malczyk	30	0/1	3/6	0/0	0	6
Andrzejewski	37	7/10	1/1	4/4	0	12

Grand Prix tenisa stołowego

Wyłonią najlepszych

Sekcja tenisa stołowego MTS Kwidzyn, Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Kwidzynie, Kwidzińskie Centrum Sportu i Rekreacji, Gimnazjum nr 1 oraz Szkolny Klub Sportowy „Kibic” Otlowiec zapraszają na IX Grand Prix Kwidzińska szkół podstawowych i gimnazjów

w tenisie stołowym.

Pierwszy turniej eliminacyjny odbędzie się w najbliższy piątek, 18 lutego o godz. 15.30. Tego dnia w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 przy ul. Chopina, zmierzą się dziewczęta i chłopcy z kategorii 1989-91 oraz chłopcy z kategorii 1991-92.

Fot. Mirosław Wiśniewski

W drugiej części gry oglądaliśmy już bardzo wyrównane widowisko. Na uwagę zasługują również dobra gra Tomasza Andrzejewskiego oraz Stanisława Prusa. Obaj stanowią o sile ataku kwidzińskiego zespołu i poprowadzili drużynę do kolejnego zwycięstwa.

Wyniki XXIV kolejki:

Spójnia Stargard – ŁKS Łódź	103:61
Górnica Wałbrzych – Kager	93:88
AZS Radom – Kotwica	62:85
Sokół Łańcut – Pyra Poznań	54:46
Zastal – Stal Stalowa Wola	69:59
Alba Chorzów – Tytan	76:71
Siarka Tarnobrzeg – Polpak	72:97
Basket – Znicz Jarosław	72:62

Tabela I ligi

1. Basket Kwidzyn	45	1982-1697
2. Polpak Świecie	41	2019-1756
3. Sokół Łańcut	40	1751-1641
4. Tytan Częstochowa	38	2083-1924
5. Kotwica Kolobrzeg	38	1881-1793
6. Zastal Zielona Góra	37	1803-1821
7. Stal Stalowa Wola	37	1983-1895
8. Alba Chorzów	37	1880-1882
9. Kager Gdynia	36	1941-1889
10. Znicz Jarosław	36	1755-1738
11. Spójnia Stargard	36	1793-1786
12. Siarka Tarnobrzeg	33	1913-2033
13. Górnik Wałbrzych	32	1712-1843
14. Pyra Poznań	31	1742-1975
15. ŁKS Łódź	30	1776-2142
16. AZS Radom	29	1731-1930

Liga juniorów starszych piłki ręcznej

Mecz pełen nerwów

MTS Kwidzyn - UKS Sokół Gdańsk 27:26 (14:12)

MTS: Jedowski, Kisielnicki - Wyciszkievicz 4, Hanis 3, Sulej 6, Peret 7, Jaraszek 6, Saliński 1.

Sokół: Bach, Szynszceki - Szyszzyng 6, Kmiecik 1, Polkowski 4, Garbino 8, Kułakowski 3, Steege 2, Serwatka, Wondolowski, Ciszewski 2.

Mecz rozpoczął się od zdecydowanej przewagi kwidzińskiego zespołu. Bramki na zmianę zdobywali Kamil Jaraszek i Jacek Sulej, a MTS prowadził już 4:0. Dopiero w siódmej minucie do głosu doszli goście, którzy za sprawą Łukasza Garbino zdobyli pierwszą bramkę w tym spotkaniu zmieniając rezultat na 4:1.

Bramka zdobyta przez gości nie zdekongrowała bynajmniej podopiecznych Marka Woronowicza. Chłopaki atakowali nadal, a skutecznymi rzutami popisywał się Michał Peret.

W 19 minucie meczu MTS prowadził 10:5 i było to najwyższe prowadzenie kwidzińskiego zespołu w tej części meczu. Goście zdołali zmniejszyć rozmiar przewagi MTS-u i pierwsza połowa tego spotkania zakończyła się wynikiem 14:12.

Druga odsłona to ponownie atak kwidzińców. Tym razem Łukasz Wyciszkievicz dołączył do grona punktujących zawodników gospodarzy, a dzięki jego celnym

rzutom MTS Kwidzyn prowadził 17:13.

W miarę upływu czasu gry, goście coraz częściej dochodzili do sytuacji strzeleckich. Natomiast kwidzińskie nie zaczęli wędrować na ławkę kar, co znacznie osłabiło silę defensywną MTS-u.

W 45 minucie Sokół Gdańsk zbliżył się do niebezpiecznej odległości tylko jedną bramką. Ta skromna przewaga podopiecznych Marka Woronowicza utrzymywała się do 50 minuty, kiedy to goście doprowadzili do remisu 23:23.

Chwilę później celny rzut zawodnika Sokoła dał gościom pierwsze prowadzenie w tym meczu. Choć kwidzińskie zdołało odrabiać straty, to Sokół zdobywał kolejne bramki.

Postawieni w takiej sytuacji kwidzińscy piłkarze nie mogli sobie poradzić z umiejętną obroną gości. Dopiero w 54 minucie zdołali wyrównać na 26:26, a trzy minuty później Kamil Jaraszek zdobył zwycięską bramkę dla kwidzińskiego zespołu.

Liga juniorów młodszych w piłce ręcznej

Brakowało jednej bramki

MTS I Kwidzyn - OSiR Chojnice 36:21 (20:10)

MTS I: Niepla, Skrojc - Kleszewski 5, Czryson 3, Serocki 4, Izdebski 6, Skalski 10, Przybylski.

OSiR: Bloch, Drewek - Rudivik, Danielewski, Zabrocki 3, Michałowski 7, Kulas 7, Perszewski 2, Mordawa 1, Jasnuch 1.

Juniorzy młodszy prowadzeni przez Romana Makulę odnieśli pewne zwycięstwo nad ekipą Chojnic. Kwidzińskie nie mieli żadnych problemów z pokonaniem swego rywala i mecz był praktycznie bez historii. Natomiast druga ekipa MTS prowadzona przez Jarosława Dubasa rozegrała zacięte spotkanie z Cartusią I.

Obie drużyny stworzyły atrakcyjne widowisko, a losy zwycięstwa ważyły się do ostatnich minut. Niestety tak jak pierwsza połowa, cały mecz zakończył się jednobramkowym prowadzeniem drużyny gości.

Warto podkreślić tutaj niezwykle skuteczną grę Wróblewskiego, który zdobył aż 10 bramek dla MTS.

MTS II Kwidzyn - Cartusia I Kartusy 20:21 (9:10)

MTS II: Stryjewski, Ostrowski - Wróblewski 10, Lach, Sulski 1, Pielak, Czemerda 6, Koliński 2, Skrajda 1, Giedrojc, Wikierski.

Cartusia: Konkol - Gołombek 2, Chrapkowski 4, Kamer 4, Oss 2, Kur 3, Dymek 2, Rumel-Czarnowski 4.

(fox)

Sukces Ryjewa

Liczymy na finał

Drużyna GUKS Bellator Ryjewa prowadzona przez Sławomira Lewalskiego wygrała pierwszy półfinał ligi wojewódzkiej młodzieżek rocznika 1992. Oznacza to, że dziewczyny z Ryjewa mają olbrzymią szansę na walkę w finale tych rozgrywek. Przed nimi pozostał jeszcze jeden turniej półfinałowy, który odbędzie się w Tczewie.

Tegoroczna liga, to 14 zespołów podzielonych na cztery grupy. W każdej z grup rozgrywane były trzy turnieje i z każdej grupy dwa pierwsze zespoły awansowały do półfinałów. Zwycięzcy grup mieli prawo organizować turnieje u siebie.

-Ponieważ wygramyśmy swoją grupę, pierwszy półfinał odbył się u nas - mówi S. Lewalski. - Startowały w nim cztery zespoły: zwycięzca drugiej grupy Sambor Tczew, UKS Szczypiorniak Gdańsk i UKS Nowa Karczma. Mecze rozgrywałyśmy system każdy z każdym.

Dla Ryjewa jest to wydarzenie bez precedensu, bowiem po raz pierwszy było ono gospodarzem turnieju ligowego o randze wojewódzkiej. Być może dlatego zespół gospodarzy wygrał wszystkie spotkania ligowe. Na pierwszy ogień poszedł UKS Szczypiorniak Gdańsk, który przegrał z Ryjewem 7:17. Następnie ryjewianki zmierzyły się z Samborem Tczew, a mecz miał sporo dramaturgii. Zamiast spokojnego zwycięstwa dziewczyny wprowadziły trochę nerwowości, ostatecznie jednak wygrywając 15:13.

Ostatnim przeciwnikiem GUKS Bellator Ryjewa była drużyna z Nowej Karczmy. Tutaj już bez żadnych problemów gospodynie wygrały 22:3 i zajęły pierwsze miejsce w półfinale.

-Mamy teraz komplet punktów i przed nami teraz start w drugim półfinale rozgrywanym w Tczewie - dodaje trener. - Jedziemy tam spokojnie, bo praktycznie jedną nogą jesteśmy już w finale. Musielibyśmy przegrać ze Szczypiornikiem różnicą 11 bramek, ale to jest raczej niemożliwe.

GUKS Bellator Ryjewa:

Aleksandra Krzemięń, Monika Polakiewicz - Sylwia Dominićzak, Małgorzata Wesołowska, Dominika Sietko-Sierkiewicz, Paulina Bartczak, Paulina Szalkowska, Olimpia Zielińska, Magdalena Lukasiewicz, Magdalena Kasprzak, Dominika Dominik, Katarzyna Szalkowska, Karolina Jabłońska, Natalia Gryz.

I liga piłki ręcznej kobiet. Podwójna kolejka

Zawodniczki spięte na własnej hali

Mecz kwidzyńskiej drużyny i ekipy SMS Gliwice odbył się poza terminarzem spotkań. Na prośbę ekipy gliwickiej mecz rozegrano wcześniej z uwagi na przypadające w terminie planowanego rozgrywania meczu - studiówek.

-Jesteśmy wdzięczni kwidzyńskiej drużynie, że zgodziły się na przełożenie do spotkania - powiedział trener SMS Gliwice. - Liczę jednak, że dziś zrobimy pewna niespodziankę.

Początkowo jednak nic nie zapowiadało porażki kwidzyńskiego zespołu, który pokonał przeciwniczki na ich parkiecie. Tym razem SMS Gliwice okazał się drużyną skuteczniejszą i co ważne lepiej zorganizowaną.

Mecz rozpoczął się od przewagi kwidzyńskiej drużyny, która próbowała szybkimi akcjami narzucić przeciwnicom swój styl gry. Przynosiło to sukces, ale tylko do czasu kiedy przeciwniczki mocniej zacisnęły obronę swego zespołu.

Wówczas w kwidzyńskiej drużynie zaczęły się błędy oraz niedokładności. Choć pod-



Kwidzynianki próbowały atakować rzutami z drugiej linii, jednak nie zawsze były one skuteczne. Na zdjęciu atakuje Anna Knitter.

opieczne Edyty Majdzińskiej próbowały organizować akcje pod bramką rywalków to brakowało finiszu w wykonaniu tych akcji. Zazwyczaj piłka dogrywana była do walczącej na kole Jadach lub uderzana z drugiej linii przez Annę Knitter, Monikę Zawadzką czy Ludmiłę Tuz. Do przerwy kwidzynianki przegrywały tylko jed-

ną barmką, jednak inauguracja drugiej części gry pokazała kwidzyniankom miejsce w szeregu I ligi. Przez kilka początkowych minut gospodarze praktycznie zupełnie oddali pole gry, a SMS zdobywał kolejne punkty.

Zdobyta przewaga 6 bramek utrzymała się już do końca i MMTS przegrał kolejne

spotkanie we własnej hali.

Znacznie lepiej było już w następnym spotkaniu przeciwko Środzie Śląskiej. Trzeba jednak pamiętać, że to outsider I ligi kobiet.

(fox)

Anna Knitter rozgrywająca

Grałyśmy tak jakby „na

ch-dzonego”. W ogóle nie biegaliśmy, tylko stałyśmy w miejscu. Nasza obrona też była nienajlepsza. Do pewnego momentu wszystko wyglądało jednak bardzo dobrze. Potem przyszła chwila załamania lub zwątpienia, tak naprawdę nie wiem czym to było poddyktowane. To było spotkanie do wygrania, ale stało się inaczej. Przed meczem liczyliśmy na pewne zwycięstwo.



Wyniki XIV kolejki:
MKS Zgierz - Beskid 23:18
Słupia Słupsk - TPR Lublin 28:32
Łączpol Gdynia - Ruch 24:29
AZS Wrocław - AZS Katowice 23:25
UKS Środa Śląska - Vive Kielce 21:38
MMTS - SMS Gliwice 24:30

Wyniki XV kolejki:
Vive Kielce - AZS Wrocław 31:22
AZS Katowice - Łączpol 31:15
Ruch Chorzów - Słupia 25:15
TPR Lublin - MKS Zgierz 26:16
Beskid - SMS Gliwice 29:30
UKS Środa Śląska - MMTS 19:35

Tabela		
1. AZS Katowice	24	395-308
2. Ruch Chorzów	24	421-332
3. Vive Kielce	22	442-361
4. Łączpol Gdynia	21	371-332
5. TPR Lublin	20	438-389
6. MMTS Kwidzyn	16	414-389
7. SMS Gliwice	16	388-389
8. Beskid Nowy Sącz	12	365-379
9. AZS Wrocław	11	331-343
10. Słupia Słupsk	10	388-443
11. MKS Zgierz	4	297-404
12. UKS Środa Śląska	0	289-470

MMTS Kwidzyn - SMS Gliwice 24:30 (12:13)

MMTS: Wojdaszko, Górecka, Łatkowska - Borowska 2, Czekaj 3, Frąckiewicz 3, Jadach 3, Jaszowska 1, Knitter 3, Tuz 3, Wieczorkowska 4, Zawadzka 1.

SMS: Baranowska, Francuz 5, Gęga 3, Giera, Goraj 5, Gunia 5, Iwaniak 5, Malickiewicz, Odrowska, Osiak, Rugor, Szafnicka 7, Szymczyk.

UKS Roeben Środa Śląska - MMTS Kwidzyn 19:35 (12:18)

UKS: Lis, Dziadkiewicz M. 1, Dziadkiewicz E. 2, Focht 2, Gandecka 3, Malicka 3, Olech 1, Olewińska 1, Ślusarczyk 4, Wasiuonek 2.

MMTS: Wojdaszko, Górecka - Czekaj 8, Frąckiewicz 2, Guzewicz 7, Jadach 5, Jamrozik, Jaszowska 1, Knitter 2, Tuz 6, Zawadzka 4.

Edyta Majdzińska trenerka

Zupełnie nieudane spotkanie, a co szczególnie martwi - rozegrane na własnym parkiecie. Niestety potwierdza się to, że dziewczyny o wiele lepiej grają na wyjazdach niż we własnej hali. Nie wiem, czym jest to spowodowane, czy w Kwidzynie bardziej się deprymują i przeżywają walkę. Widzę natomiast, że w meczach wyjazdowych mamy o wiele więcej luzu, co nam bardzo pomaga w grze.

W dzisiejszym meczu zdecydowanie zabrakło skuteczności rzutowej w pierwszej połowie. Do tego bramkarki SMS miały bardzo wysoki procent skuteczności rzutowej. Już w pierwszej połowie powinniśmy wyraźnie odskoczyć, bo mieliśmy bardzo wiele sytuacji stuprocentowych. Niestety wówczas górą były bramkarki przeciwnego zespołu. W drugiej połowie zdecydowanie zabrakło nam siły, a zwłaszcza zawodniczek na których opiera się rozegranie całego zespołu. Poza tym Basia Jadach doznała kontuzji i przez kilka minut była poza boiskiem. To był właśnie bardzo ważny moment, bo przeciwniczki odskoczyły nam tak wysoko w pierwszych 10 minutach drugiej połowy. Z minuty na minutę, dziewczyny były coraz bardziej zmęczone i popełniały coraz więcej błędów. Niepokoi mnie to, że dziewczynom brakuje już siły. Jesteśmy jednak po prawie zakończonej lidze junierek starszych i dziewczyny rozegrały cztery spotkania ciągiem, co było szczególnie widać w drugiej połowie.

Aleksandra Wojdaszko bramkarka

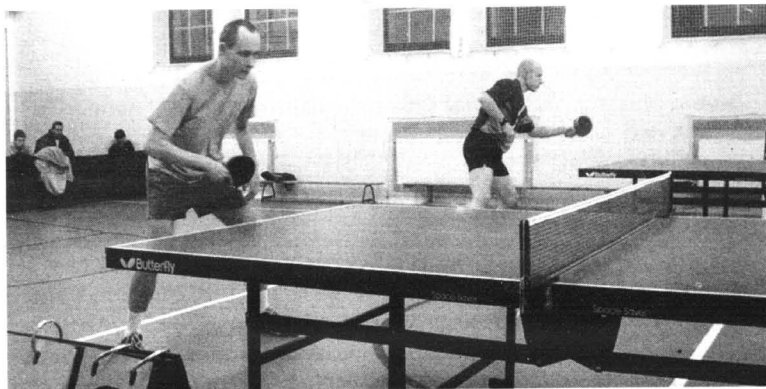
Dzisiaj drużyna była jakas ospała. To co się

działo na boisku, było może wynikiem słabej rozgrzewki i tego, że rano każda z zawodniczek miała jakieś swoje zajęcia i nie była skupiona na meczu. Na boisku był chaos, a przy tym traciliśmy dużo piłek. Na pewno momentami dobrze mi się grało, ale generalnie obrona nie była najlepsza w tym meczu, przez co taki wynik tego meczu.



III liga tenisa stołowego

Jednostronny pojedynek



Sebastian Kurzeja (na pierwszym planie) zdobył dla MTS-u 1,5 punkta. Jego brat Roman zdobył ich aż 3,5 pkt.

Latwym zwycięstwem 8:3 zakończyło się spotkanie III ligi tenisa stołowego pomiędzy MTS Kwidzyn a zespołem Agro-Kociewie Starogard Gdański. Punkty w tym spotkaniu zdoby-

wali: Artur Kurzeja 3,5 pkt, Konrad Grzęda 2 pkt, Sebastian Kurzeja 1,5 pkt oraz Aleksander Cichocki 1 pkt. W debłu z Konradem Grzędą wystąpił także Adam Krzykowski jednak nie udało im się zdobyć punktów.

-Graliśmy z jedną z najsłabszych drużyn w naszej grupie - mówi Mariusz Schaefer, trener tenisistów MTS Kwidzyn. - Na wyjeździe wygraliśmy 8:4, a teraz zwycięstwo przyszło nam jeszcze szybciej. Trzeba jednak przyznać, że mieliśmy także sporą niespodziankę. Aleksander Cichocki przegrał bowiem pojedynek z młodzikiem, Michałem Jastrzębowskiem. Zakładamy jednak, że był to tylko wypadek przy pracy.

Spotkanie przebiegało w sennej atmosferze, przy pewnej przewadze gospodarzy. Przed kwidzyńskimi

zawodnikami jeszcze trzy spotkania rundy zasadniczej. Jeśli wygrają dwa najbliższe mecze z Weteranem Starogard i UKS Prymus Kościerzyna to trafią do grupy walczącej o awans II-ligowy.

-Obecnie trzecia liga składa się z dwóch ośmiu-zespołowych grup, z których po cztery najlepsze walczą będą o awans, a pozostałe rozgrywać będą spotkania o pozostanie w III lidze.

(fox)

Wyniki XI kolejki:

MTS - Agro-Kociewie	8:3
GOK Chojnice - Tenisista	przełożony
Gryf-Prymus - GOKSiR	2:8
Weterani - Olimpia	przełożony

Tabela grupy „Południe”

1.GOK Chojnice	20:0	80:32
2.Tenisista Rudno	7:3	75:36
3.MTS Kwidzyn	14:8	73:57
4.GOKSiR Subkowy	13:9	70:58
5.Olimpia Gniew	9:11	56:62
6.Agro-Kociewie	6:16	49:76
7.Weterani Starogard	4:16	40:70
8.Gryf Kościerzyna	1:21	35:87



Trener Mariusz Schaefer doradzał Konradowi Grzędzie jak ma prowadzić pojedynek z przeciwnikiem.

Liga miejska tenisa stołowego

Pozostał tylko punkt różnicy

Dobiega końca runda rewanżowa tegorocznych rozrywek tenisa stołowego. Po zwycięstwie nad Kompapem, prowadzi ZUT s.c.. Lider ma jednak tylko punkt przewagi nad kolejnym zespołem - ekipą IP Kwidzyn, która ma rozegrane jedno spotkanie mniej. Papierników czeka jednak ciężka przeprawa z Nitelem oraz mecz z Solidarnością IP Kwidzyn. Ten drugi mecz wydaje się pew-

nym zwycięstwem dla drużyny IP. ZUT natomiast spotka się z Nadleśnictwem Kwidzyn, które na pewno jeszcze nie złożyło broni. Końcówka ligi zapowiada się zatem bardzo ciekawie.

W dole tabeli raczej bez zmian, bo chyba nikt nie jest w stanie zagrozić Solidarności OP.

Wyniki spotkań lutego:

Solidarność IP - Nadleśnictwo 5:5, ZUT s.c. - Kompap 6:4, Kompap - Solidarność IP 6:4, Nitel - ZUT s.c 5:5, Nadleśnictwo - IP Kwidzyn 0:6

Tabela

1.ZUT s.c.	9	13	49-35
2.IP Kwidzyn	8	12	44-25
3.Nitel	8	9	37-36
4.Nadleśnictwo	9	8	36-44
5.Kompap	9	8	43-35
6.Solidarność IP	2	2	28-52

(fox)

Zapowiada się tydzień

Środa, 16 lutego

-godz. 17.00 - ekstraklasa piłki ręcznej mężczyzn
MMS KWIDZYN - MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza
-godz. 21.05 - liga miejska badmintonu
DUET - DORJAN, X TEAM - 4 YOU, KWARTET - ANKA
Mecze odbędą się w sali przy ul. 11 Listopada

Czwartek, 17 lutego

-godz.16.00 - liga juniorów młodszych w piłce ręcznej

MTS II KWIDZYN - MLKS BOROWIAK CZERSK
Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza
-godz. 19.00 - liga miejska tenisa stołowego
IP KWIDZYN - SOLIDARNOŚĆ IP, ZUT S.C. - NADLEŚNICTWO,
KOMPAP - NITEL

Mecze odbędą się w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 przy ul. Chopina

-godz. 21.05 - liga miejska badmintonu
OGNIŚCIE STRZAŁY - ANKA, MODLISZKI - KWARTET, BROKULY - SKORPIONY

Mecze odbędą się w sali przy ul. 11 Listopada

Piątek, 18 lutego

-godz. 15.30 - IX Grand Prix Kwidzyna szkół podstawowych i gimnazjów w tenisie stołowym
Zawody odbędą się w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 przy ul. Chopina

-godz. 17.00 - turniej Grand Prix darta (501 D.O.)
Zawody odbędą się w Handbal Club przy ul. Wschodniej

-godz. 20.30 - liga miejska halowej piłki nożnej
PSM RENAWA - SADLINKI, OCHRONA I RATOWNICTWO IP - STRAŻ MIEJSKA, IGLOTECH - LACROIX, DELIKATESY PLUS - FIRMA IZA

Mecze odbędą się w hali przy ul. Mickiewicza

Sobota, 19 lutego

-godz. 9.00 - IX Grand Prix szkół podstawowych i gimnazjów w tenisie stołowym
Zawody odbędą się w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 przy ul. Chopina

-godz.15.00 - liga juniorów młodszych w piłce ręcznej

MTS I KWIDZYN - MLKS BOROWIAK CZERSK

Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza
-godz.19.00 - I liga piłki ręcznej kobiet
MMS KWIDZYN - BESKID WSB NLU NOWY SĄCZ
Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

Poniedziałek, 21 lutego

-godz. 19.40 - liga miejska badmintonu
KALAFIORY - 4 YOU, DORJAN - JUNASY, SKORPIONY - ANKA
Mecze odbędą się w sali przy ul. 11 Listopada

Wtorek, 22 lutego

-godz. 17.00 - turniej brydża sportowego o puchar KCSiR
Zawody odbędą się w Restauracji „Mila” przy ul. Katedralnej

-godz.21.05 - liga miejska badmintonu

ANKA - MODLISZKI, 4 YOU - OGNIŚCIE STRZAŁY
Mecze odbędą się w sali przy ul. 11 Listopada

Środa, 23 lutego

-godz. 21.05 - liga miejska badmintonu
BROKULY - JUNASY, SKORPIONY - OGNIŚCIE STRZAŁY
Mecze odbędą się w sali przy ul. 11 Listopada

Mistrzostwa Kwidzyna w darta

Spokój i precyzja

Zapraszamy na VIII Indywidualnej Drużynowe Mistrzostwa Kwidzyna. Zawody odbędą się w sobotę, 26 lutego o godz. 11 w klubie Handball.

Podczas imprezy rozegrany

zostanie turniej indywidualny oraz drużynowy (open) 501 (D.O.). Zapisy przyjmowane będą na 30 minut przed rozpoczęciem gry. Więcej informacji za tydzień.

KURIER KWIDZYŃSKI/ Dziennik Pomorski - tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego; dyrektor zarządzający - Wojciech Szramowski, tel. 530-10-81, redaktor naczelny - Janusz Wikowski (j.wikowski@wp.pl). Redakcja: Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (55) 645-75-40, tel./fax. (55) 645-75-41, (kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl). Redaktor prowadzący: Anna Skrobiszewska. Reklama: tel./fax. (55) 261-50-18, fax. (55) 261-66-31. Kolportaż, prenumerata: Marek Lewandowski, tel. 530-10-83. Wydawca: GWP, Tczew, ul. Gdańska 32, tel. (58) 777-44-11 (100 proc. kapitału polskiego, członek Izby Wydawców Prasy). Druk: WP - Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 323977, ISSN 1232-2911. Za treść reklam Redakcja nie odpowiada.

Ekstraklasa piłki ręcznej mężczyzn

Było bardzo blisko

Vive Kielce – MMTS Kwidzyn 35:31 (16:16)

Vive: Bernacki, Stępczński – Bystram 2, Grabarczyk 1, Hiliuc 8, Kliszczek 5, Kuchczyński 4, Kikülenkau 3, Sieczka J., Sieczka P., Wasiał 4, Zydrzeń 7.

MMTS: Wolański, Gawlik, Suchowicz – Boneczko 8, Cielątkowski, Cieślak, Czertowicz, Frelek 3, Janiszewski, Kawczyński 8, Mroczkowski 4, Rombel 3, Urbanowicz 5.

Piłkarze MMTS Kwidzyn ponownie otarli się o zwycięstwo w spotkaniu wyjazdowym. Tym razem podopieczni Daniela Waszkiewicza byli blisko od sprawienia niespodzianki na boisku lidera z Kielca.

MMTS zaatakował już od pierwszych minut, co przełożyło się na początkowy wynik. Po ataku Marka Boneczki Kwidzyn prowadził 2:4, a chwilę później było już 4:6. Niestety wówczas kwidzynianie pozwolili gospodarzom na swobodniejszą grę i Vive najpierw wyrównało,

a potem prowadziło już 8:6.

MMTS ponownie zaatakował i takie zrywy z jednej i drugiej strony obserwowaliśmy już do końca pierwszej części gry. Remis 16:16 nie oddaje co prawda zaciętości tego spotkania, ale widać było że kwidzynianie zaskoczyli gospodarzy swoją postawą.

Druga odsłona meczu rozpoczęła się fatalnie dla MMTS. Kilka strat z których gospodarzom udało się zdobyć kolejne bramki pozwoliło Vive na bezpieczne prowadzenie w meczu.

MMTS próbował atakować, jednak zabrakło trochę szczęścia.

Po raz kolejny bardzo dobry mecz w barwach MMTS-u rozegrał Marek Boneczko, który tym razem miał wsparcie w Dariuszu Kawczyńskim, Danielu Urbanowiczu i Macieju Mroczkowskim. Okazało się to jednak zbyt mało na skomasowaną obronę Vive, która wygrała ten mecz przewagą 4 bramek

(fox)

Wyniki XVII kolejki:

AZS Gdańsk – Piotrkowianin	32:19
MOSiR – AZS Warszawa	34:25
Mieź Legnica – Wisła Płock	32:37
Śląsk Wrocław – Olimpia	30:20
Zagłębie Lubin – Chrobry	35:23
Vive Kielce – MMTS Kwidzyn	35:31

Tabela ekstraklasy

1. Vive Kielce	30	553-420
2. Śląsk Wrocław	30	530-390
3. Wisła Płock	29	512-432
4. Zagłębie Lubin	26	498-429
5. MMTS Kwidzyn	22	504-464
6. Mieź Legnica	15	491-521
7. Chrobry Głogów	14	432-446
8. AZS Gdańsk	12	456-466
9. Olimpia Piekary Śl.	8	400-485
10. Piotrkowianin	8	426-509
11. MOSiR Zabrze	5	374-500
12. AZS Warszawa	5	428-542

REKLAMA

Zarząd Firmy Z & Z Auto Złomańczuk Sp. z o.o. w Toruniu

informuje,

że z dniem 01.2.2005 roku uruchomił Punkt Sprzedaży Detalicznej w Kwidzynie przy ul. M. Kopernika 22 F tel.: 0 55 261 71 17

Zakresem działania w/w Punktu Sprzedaży Detalicznej jest obsługa Klientów obejmująca sprzedaż części zamiennych, pełnej informacji o serwisie oraz sprzedaży samochodów, kredytów i likwidacji szkód w samochodach marki SKODA.

Ponadto jest możliwość wykupu kontynuacji ubezpieczeń pakietowych samochodów SKODA.

Od roku 1997 obsługą Klientów z Kwidzyna i terenów przyległych zajmował się nasz Punkt Dealerski w Grudziądzu co zmuszało kwidzyńskich Klientów do pokonywania około 90 km.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu P.T. Klientów z Kwidzyna i Powiatu Kwidzyńskiego uruchomiliśmy Punkt Sprzedaży Detalicznej SKODA wierząc, że nasze posunięcie przyczyni się do lepszej współpracy z Klientami i do dalszego zwiększenia Naszej aktywności na terenie Kwidzyna.

ZAPRASZAMY !!!

Z poważaniem

Škoda Octavia
Tour
już od 25 585 zł*

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA



BEZKONKURENCYJNIE
GODNA ZAUFANIA

PIERWSZE MIEJSCE W TEŚCIE MIESIĘCZNIKA**



POTWIERDZA TO 1 000 000
KIEROWCÓW W EUROPIE

* Podana kwota stanowi 50% ceny Škody Octavia Tour 1.4 / 55 kW. Pozostałe 50% płatne w ratach w kredycie Volkswagen Bank Polska opreconowanym już od 0%. Dostępna także promocyjna oferta Volkswagen Leasing Polska.

** Test porównawczy samochodów osobowych w auto motor sport, nr 1/2005.

Zapraszamy do salonu Škody:

Z&Z Auto Złomańczuk sp. z o.o.
Grudziądz, ul. Magazynowa 1
tel. (056) 464 00 73, fax (056) 464 00 72
salon.grudziadz@zlomanczuk.pl

ŠkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.



Mobil

PROMOCJA PILAREK
HUSQVARNA

od 17 stycznia do 26 marca 2005

Husqvarna 340



1499 zł*

Sugerowana cena
promocyjna brutto

Husqvarna 353



2199 zł*

Sugerowana cena
promocyjna brutto

*Ilość maszyn w promocji ograniczona

Husqvarna
Great experience

Informacja o adresach punktów handlowo-serwisowych: (22) 330 96 00
lub w internecie na stronie: www.husqvarna.com.pl

DZIERZGON, ul. Wojska Polskiego 5,
KWIDZYN, ul. Braterstwa Narodów 67,
SUSZ, ul. Stare Miasto 6,
SZTUM, ul. Sienkiewicza 27,

tel. 276 28 40
tel. 279 59 11
tel. 278 72 08
tel. 640 19 24

Dziennik Pomorski

KONTROWERSJE

Tym postom już dziękujemy

SLD nie chce oddać władzy. Przygotowywany jest wniosek o samorozwiązanie Sejmu.

str. 2



Drobne ogłoszenia (praca, nauka, usługi, zdrowie, lokale, auto, kupno-sprzedaż, sprzęt rolniczy, zwierzęta) i przetargi

str. 5-10

KOCIEWIE, KASZUBY, POWIŚLE, ŻUŁAWY - PANORAMA REGIONU, WYDAWCA GRUPA WYDAWNICTWO POMORSKIE

NR 7 (617) 16.02.2005r.

Odtajnianie esbeckich teczek po "Iscie Wildstaina"

SZPERANIE W DONOSACH

Takiego obłędzenia Instytut Pamięci Narodowej jeszcze nie miał. Tuż po sprawie Małgorzaty Niezabitowskiej zainteresowanie oglądaniem własnych teczek zakładanych przez Służbę Bezpieczeństwa w PRL wzrosło trzykrotnie. Bowiem osoby szykanowane i upokarzane w czasach komunistycznych postanowiły uzyskać status "pokrzywdzonego". To jednak, co stało się po opublikowaniu w internecie słynnej już "listy Wildstaina" przekracza wszelkie oczekiwania. Zapewne sam sprawca nie wyobrażał sobie takiej lawiny zainteresowania teczkami znajdującymi się w archiwach IPN.

Dziennie do gdańskiego oddziału zgłasza się po 150-200 osób. Przed wszystkim ci, którzy znaleźli na "dzikiem" liście (publikowanej bez zgody IPN w internecie) swoje imię i nazwisko, chcą się dowiedzieć czy o nich chodzi. Lista nie zawiera innych danych (np. daty urodzenia) więc trudno jednoznacznie określić osobę. Mogą to być imiona i nazwiska zbieżne. Popularnych nazwisk jest po kilkana-



W Archiwum Gdańskiego IPN jest 7 kilometrów teczek

Fot. Maria Giedz

ście. Na przykład jest Jan Kozłowski i to aż 20 razy, a takie imię i nazwisko ma np. marszałek województwa pomorskiego.

Są też nazwiska, które mają inne znane na Pomorzu osoby ze świata polityki, biznesu oraz mediów (jest np. nazwisko takie samo, jakie ma szef gdań-

skiego wydawnictwa prasowego należącego do niemieckiej grupy prasowej, czy takie, jakie nosi wiceprezydent Gdańska, starosta tczewski oraz wiceburmistrz Chojnic). Jak twierdzi IPN, jest to tylko katalog zarejestrowanych nazwisk. A więc obok agentów, donosicieli mogą tam być także kandydaci na ka-

pusiów lub - jak się niektórzy bronią przed pomówieniem o donosicielstwo - osoby pokrzywdzone. Zresztą, okazuje się, że w internecie krążą już kolejne listy (rozszerzone) przemycone z IPN, więc szperanie w teczkach zaczyna się na dobre.

(mig)

STR. 12

Fala strajków ostrzegawczych

Przeciwko kpc

Pracownicy służby zdrowia na Pomorzu, tak jak w całym kraju, walczą o swoje pieniądze. Kolejny bubel polskiego Sejmu spowodował protesty w służbie zdrowia. Niedopracowana ustawa o restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej doprowadziła do absurdalnego zapisu w kodeksie postępowania cywilnego. Pozwala komornikom na zajmowanie pieniędzy za wynagrodzenia pracowników zadłużonych placówek ochrony zdrowia. Zaczęło się od zbierania podpisów w rejonie śląsko-dąbrowskim. Apel o zmianę kontrowersyj-



nego zapisu będzie przysyłany do marszałka Sejmu. Nawniosek PiS 16 lutego parlamentarzysty mają się zajmować projektem nowelizacji kpc. Fala strajków ostrzegawczych odbywa się w wielu miastach Polski. Problem dotyczy również Pomorza.

Świadek objawień Maryjnych

Siostra Łucja z Fatimy

Ostatnia z trójki małych pastuszków, którzy byli świadkami objawień Maryjnych w Fatimie, siostra Łucja zmarła w niedzielę po południu. Miała 98 lat. Mieszkała w klasztorze karmelitanek w Coimbrze (środkowa Portugalia).

Był 13 maja 1917, gdy w portugalskiej miejscowości Fatima trójce dzieci (Franciszka i Hiacynta Martos oraz Łucja dos Santos) ukazała się Matka Boska. Zachęcała do odmawiania Różańca. Objawień było 6. Zawierały trzy tajemnice fatimskie. Dwie

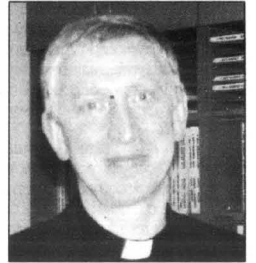


pierwsze są znane. Trzecia została ujawniona tylko fragmentarycznie. Jej cała treść pozostaje tajemnicą. Czy po śmierci s. Łucji świat ją pozna?

Fatami jest miejscem szczególnym dla papieża Jana Pawła II, którego dotyczą tajemnice objawień.

W NUMERZE

Gość tygodnia



Rozmowa z księdzem Ryszardem Kasyną, biskupem nominatem diecezji gdańskiej o problemach współczesnego polskiego kościoła

STR. 4

Śmieci po lewicy

NA SKRÓTY Na pobożniskiu prawica zastanie upartyjnione państwo, korupcję i "trupę w szafie" - obciążone kolejami stanowiska w spółkach publicznych. Zacznie się sprzątanie...

STR. 2

Irak po wyborach



W pierwszych demokratycznych wyborach mniejszość sunnicka, która przez ponad 40 lat była u władzy teraz została od niej odsunięta. Niszczeni przez nich Kurdowie otrzymali ponad 25 proc. głosów.

STR. 3

Warto wiedzieć

PORADY - jak zdrowo żyć i bronić się przed nową falą grypy, ciekawy film.

STR. 11

OPINIE CZYTELNIKÓW

LISTA Wildsteina powinna być szybko zwerifikowana, bo jest tam wiele nazwisk ludzi znanych na Pomorzu i nie wiadomo, czy byli oni agentami SB czy kandydatami na kaptysów. Jeden z agentów z przepsolił osiadał Borusewicz. Kolej na następnych.

ZB, Gdańsk
UNIA WOLNOŚCI chce utworzyć jakąś nową kanapę - z prawicą albo lewicą Kwaśniewskiego. Z tej mąki powstanie zakalec - starszyzna UW powinna siedzieć spokojnie na zastawionych emeryturach. A prezydent zabrać się za swoją niedokorzoną dyplom.

KON, Tczew
KNOT postów - ustawa zezwalająca komornikowi zajmować pensje w służbie zdrowia. To skandal, niskie pensje i jeszcze blokowane "dzięk" niedouczonemu Sejmowi. Nic dziwnego, że tak Rywin i Grupa Trzymająca Władzę czuła się na siłach w tej młotnej legislacyjnej wodzie przekreślić poprawki do ustawy. Temu Sejmowi powinni śmy już dawno "podziękować".

Artur K., Kartuzy
KOCIEWACY mają swój ROK, co zrobimy, aby nasza młodzież dobrze się czuła u siebie, aby nie musiała uciekać za chlebem granicę - jak wypaleniem emeryci, którzy teraz wracają, aby zakupić miejsce na cmentarzu.

KK, Gniezno
Czekamy na opinie: dziennik.pomorski@wp.pl

KONTROWERSJE

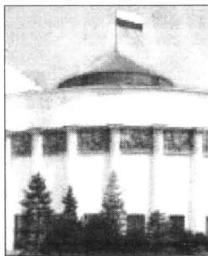
Tym posłom już dziękujemy

SLD nie chce oddać władzy, posłowie lewicy chcą utrzymać diety aż do jesieni. Argumentują, że wówczas można będzie przeprowadzić łącznie i oszczędniej wybory prezydenckie, parlamentarne oraz referendum konstytucyjne (UE). Opozycja, tak jak i większość wyborców (wg badań CBOS) opowiada się za najszybszym terminem wyborów do parlamentu. Okazuje się bowiem, że połączenie wyborów bez zmiany ustaw jest niemożliwe. Przygotowywany jest wniosek o samorozwiązanie Sejmu.

Donald Tusk (PO): "PO złoży wniosek o samorozwiązanie Sejmu na wiosnę. Choćby dlatego, żeby Polacy bez żadnych wątpliwości zobaczyli, jak bardzo wiarołomnym ugrupowaniem jest SLD".

Tomasz Nałęcz (SdPi): "Jeśli SLD, przekładając termin wyborów parlamentarnych na jesień, chce przedłużyć okres narzeczeństwa z SdPi, to złudna nadzieja. Żadnego małżeństwa nie będzie, nie zamierzamy iść do łóżka z partnerem, który ma AIDS w postaci nierozliczonych spraw".

Tadeusz Iwiński (SLD): "Sytuacja nie jest czarno-biała. Z jednej strony są obietnice SLD, że wybory powinny być na wiosnę, a z drugiej jest rzeczywistość".



Ludwik Dorn (PiS): "PiS będzie głosować za samorozwiązaniem Sejmu na wiosnę. Sojusz Lewicy Demokratycznej okazał się formacją oszustów. W ramach zachowywania pewnych pozorów muszą przypisać winę komukolwiek. I przypisali ją nam.

Kazimierz Czaplicki (sekretarz PKW): "Patrząc wyłącznie z organizacyjnego punktu widzenia najlepiej byłoby, gdyby wybory parlamentarne odbyły się wiosną, a prezydenckie jesienią".

Tomasz Żukowski (socjolog): "SLD wpięć obiecywał, że kadencję skróci, potem że nie skróci, ale wybory na pewno będą na wiosnę. To kolejny fakt podważający zaufanie do polityków i umacniający przekonanie, że politycy z mówią tylko to, co jest zgodne z ich bieżącymi interesami".

NA SKRÓTY

Śmieci po lewicy

Czy plankton polityczny chce czynić, w czerwcu lub jesieni nastąpi oczekiwana zmiana miejsc. Opozycja będzie rządzić, a lewica dziś nam ośmi: o panującej usiędzie na oślej lub sądownej ławce.

Lider SLD zasłynął z męskiej zapowiedzi, że poznac go będzie można jak korlicy. I się skończył. A gdy zaczynał (po Buzkowi stwierdził, że został król w ruinie).

Socjolog, prof. Krzemirski ocenia "bilans zamknięcia" SLD jako "czas stracony dla Polski". Natomiast poseł Ujredowski (PiS) punktuję Millera: tryumf postkomunizmu, afery, zniszczenie życia publicznego, niezdolność prowadzenia polityki państwowej w wielu dziedzinach.

Standardowe hasło obietnek: zmniejszenie bezrobocia legło w lewicowym śmietniku. Przypomnijmy, Miller przycinał Buzkowi słowami: "Polacy umierają na śmietnikach, bez pracy i perspektywy na nią". A bezrobotni nie posuchali się SLD i podkrewili swoją stopę z 17,5 proc. do 19,1 proc.

Rząd lewicy (z UP i PSL) popsuł pasę i jak za "dobrych" czasów PRL zaczęła się konsumpcja na koset przyszłych pokoleń. Efekt? Wzrost deficytu budżetowego z 32,4 mld zł do 41,5 mld zł oraz szok zadłużenia sektora publicznego z 283,9 mld zł do 413,8 mld zł.

Inna porażka. Lider UP, Pol obiecał w 2001 r. "setki kilometrów nowych dróg", a w 2004 r. zbudowano "aż" 67 km autostrad.

Na tym pobojuwisku prawica zostanie upartyjnione państwo, korupcja i "brzyby w szafie", obsadzone kolejami stowarzyska w sferach publicznych (z kontraktami na lata i wysokimi odszkodowaniami). Zacznie się sprzątanie...

JAN DEVPIC

O TYM SIĘ MÓWI

O politykach prezydenckich

Prof. Zbigniew Religa ("Rzeczpospolita"): "Waleśa jest dla mnie niedoścignionym przykładem wojownika o wolność Polski. Natomiast sposób uprawiania polityki, jaki prezentuje prezydent Kwaśniewski, jest mi bliższy.

Z Kaczyńskim różnimy się wtaściwie we wszystkim. Także w sprawie lustracji. Jestem prawdopodobnie zupełnie innym człowiekiem. Tusk - to bardzo ładna postać. Elegancki pan. Na wiele spraw mam podobne poglądy jak Platforma Obywatelska.

Cimoszewicz, Borowski - bardzo wytrawni politycy. Jako do ludzi nie mam do nich zastrzeżeń. Ale to są politycy związani z tą ciężką lewicą, która przegrała. I słusznie, że przegrała. Ta lewica musi odejść".



SADURSKI

Sadurski - DOBRY HUMOR

DZIENNIK POMORSKI - ukazuje się z tygodnikami lokalnymi. Redaguje zespół Wydawnictwa Pomorskiego, Tczew, ul. Kwiatowa 11, tel./fax. (58) 530-10-81. Redakcja: dziennik.pomorski@wp.pl. Reklama: Gdańsk tel./fax. (58) 341-80-39, Tczew, tel./fax. (58) 530-10-83. Kolportaż, prenumerata: (58) 530-10-83. Wydawca: GWPP, Tczew, ul. Gdańska 32 (100 proc. kapitału polskiego, członek Izby Wydawców Prasy). Druk: WP - Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 323977, ISSN: 1733-652X. Za treść reklam Redakcja nie odpowiada.

Dziennik Pomorski - Panorama Regionu /nr 7/, 16.02.2005 r.

TU, EUROPA

Fakty nie sympatie



W partnerstwie gospodarczym Polski z Niemcami liczą się fakty a nie sympatie! W Polsce wszystkim odpowiadałoby, gdyby to USA - niby najważniejszy polityczny sojusznik - a nie Niemcy były jej największym partnerem gospodarczym. Fakty wszakże są twarde. Podczas gdy nowy "Wielki Brat" za Oceanu długo kusił bazami włoskowymi a w jak nie znosi tak nie wznosi, handel z zachodnim sąsiadem bije rekord za rekordem. Przeszło 30% polskiego eksportu i 25% importu o wartości ponad 34 mld przekroczyło w 2004 r. granicę na Odrze. Polska odnotowała pozytywny bilans handlowy, co stabilizuje złotówkę. Dla Niemiec Warszawa także staje się, po Czechach, najważniejszym partnerem w Europie Wschodniej, nawet przed Rosją. Jeśli chodzi o inwestycje zagraniczne w Polsce podobno Niemcy znajdują się dopiero na 4. miejscu po Francji, Holandii i USA. Ale podczas gdy te niby przodujące trzy kraje dokonały kilka strategicznych zakupów pakietów akcji polskich spółek giełdowych (banki, handel, telekomunikacja) kapitał niemiecki jest mocno rozproszony i tworzy więcej miejsc pracy. Co czwarty ze stu największych inwestorów pochodzi z Niemiec. Gdyby statystyki uwzględniały także zaangażowania poniżej miliona złotych, obraz na korzyść inwestorów niemieckich byłby jeszcze bardziej wyrazisty.

Dr VIKTOR HESSE

NAJWYŻSZY CZAS

Chwalipięty

Państwo zapewne nie pamięta czasów sprzed agresji przeciwko Irakowi. Tłumaczyłem wtedy, że jeśli JE Jerzy W. Bush chce zniszczyć JE Saddama Husseina - to niech to powie wprost - a niech nie kłamie, że Republika Iraku ma "broń masowego rażenia". A nie ma - pisałem - bo mieć nie może: Arabowie są niezdolni do dyscypliny, niezbędnej do utrzymania takiej broni, a już Arabowie socjalistyczni... Gdyby nawet Irak taką broń miał, to już dawno byłaby rozkradziona. Prywatna pewno by działała, bo prywatnego Arabowie nie kradną i o prywatne czasem dbają - ale państwowe?

Dziś sytuacja się powtarza. Zachodzi przy tym ciekawe zjawisko: gdy władze KRL-D ogłaszają, że w Korei Płn. wszyscy są zadowoleni z życia - nikt im nie wierzy. Gdy tylko ogłaszają, że mają bombę atomową - od razu Phenian staje się absolutnie wiarygodny!

Bo nasza cywilizacja cierpi na BRAK PRZECIWNIKA. Człowiek - to znaczy: pies i mężczyzna; kot i kobieta nie muszą - musi

czuć zagrożenie, musi z kimś walczyć - inaczej się rozleniwia i podupada moralnie. Nie wszystkim wystarczy boisko lub szachownica.

Więc szukamy tego przeciwnika. Gdyby 40 lat temu Mr. Smith powiedział, że KRL-D stąbnowi zagrożenie dla USA, to by go chyba oskarżono o ośmieszanie Ameryki. Dziś potrzeba posiadania wroga jest tak wielka, że wystarczy i Grenada. Dobra psu i mucha - gdy koty boją się wyjść na podwórko. A potężny buldog MUSI za czymś poganiać. Bo zdęchnie.

Nikt mi nie wierzył, gdy przed inwazją na Irak twierdziłem, że żadnej broni tam nie ma, a Arabowie po prostu lubią się przechwalać. A JE Kim Dzong Il ma urodziny; bombę a może i ma - ale czy USA nie mają antyrykiot o dwie generacje lepszych?

Mają. Ale CIA ma interes, by podsycać zagrożenie - bo wtedy dostaje więcej pieniędzy na swoje operacje.

Janusz KORWIN - MIKKE

Jestem za, ale bez żony

Lech Wałęsa: "Jestem za globalizacją na świecie, jestem za integracją w Europie, ale żony zglobalizować nie pozwolę".

Z POMORZA

Policja nagradza

Dwójka nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Rumi otrzymała od policji nagrodę - pamiątkowe zegarki - za zatrzymanie dwóch bandytów, którzy napadli na sklep. Był już wieczór, kiedy do sklepu spożywczego w Rumi przy ul. Żwirki i Wigury weszło dwóch mężczyzn, jeden miał na głowie kominarkę. Próbowali obezwładnić ekspedientkę, ale ta zdążyła zawiadomić policję. Złodzieje uciekli, zabierając kasę fiskalną. Uciekających ze sklepu mężczyzn zauważyli dwaj nauczyciele. Zaczęli za nimi biec, a że są sportowcami, z łatwością ich dogonili. Kobięcie nic się nie stało, kasa wróciła do sklepu, złodzieje trafili do aresztu, a nauczycielom należy się podziękowanie.

Kutry dla ofiar tsunami

Komisja Europejska zgadza się, aby polscy rybacy rezygnujący z działalności łowienia ryb mogli przekazywać swoje kutry rybakom Indonezji, Sri Lanki, czy Tajlandii, poszkodowanym w wyniku grudniowego kataklizmu spowodowanego trzęsieniem ziemi i falą tsunami. Właściciele tych kutrów otrzymają odszkodowanie, na takich samych zasadach, jak przy przekazywaniu ich na złom. Kutry muszą jednak spełnić pewne warunki, długość kutra nie może przekroczyć 12 m i nie mogą być to 20-letnie zdezelowane łodzie. Jednak rybacy bardziej są zainteresowani zwiększeniem limitów połowów, niż oddawaniem łodzi Azjatów, zwłaszcza, że ktoś musiałby zapłacić za transport.

REKLAMA

Ofiary mrozu

Zima tego roku jest stonkowo łagodna, a mimo to na skutek wyziębienia zmarły już w Polsce 83 osoby. Na Pomorzu takich zgonów odnotowano 12. Byli to mężczyźni w wieku 45-60 lat. Najczęściej bezdomni, statystyki podają, że to 1/3 zamarniętych, a pozostali? Znajdowano ich w różnych miejscach: w opuszczonym biurowcu, na polu, na poboczu drogi, pod wiaduktem, w altance, a nawet w publicznym szaletcie.

Kilka dni temu na przystanku autobusowym w centrum Sopotu leżała nierucho-

mo starsza kobieta. Obok stały taksówki, przechodzili ludzie. Po telefonie naszego reporterka pod nr 112 policja przyjechała natychmiast. Tym razem nie doszło do tragedii.

Ustawowo pomocą osobom potrzebującym powinny zajmować się samorządy gmin. W okresie silnych mrozów powinny być otwarte gminne świetlice. Rzeczywistość jest taka, że bezdomni "dla rozgrzewki" spożywają alkohol, najchętniej w ukryciu. Potem znajduje się ich gdzieś na obrzeżach dużych miast. Często jest już za późno, żeby im pomóc.

Będzie koalicja szyitów z Kurdami

Irak po wyborach



W Kurdystanie (muzułmańskim rejonie) najliczniejszą grupą głosujących były kobiety


Takiego wyniku zapewne nikt się nie spodziewał. Pomimo gróźb i terrorystycznych akcji na 14,7 mln uprawnionych do głosowania mieszkańców Iraku do urn zgłosiło się 8,55 mln osób. W pierwszych demokratycznych wyborach Iraku wybrano 275 członków zgromadzenia narodowego, które przygotowuje nową konstytucję, a także członków do 18 rad prowincjonalnych oraz do kurdyjskiego parlamentu złożonego ze 111 posłów. Najwięcej, bo 47,5 proc. głosów (131 mandatów) uzyskała koalicja szyickich partii (szyici stanowią 60 proc. mieszkańców Iraku, jednak za czasów Saddama Husajna krajem rządziła

arabska mniejszość sunnicka), którym nieoficjalnie patronuje wielki ajatollah Ali al-Sistani. W skład koalicji wchodzi dwa duże ugrupowania: Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej w Iraku (SCIRI) i partia Zew Islamu. Kurdowie uzyskali 25,7 proc. głosów, będą mieli 71 mandatów - posłów w Bagdadzie.

- To bardzo dużo, mówi Nebi SHERKAWY, przedstawiciel Kurdyjskiej Partii Demokratycznej, najliczniejszego i najbardziej pokojowo nastawionego ugrupowania w Kurdystanie. - Też chcemy brać udział w budowie demokratycznego Iraku, bo na demokracji wszyscy zyskają. Chcemy żyć w zjednoczonym Iraku. Nikt nie przypuszczał, że najliczniej do urn w całym Iraku przyjdą Kurdowie - ponad 90 proc. Fenomenem jest również to, że w tym muzułmańskim kraju głosowały także kobiety.

W części arabskiej w głosowaniu wzięło udział zaledwie 10 proc. kobiet, w Kurdystanie, co ciekawe kobiet zgłosiło się 95 proc., a mężczyzn tylko 93 proc. (mig)

REKLAMA



WYŻSZA SZKOŁA FINANSÓW I RACHUNKOWOŚCI
Z SIEDZIBĄ W SOPOCIE

81-702 Sopot, ul. Kosciuszki 47, tel. (+58) 555-83-80, tel./fax (+58) 550-78-80
www.wsfir.gda.pl e-mail: office@wsfir.gda.pl

REKRUTACJA NA SEMESTR LETNI


Studia wyższe

- Rachunkowość i Controlling
- Inwestycje i nieruchomości
- Ekonomika małego i średniego przedsiębiorstwa
- Informatyka w biznesie

Rozpoczęcie zajęć 5 marca

PROMOCJE

- opłata wpisowa 100 zł
- obniżone czesne w pierwszym roku studiów dla studentów spoza Trójmiasta




Szkolenia CISCO

- Program Cisco Networking Academy (CNA)
- sieci komputerowe
- certyfikat zawodowy CCNA

Zapraszamy
na dni otwarte
3-4 marca

WYBIERZ WŁAŚCIWY KIERUNEK



TURYSTYKA I REKREACJA, GEOGRAFIA

studia magisterskie i licencjackie

wyjazdy turystyczne i zajęcia terenowe w programie studiów
10 języków obcych do wyboru, certyfikaty językowe Cambridge University
praktyki i staże zagraniczne

WYŻSZA SZKOŁA
GOSPODARSTWA I BUDOWNICTWA

ul. Garbary 2
www.wsg.byd.pl

26

DZIEŃ OTWARTY

Informatyka i Ekonometria, Architektura i Urbanistyka, Logistyka i Transport, Socjologia

W prawdzie i miłości

Rozmowa z księdzem Ryszardem Kasyną, nowym biskupem pomocniczym archidiecezji gdańskiej.

- Czy młody biskup staje się problemami ludzi młodych?

- Każdy biskup, kapłan, rodzic powinien pochylić się nad młodym pokoleniem, aby wspomóc w dojrzewaniu do pełnej miłości, wskazać zagrożenia, budzić nadzieje. Młodzi ludzie potrzebują bliskiej im osoby. Odczuwają duchowy głód. Szukają więzi, zrozumienia, przyjaźni. Potrzebują kogoś, kto ich wysłucha, zrozumie, da nadzieję, pomoże wybierać. Choć rzadko mówią o tym wprost, ale jednak szukają Boga.

Kościół nie może pozostać młodych. Jest przecież dla nich! Z pewnością nie ma prostej, uniwersalnej recepty na problemy ludzi młodych. Na pewno trzeba wciąż szukać, próbować, a przede wszystkim trzeba kochać. Chciałbym, aby taka była moja postawa wobec młodych.

- Ma Ksiądz pomysł na odnowienie wartości rodziny? W Wielkiej Brytanii zapanowała moda na zakładanie rodzin.

- Mimo wielu trudności rodzina pozostanie dla zdecydowanej większości społeczeństwa niewątpliwym dobrem, ale też i wezwaniem. Nie wydaje mi się, że jest to kwestia mody. W niczym nie został przesłonięty blask rodziny i generalnie ludzie młodzi pragną założyć rodzinę, albowiem pragną miłości i chcą się nią dzielić. Pomimo różnych trudnych rodzin, czasem patologii, często niesprzyjających warunków ze strony państwa są rodziny piękne, jak Małżonkowie Beltrame Quatrocchi wyniesieni do chwały ołtarzy przez Jana Pawła II w 2001 r.

- Od postanowień Soboru Watykańskiego II minęło 40 lat, a mimo to polski

kościół postrzegany jest jako instytucja bardzo konserwatywna. Czy do polskiego kościoła można jeszcze wprowadzić coś, co nie weszło z postanowień soborowych?

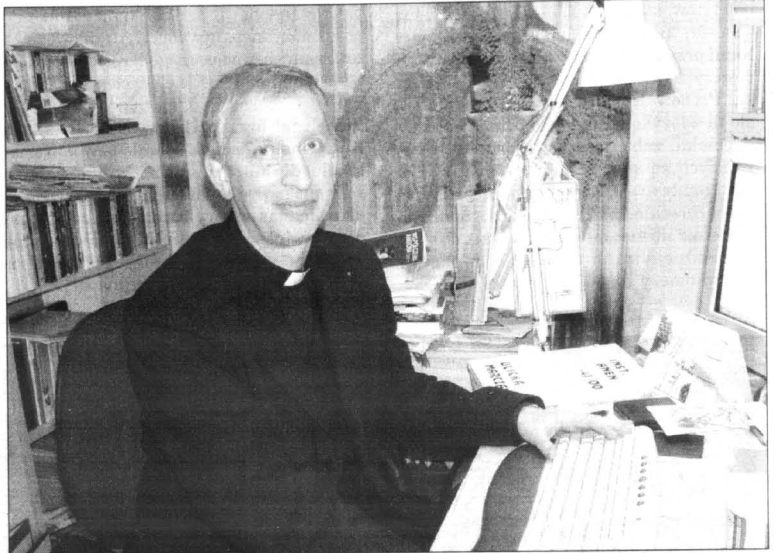
- W Kościele przedsoborowym rozpowszechniona była klerykałna wizja Kościoła, skoncentrowana na duchowieństwie i jego misji. Posoborowe spojrzenie wyrosło z pogłębionej refleksji nad tajemnicą Kościoła jako "komunii". W swej najgłębszej istocie Kościół jest jakby ikoną życia wewnętrznego Trójcy Świętej. To żywy organizm, w którym współistnieje wielość powołań, stanów życia, charyzmatów i zadań. Każdy ma do spełnienia swoją misję.

Dlatego tak ważne jest, żeby Kościół w Polsce pomagał świeckim odkryć ich tożsamość i umocnić ją. Powinien też zwracać uwagę, że są chrześcijanami nie tylko w Kościele, ale w świecie.

Chrześcijanin, aby oprzeć się trendom krępującym wzorce życia bez Boga, aby obronić swoją chrześcijańską tożsamość, potrzebuje oparcia we wspólnotę. Wiara jest czymś bardzo osobistym, ale ma również swój wymiar społeczny, wspólnotowy, który jest nieodwołalny. Dzisiaj, niestety, rodzina czy nawet parafia nie zawsze są w stanie spełnić taką rolę. I tutaj rodzi się potrzeba małych grup i wspólnot kościelnych. Posoborowy model parafii to parafia jako "wspólnota wspólnot".

- Czy obecny stan skupienia się i matrwienia się Kościoła o zdrowie Ojca Świętego nie powoduje stagnacji?

- "Zadaniem papieża w mniejszym stopniu jest bycie menadżerem, przede wszyst-



Fot. Maria Giedz

kim zaś jest on przykładem i znakiem" - powiedział przed kilkoma dniami kard. Lustiger. Jan Paweł II wypełnia swoje życie dając świadectwo aż do końca i nadaje jemu możliwie najgłębszy sens. Jest dla nas wszystkich przewodnikiem w naszym pielgrzymowaniu na różnych etapach naszego życia.

- Jak Ksiądz, jako oficjalny Gdańskiego Trybunału Metropolitalnego ("prezes" sądu kościelnego) ocenia problem nieważności małżeństwa?

- W ciągu roku zgłasza się w naszej diecezji ok. 400-500 osób, w mniej więcej stu przypadkach podejmuje się postępowanie procesowe, z tego zaś ok. 50-60 proc. stwierdza się małżeństwo za nieważne. Na pewno jest zdecydowanie większa świadomość i wiedza ludzi, iż można podjąć temat ewentualnego stwierdzenia nieważności sakramentu.

- Czy kandydaci do seminarium będą poddawani badaniom seksuologów, aby ustalić ich preferencje i wyeliminować niepożądane i wstydlive dla Kościoła sytuacje?

- Stolica Apostolska sugeruje, aby już w chwili przyjęcia młodych ludzi do seminarium dokonywać uważnej oceny ich zdolności do celibatu, tak, aby przed święczeniami osiągnęli moralną pewność co do swej dojrzałości uczuciowej i seksualnej.

Kandydaci są coraz mniej

dojrzały, podobnie jak ich rówieśnicy. Pochodzą z bardzo różnych środowisk, często z rodzin rozbitych, z problemami z alkoholem. Taka sytuacja wyjściowa nie jest bez znaczenia dla kondycji przyszłego księdza. Trzeba więc szukać sposobów skuteczniejszej pomocy w dojrzewaniu do święceń. Wśród wielu prób, które podejmowane są w seminariach duchownych, na podkreślenie zasługuje fakt, że coraz większą uwagę przywiązuje się do formacji indywidualnej, szczególnie poprzez kierownictwo duchowe, ale także poprzez zapraszanie do współpracy specjalistów, najczęściej psychologów czy terapeutów.

- Czy może Ksiądz podać definicję dobrego biskupa?

Trudno mówić o jakiejś definicji dobrego biskupa. Na pewno biskup dzisiaj winien być człowiekiem pokornym, przystępnym, otwartym, prostym, radosnym, zdolnym by wysłuchać i podejmować dialog, wrażliwym na radości, potrzeby i cierpienia tych, którzy są mu powierzani i dla których został posłany, dostrzegającym sytuację ludzi i modlącym się za nich.

Winien być jak ojciec, który kocha i wychowuje w prawdzie, jest bowiem służą Ewangelii i siewcą nadziei służąc ludziom zagubionym, którzy zmagają się z beznadzieją, rozczarowaniem, by przynosić znaki ewangelicznej nadziei.

- Czy przyjaźni się Ksiądz ze świeckimi?

- Nie wyobrażam sobie, aby

było możliwe iść do życia wiecznego w pojedynkę. Bóg pomyślał człowieka jako istotę społeczną, dlatego nasze życie codzienne jak i życie wiary domaga się współbraci i współsióstr, domaga się wspólnoty. Każdemu z nas potrzeba przyjaciół, z którymi wiążą nas różnorakie relacje także relacje wspólnej wiary, wspólnego jej przeżywania. Dlatego, poza domem moich rodziców i rodzeństwa, cieszę się możliwością towarzyszenia wielu rodzinom moich przyjaciół w ich pielgrzymowaniu przez życie.

- Każdy biskup ma swoje motto, Ksiądz wybrał sobie słowa: "W prawdzie i miłości". Dlaczego akurat te słowa, skąd się wzięły?

- Z drugiego listu św. Jana. Te dwa słowa oddają zarówno piękno Boga, posłannictwo Jezusa Chrystusa i nasze ludzkie dążenia. Jeśli nie będziemy zakorzenieni w prawdzie i miłości, marnie będzie nasze życie, człowieczeństwo. Tym bardziej jako chrześcijanie mamy głosić Prawdę Bożą w miłości naśladowując Chrystusa, który objawił się nam jako Prawda i Miłość i w sposób szczególny pozostał z nami w sakramencie Eucharystii.

- Czy to prawda, że jeździ Ksiądz na nartach?

- Lubię przyrodę, wędrówki po górach, wolność, którą można zaczerpnąć zjeżdżając ze stoku.

**- Dziękuję za rozmowę
Rozmawiała:
Maria Giedz**

Personalia

Ksiądz biskup pomocniczy Ryszard Kasyna (48 lat) pochodzi z Nowego Stawu na Żulawach, aczkolwiek jego korzenie sięgają starej, znanej kaszubskiej rodziny. Tym nazwiskiem nazywano jedną z ulic Gdyni, zanim przemianowano ją na al. Józefa Piłsudskiego. W diecezji pelplińskiej ma kuzyna, Wojciecha Kasynę, kapelana biskupów. Jest jednym z pierwszych absolwentów Seminarium Duchownego w Gdańsku Oliwie i pierwszym biskupem, który skończył tę uczelnię. Święcenia kapłańskie przyjął w 1982 r. Studiował na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. Ukończył także Studium Roty Rzymskiej. W 1998 r. otrzymał godność kanonika, a w 2001 r. prałata. Uroczystość konsekracji biskupiej odbędzie się 2 kwietnia (sobota), w Bazylice Mariackiej w Gdańsku, o godz. 11.

FIAT 126 p. 1993 rok, cena do uzgodnienia. Tel. 0506-469-093.

SPRZEDAM Fiata 170 (CC) 1994 garażowany, szyberdach, tel. (058) 531-95-69, 0696-340-238.

Ford

SPRZEDAM Ford Mondeo rok 1993 1,6 benz. dużo dodatków. Tel. 0661-117-684, (058) 536-75-84.

FORD Sierra, rok 1988, 22 l. Tel. (0-55) 272-98-47;

FORD Probe cupe, rok 04/91, 2,5 V6 24V + gaz. Cena 14,500 złotych lub zamiana (może być BMW). Kom.502-397-729;

FORD Escord cabrio XR 16 V, rok 1996. Sportowe zawieszenie, AF, ABS, siedzenia podgrzewane. C.Z.A.A. kom. 608-649-715 lub 606-303-642;

FORDA Eskort taniok rok 1991, 1,6 Diesel, tel. 0600 587 342.

SPRZEDAM Ford Mondeo 1996 1,6, 16V z salonu bezwypadkowy, zadbany, tel. 0506 737 057

SPRZEDAM Forda Eskort 1992 1,3, zadbany, 5 drzwi, tel. (058) 56 106 51

FORD Fiesta 91-94 od 4.300 raty, stan idealny. Tel. (058) 531-16-21, 0502-314-227.

FORD Fiesta 1991, 5 drzwi, stan idealny, raty. Tel. (058) 532-16-21, 0502-314-227.

FORD GALAXY 1,9 tdi, 2000 r. Tel. 0507-823-431.

Mazda

MAZDA 121, 1993 rok, poj. 1,1 czerwony, AA, CZ, RM, koła zimowe. Tel. (058) 777-03-46, 0503-860-039.

Mercedes

MERCEDES 207, rok prod. 1989. Tel. 0607-819-509.

MERCEDES 208, 2,3 D, rok 1994. Tel. (0-55) 647-27-25;

SPRZEDAM mercedes 124 200 D, rok produkcji 1989. Cena do uzgodnienia 0 602 199 202

MERCEDES benzyna 814, rok prod. 1994 dop. Ładowność 3 140 kg, przebieg 289 000 km, 0 606 712 531

MERCEDES 123 combi, stan dobry 2500 zł., tel. (058) 56 122 34, 0508 435 734

MERCEDES 190 D, 1985 r., biały, HF, spojler, H, B, sprzedam, cena 7300 zł., tel. (058) 56 117 67

MERCEDES - okularnik 1996 rok, sprzedam lub zamienię na tańszy, tel. (058) 56 103 19

Opel

OPEL Astra kombi gaz i inne dodatki 92", 8.600 zł. Tel. 0509-746-330.

OPEL Astra combi 1,6, rok 1994. Taniok! Tel.(0-55) 272-89-95;

OPEL Astra 1,6i, rok 1992/93, wyposażenie, 5 drzwi, stan bardzo dobry, tel. 0506 320 467

SPRZEDAM Opel Astra 1997, 1,4, 16V, z salonu, bezwypadkowy, klimatyzacja, tel. 0506 737 057

OPEL Astra 1,4 91-95 stan idealny, raty, kilka sztuk. Tel. (058) 532-16-21, 0502-314-227.

OPEL Corsa B, poj. 1,2, rok prod. 1994, kolor ciemno niebieski, immobilizjer, radiomagneton, tylna komora dzielona, stan bardzo dobry, cena 8400 zł., tel. (058) 588 50 72, 0506 350 004

OPEL Vectra 1,8 1991/95. Tel. (058) 531-39-12, 0505-249-039.

OPEL Kadett GSI 1992 2,0 gaz-benz. AA, central. szyber, radio + 6 głośników, siedzenia kubelkowe, ciemne szyby, sportowy, tuning, czerwony, AF, w rozliczeniu tańsze auto, gaz nowy 8 V 100 km, 7.300 zł. Tel. (058) 536-32-01, 0880-348-192.

OPEL Astra 1,7 D, niebieski metalik, rok prod. 1993, 5 drzwi, H, SZ, RM, cena do uzgodnienia. Tel. (058) 536-15-87, 0694-270-273.

Peugeot

PEUGEOT 307 XS, rok 2003, pełna opcja, I właściciel, stan idealny, faktura VAT, tel. 0605 089 165

PEUGEOT 405 TD 1990 rok, cena do uzgodnienia. Tel. (058) 533-75-16.

PEUGEOT 206 1,4 2000/11, opony zimowe, AA, AL, WK, PP, RK, RM, ES. Tel. 0696-096-128.

Polonez

POLONEZ TRUCK 1994 rok, krótki, zabudowa, opłacony, zarejestrowany, stan bardzo dobry. Cena 2000 złotych. Kom.502-283-881;

POLONEZ Caro 1994 rok, poj. 1,5 benzyna/gaz, hak, centralny zamek, autoalarm, stan techniczny b.dobry, cena 2.500 zł. Opłacone OC do końca roku. Tel. 0693-467-307.

Renault

RENAULT Clio,1,2 benzyna, rok 1996, 5-drzwiowy. 123 tys.km. kupiony w salonie, bez wypadku. Cena 9,300 złotych. Tel.(0-55) 647-67-17;

REANULT Megane 1,4 benzyna, 1996, cena 14700 zł., tel. 588 35 31

RENAULT Laguna poj. 1,8 RT combi, 1996 r., pierwszy właściciel, serwisowany, stan idealny, tel. 0605 089 165

RENAULT Laguna 1995 rok, 2,2 diesel, srebrny metalik, wspomaganie, czamek, alarm. Tel. 0608-697-990.

Seat

SEAT Cordoba poj. 1,6 1999 r., 61 tys. km., cena ok. 20000 zł., zielony metalik, WS, CZ, AA, KT, H, R, 2xPP, dwa kpl. kół, tel. 0504 929 741

Skoda

SKODA Fabia 2002 rok, tel. (058) 531-65-64.

Volkswagen

VW GOLF II, III, Passat, Audi, Mercedes, Ford do 10.000 i inne okazynie sprzedam - import - raty - rabaty. Tczew, tel. (058) 532-16-21; 0502-314-227.

SPRZEDAM VW Corrado 1,8 G-60 czerwony, cena 8.000 zł. Tel. 0605-689-771.

GOLF III 1,4 benz./gaz, CZ, AA, 2xPP, wspomaganie, ogrz. siedz., CD, el. lusterka, kat., dodatkowe światło długie, immobilizjer. Tel. 0600-212-368.

VW GOLF III 1,9D 1995 rok, 14,5 tys. zł. Tel. 0880-569-091.

PASSAT 95 rok, combi, automatic, dodatki, sprowadzony, zarejestrowany - cena 12.500 złotych. Tel.(0-55) 273-52-26; kom.691-833-092;

VW JETTA 1,6 TD, rok 1990. Cena 6,300 złotych. Kom.502-397-729.

VW GOLF III VAR 1,9D, 1997 rok, 15000 zł., tel. 56 16 851, 0694 493 705

VW PASSAT 1,9 TDi, 1996 rok, pełne wyposażenie, 18000 zł., tel. 0694 493 705, 56 168 51

VW GOLF III VAR 1,9D, 1995 r., 13000 zł., tel. 56 168 51, 0694 493 705

VW GOLF III kombi, 1994 r., 1,9 TDi, czerwony, 13000 zł., tel. 56 168 51, 0694 493 705

VW GOLF II 1992 r., 1,3B, tanio, tel. (058) 562 44 03

VW GOLF 1,6 benz. Rok 1990, 5 drzwi, bogata wersja, stan idealny, tel. 0506 320 467

GOLF III, 1994, benz/gaz, zarejestrowany, cena 14000, tel. 0604 381 310

GOLF III combi, 1,9TD, 1995, cena 14800 zł, zarejestrowany, tel. (058) 56 167 24

SPRZEDAM T-2 VW 1988 r., 1,6D, tel. 0606 636 593

VW GOLF II 1,6 benzyna/gaz, 1986 rok, zielony metalik, drzwi, AA, CZ, S, R. Tel. 0606-987-599.

VW GOLF II 1,6i 5 drzwi, stan idealny, raty. Tel. (058) 532-16-21, 0502-314-227.

VW GOLF II TD 1991 rok, stan idealny, raty. Tel. (058) 532-16-21, 0502-314-227.

VW POLO 1,0 cm3, 5 drzwi, hak, salon Polska. 1998 rok, alarm, multi-lock, niebieski, 15.500 zł. Tel. 0503-101-445.

GOLF II rok 1985, tel. 0660-422-701.

GOLF II 1990 rok, 5-drzwiowy, 1,8 benzyna, szyber, centralny zamek, cena 4.800 zł. Tel. 0604-209-846.

VW TRANSPORTER 95 2,4 D, dodatki, 22.500 zł. Tel. (058) 533-11-58, 0604-841-816.

Wartburg

WARTBURG 1,3 silnik VW 1990 r. instalacja gazowa, hak, szyberdach, komplet opon zimowych i letnich. Tel. 0607-764-193 Tczew.

12 MOTORYZACYJNE KUPNO

NAPRAWA stacyjek i zamków samochodowych, dorabianie kluczy wszystkich typów, także z immobiliserem. Awaryjne otwieranie samochodów, montaż systemów zamków Master Key. Starogard Gd., ul. Mickiewicza 10, tel. (058) 56 262 22, 0602 688 508, (058) 56 241 12

DRODZY CZYTELNICY!

Proponujemy Państwu nową formę zamieszczania ogłoszeń drobnych. Każdy może nadać ogłoszenie z miejscowości, w której mieszka, bez potrzeby udawania się do naszych biur ogłoszeń. Wystarczy wyciąć z gazety i wypełnić kupon, liczbę słów - maks. 20 - należy pomnożyć przez cenę jednego słowa - 87 gr dla osób fizycznych - i sumę wpłacić na nasze konto przekazem pocztowym. Dowód wpłaty i kupon prosimy przestać pod adresem naszej redakcji lub telefonicznie fax (058) 777 32 25. Termin realizacji zlecenia w ciągu 7 dni od otrzymania kuponu.

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

KUPON

Imię i nazwisko:
 Adres:
 Dziak:
 Treść ogłoszenia (do 20 słów)

Cena 1 słowa: 87 gr brutto - dla osób fizycznych.
 Kupon z dowodem wpłaty na konto:
 BPH PBK S. A. O/Gdańsk 62 1060 0076 0000 3200 0098 1520
 prosimy przestać pod adresem: WYDAWNICTWO POMORSKIE sp. z o.o. 83-110 Tczew, ul. Gdańska 32 skr. poczt. 63

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

FIAT w kwadracie **AVANTO**

Tczew, 30 Stycznia 39 tel. 058/530 03 30 fax 058/532 40 00 www.auto-vit.gda.pl

● SALON ● KOMIS ● SERWIS ● SKLEP ● MIESZALNIA LAKIERÓW ● POMOC DROGOWA ● WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW ● WYWAŻANIE KÓŁ ● MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH ●

Certyfikat Jakości ISO 9001:2000

26 950 zł

Diennik Pomorski-Panorama Regionu /nr 07/, 16.02.2005 r.

INSTALACJA miedziana,
tel. 0889-483-696. 01/04/14/02

HYDRAULIKA A-Z, tel. (058) 531-05-42, 0604-652-517. 01/14/14/02
KAFELKOWANIE, hydraulika, specjalizacja, modernizacja łazienek. Tel. (058) 531-05-42, 0604-652-517. 01/14/14/02
KAFELKOWANIE, cokolowanie. Tel. (058) 531-28-92. 01/00/14/02

Wideofilmowanie

WIDEOFILMOWANIE - profesjonalny komputerowy montaż nagrań. Tel. (058) 531-63-21. 05/12/17/01

WIDEOFILMOWANIE - montaż komputerowy, zdjęcia studyjne i w plenerze. Tel. (058) 531-38-75. 05/12/17/01

WIDEOFILMOWANIE DVD, tel. 0601-846-223. 04/10/23/17/01

WIDEOFILMOWANIE VHS DVD, tel. (058) 533-73-85. 04/10/23/17/01

WIDEOFILMOWANIE - tanio (uprawnienia). Tel. (058) 777-19-52, 0604-573-274. 01/23/17/01

WIDEOFILMOWANIE, zdjęcia plenerowe i reportaże, tel. (058) 533-71-06, 0502-816-977. 05/12/17/02

PROFESJONALNE układanie, cyklinowanie podłóg wszystkich typów. Tel. (058) 532-14-08, 0501-536-748. 01/27/14/02

Transportowe

TRANSPORT, przeprowadzki. Tel. 0502-144-258. 04/03/06/01

TRANSPORT I T, tel. 0501-576-505. 01/12/21/02

TRANSPORT IVECO 1,5 tony. Tel. (0-55) 272-14-03. Kom. 603-792-741; 01/12/21/02

PRZEPROWADZKI - załadunek, rozładunek, Starogard Gd., tel. (058) 56 331 06, 0691 289 002. 02/17/07

PRZYWIOZĘ żwir, piasek, tel. (058) 56 251 01, 0660 427 126. 02/17/02

PRZEPROWADZKI - transport, tel. 0604 114 964. 02/17/420

Różne

BHP - nadzór, szkolenia. Tczew, tel. (058) 533-77-10. 01/00/14/02

ZESPÓŁ muzyczny, kucharzy. Tel. (058) 531-58-06. 02/17/400

ZESPÓŁ Muzyczny "R.S.R." wesela, zabawy. Tel. 0604-62-75-76, (058) 532-51-92. 01/00/25/12

BIURO Rachunkowe SIGMA poprowadzi wszystkie rodzaje rozliczeń finansowych. Zapraszamy firmy oraz klientów indywidualnych Tczew, ul. Książniczki Dobrawy 8, tel. (058) 531-03-69. 04/10/17/1/01

NAPRAWA sprzętu RTV u klienta. Tel. (058) 533-70-89, 777-03-04. 01/02/07/01

ROZLICZANIE PIT-ów, tel. (058) 531-11-88 lub 530-26-88. 01/02/07/01

TV - AUDIO - SERVICE - naprawy w domu klienta. Tel. (058) 531-09-53, 0606-624-285. Dojazd gratis. 01/02/21/01

BIURO Rachunkowe E&K Ewa Brzeska 83-110 Tczew Al. Solidarności 19 (wejście przez recepcję Hotelu "Carina") - kompleksowa obsługa księgowo-podatkowa, ZUS, NFZ, płace, kadry, zeznania roczne. Tel. (058) 532-04-89. 01/00/12/01

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki. Faktura VAT, tel. (058) 532-27-39, 0509-831-069. 04/10/22/01

AKRYL, zabiegi kosmetyczne. Tel. 0880-916-914. 01/03/07/02
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, tel. 56 100 85, 56 297 29. 21/10/1
WYKOP i pogłębianie stawów rybnych, tel. 0606 125 572. 02/17/400

NAPRAWA pralek, lodówek, chłodnic, gwarancja do 2 lat, tel. 0605 32 08 44. 02/17/400
ŚCINKA drzew, cięcie drewna tania, tel. 0608 312 094. 02/17/400

PIECZENIE ciast domowych na wszystkie okazy Tczew, tel. (058) 532-47-20. 05/01/14/02

23 KREDYTY I UBEZPIECZENIA

KREDYTY - rodziny wielodzietne, zadłużenie, rejestr BIK, dojazd. Tel. (058) 777-00-57, 0602-19-79-48. 07/18/10/12

GOTÓWKA w 3 dni, tel. (058) 530-24-25. 01/11/03/1/01

SZYBKI kredyty gotówkowe, hipoteczne, także na spłatę innych kredytów, zadłużeni. Tczew, ul. J. Dąbrowskiego 20/2. Tel. (058) 531-33-66, (058) 532-16-00, 0606-96-88-15 dojazd. 07/18/10/12
KREDYTY dla zadłużonych, gotówkowe, hipoteczne, mieszkaniowe, konsolidacyjne "0" zł opłat Pl. Hallera 23 (parter). Tel. (058) 530-28-18, 0692-114-164. 01/05/04/01

KREDYTY mieszkaniowe, samochodowe, pożyczki, tel. 0503-481-546. 04/10/07/02
KREDYTY bankowe. Kom. 600-039-269; 04/10/07/02
ZALATWIAM kredyty, duże kwoty, firmy, osoby prywatne - samochody, hipoteki - gotówka, tel. 0503 758 730. 02/17/06

24 ZDROWIE

GINEKOLOG - najtaniej, pełna dyskrecja. Tel. 0604-237-647. 04/03/2/09

GINEKOLOG, zabiegi, 0609-956-159. 01/01/22/01

ALKOHOLODTRUCIA, esperal. Tel. 0601-670-398, 348-02-32. 29/6/4

GINEKOLOG - zabiegi. Tel. 0661-280-251. 01/04/20/01

DOM "Emilia" dla osób wymagających opieki. Zapraszamy, tel. 58-718-39. 01/03/07/02

OBERON - badanie lekarskie. Tel. (058) 531-14-52. 04/10/08/01
UROLOG Adamkiewicz USG jamy brzusznej ul. Kościuszki 5 w Starogardzie - poniedziałki w godz. 16.00 - 18.00. 02/21/10/03
DERMATOLOG, dr med. Mario Kazimierz Śmętek, wtorki godz. 15.30 - 17.00, Przychodnia "Medyk", Starogard ul. Juranda ze Spychowa 2, tel. 0502 06 46 86. 02/17/077

GINEKOLOG! Antykoncepcja - farmakologia, zabiegi, tel. 0880 286 220. 02/17/191

AKUMED - Ośrodek Akupunktury i Medycyny Naturalnej dr Białocerkowski. Leczenie dolegliwości bólowych kręgosłupa, stawów, głowy, nerwicy, zaburzeń alergicznych i odpornościowych, uzależnień. Starogard Gd., ul. Skarszewska 10a, tel. (058) 56 277 81 www.akumed.pl. 02/17/408

GINEKOLOG - dyskretnie, tel. 0603 362 814. 02/17/408

DYPLOMOWANA naturoterapeutka - rejestracja telefoniczna, tel. (058) 56 227 03. 02/17/461

DOM "Emilia" dla osób wymagających całodobowej opieki zaprasza, tel. 587 18 39. 02/17/467

INTERNISTA - Mariola Rolka-Tońska przyjmuje - Starogard Gd. ul. Pomorska 11c, piątek od 15.00 - 16.00, tel. 0608 357 529. 02/17/467

PROFESJONALNE odtruwanie poalkoholowe, esperal. Tel. 0601-670-398, (058) 348-02-32. 11/02

OBERON - badanie komputerowe. Tel. (058) 533-78-35. 02/17/467

25 MATRYMONIALNE

"EWELINA" - Kwidzyn prywatnie 0 889 921 363. M.S. 060/05/2002
POŚREDNICTWO zawierania znajomości 83-200 Starogard ul. Kościuszki 47, tel. (058) 56 283 47. 02/17/468

ZADZWOŃ, tel. 0602 702 113 "IOZ" 02/17/722
POZNAM kociwiankę 20 - 25 lat ze słabym angielskim, zdecydowana na wyjazd do Anglii w celu matrymonialnym. DEV COLMAN 101 Clarence Road Birmingham B21 0EF. Foto oferty. 02/17/462

26 TURYSTYKA

PROSIE pieczone, tel. (058) 536-75-66. 01/20/31/01

27 ZGUBY

ZAGUBIONO legitymację studentką EWSHE na nazwisko Chyła. 02/17/222
ZAGUBIONO legitymację studentką na nazwisko Bernadeta Szczodrowska TIH Bydgoszcz. 02/17/222
ZAGINEŁA legitymacja studentka Nr 94327, proszę o kontakt. Tel. 0505-780-133. 05/02/02



**Samochód dla wszystkich.
Nie tylko dla kierowcy.**



**Dni Otwartych Drzwi
6 Dacii Logan do wygrania
18-20 lutego**

www.dacia.pl

PUH ZDUNEK Sp. z o.o.
Gdańsk, ul. Miatki Szlak 43/45 tel. (058) 301 90 12, 320 21 33 fax (058) 305 87 87
Gdańsk-Oliwa, ul. Abrahama 1 tel. kom. 602 574 651
www.zdunek.com.pl

PHU OSSOWSCY Sp. z o.o.
Elbląg, Kazimierzowo 7A tel. (055) 232 70 75, 232 62 37 fax (055) 232 61 76
www.dealer.renault.pl/ossowscy



PANORAMA ROZRYWKI nr 34

Redaguje:
Władysław Firlik

1. NIE DO WIARY !

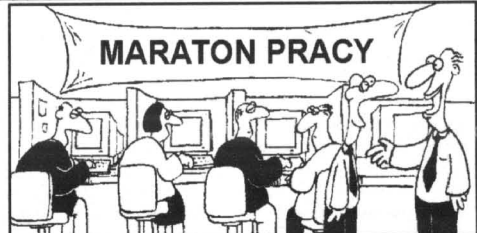
			MŁODY ZAKOCHANY MAŻ WYDANE OPINIE 12		ATRAMENT DAWNEJ STOLICA PARANY (BRAZYLII) NUMERACJA DZIEŁ KOMPOZYTORA 27		1 21
			SUROWCÓW WYRÓWNYCH DO POWIOTRZANEGO UŻYCIA 36		BRAT LECHA CZECHA 5		2 22
			ZDOLNOŚĆ DO ODBIERANIA BODZĄCÓW ROSJINA PASTEW 3		OPRYSZEK ZABÓJSTWO 35 26 23		3 23
BLAZKA WZMACNIAJĄCA NP. PRZY PÓRZE 3			MIASTO I PORT W FINLANDII NIEWOLA U TATARÓW 31		NISKA GÓRKA KAMIENNA 27		4 24
GRA MIŁOŚNA CIĘ TRZEWI DAWNY TIP ZAGRODY 21			CIECZ O ZAPACHU FOKÓW LINIA JAK SPRĘŻYNA 14		WĘWNE TRZY DZIEDZIEC 18 37 28		5 25
			ANG. JEDYNOSTKA DŁUGOŚCI 16		ZABURZ URZĄDNI NERWOWEGO 11		6 26
UZDROWISKO 1			JEDNOMASZTOWY STATEK PISMO URBANA 1		POD ODDZIAŁ LITNICZWA 39		7 27
NP DO MYCIA NACZYŃ 10			PORT PROMOWY W SZWECJI NOWELISTA AMERYKAŃSKI STUJENKA KSA CZECHA 16		URZĘDNIK W SPARCIE SIARCZYSTY CHŁÓD 34		8 28
ALKOHOL MĘTLOWY JAŻŃ W TEORII FREUDA 32			DRUGOOGONIASTA PAPUGA GOSPODARSTWO HODOWLANE WOLNE MIESCIE 9 19		ESCORT LUB MONDEO W PYSKU ZWIERZĘCIA 2		9 29
IMIE COOPERA RYJAL AGENT 13			MASOWA CHOROBA ZAKAZANA EPIDEMIA 15		MSA 24		10 30
							11 31
							12 32
							13 33
							14 34
							15 35
							16 36
							17 37
							18 38
							19 39
							20

Z diagramu należy wykreślić podane wyrazy związane z Beethovenem - poziomem, pionowo i ukośnie (także wspakowo). Nieskreszone litery czytane rzędami, utworzą wypowiedź kierownika działu.

2. WYKREŚLANKA

A	J	C	A	N	G	Y	Z	E	R	O	A	R	E	P	O
N	P	O	R	A	T	O	R	I	U	M	D	W	P	R	Z
D	O	P	F	I	D	E	L	I	O	U	E	N	Z	L	B
A	L	Y	A	D	A	N	E	R	E	S	S	N	O	Z	A
N	O	W	N	S	Ł	Z	Y	T	M	T	Y	H	U	R	G
T	N	A	T	O	S	G	S	T	R	I	O	O	T	E	A
E	E	L	A	N	D	I	N	M	I	U	Z	E	O	G	T
D	Z	D	Z	A	E	R	O	I	C	A	T	B	G	M	E
I	B	S	J	T	G	R	N	N	O	R	A	B	A	O	L
A	E	T	A	A	I	O	M	E	A	L	Y	G	F	N	A
L	R	E	K	O	N	I	E	W	E	T	U	E	C	T	G
E	L	I	E	L	I	M	K	T	I	F	A	N	A	C	A
D	I	N	W	I	E	D	E	Ń	H	Z	E	L	T	E	R
A	N	D	Y	A	H	C	L	E	M	E	N	T	J	I	P

ADELAIDE
ANDANTE
APPASSIONATA
BAGATELA
BALE
BERLIN
CLEMENT
DUET
EGMONT
EROICA
FAGOT
FANTAZJA
FIDELIO
FUGA
GOETHE
HAYDN
HOLZ
KWARTET
MENUET
MSZA
NEEF
OPERA
ORATORIUM



3. PALINDROM

Skąd ten adres?

Ma w notesie adres, licho wie
 --- jakby znajomy i imię mu znane,
 ale nie kojarzy dziś już z nim nikogo,
 bo ma słabą pamięć do dawnych
 kochanek.

HUMOR

Mieszkający od lat w USA stary Arab ma pięciohektarowe pole. Nadchodzi czas sadzenia ziemniaków, ale jego jedyny syn siedzi w więzieniu jako terrorysta, więc mu nie pomoże. Zrozpaczony Arab pisze do niego list:
 - Drogi synu! Trzeba posadzić ziemniaki, ale ja już jestem na to za stary. Wiem, że gdybyś tu był, zrobiłbyś wszystko za mnie. Kochający cię ojciec Muhammad.

Po kilku godzinach przychodzi telegram od syna z więzienia:
 - Tato, nie kop pola. Schowałem tam granaty, trojły, plastik i butle z bakteriami!
 Kilka minut po telegramie na pole Mohammada przyjeżdża 300-osobowa ekipa FBI z psami, koparkami i łopatami. Przez dwa tygodnie kopią w poszukiwaniu ładunków wybuchowych. I nic. Następnego dnia przychodzi telegram do ojca:
 - Ojciec, pole przekopane, możesz sadzić kartofle. Więcej dla ciebie nie mogłem zrobić. Abdul.

CIEKAWY FILM

Życie jest cudem



(Jugosławia, Francja, 2004)
Dramat/Komedia, reż. Emir Kusturica
 Dawno temu, w odległej bałkańskiej republice, Serb o imieniu Luka budował tory kolejowe i bardzo kochał swoją żonę Jadrankę - szaloną śpiewaczkę orza syna Milosa. Wkrótce wybuchła wojna. Jadranka uciekła z węgierskim muzykiem, a Milos został schwytany przez wroga. Przyjaciel Lukę przyprowadził mu piękną muzulmańską zakładniczkę - Sabah, aby mógł ją wymienić na syna.

ZDROWO ŻYĆ

Wraca grypa

* Media podają, że nadchodzi nowa fala grypy. Farmaceuci namawiają do kolejnych szczepień, a przynajmniej zazywania dużej ilości witaminy C. Zwolenników szczepień jest tyle samo, co przeciwników, podobnie jest z polykaniem sztucznych witamin. Generalnie wiadomo, że szczepionka nie zabezpiecza całkowicie przed grypą, jedynie zmniejsza zachorowanie, łagodzi przebieg choroby i chroni przed poważnymi powikłaniami, o ile nie jest się alergikiem. Właśnie alergikom często szczepienia nie są zalecane, zwłaszcza pod rząd w cyklu kilku letnim, bo w ich przypadku organizm zamiast uodporniać się, traci ogólną odporność. Może więc warto przypomnieć o starych, babcynych przepisach, które uodporniają organizm?
 Francuski lekarz dr Jean

Valnet twierdzi, że najlepszymi środkami uodporniającymi na wszelkie przeziębienia są surówki i soki z marchwi, ogórka, jabłka. Zaleca też jedzenie malin, porzeczek czarnej, pietruszki, jabłka i jęczmienia. Inni naukowcy dodają, że skuteczną bronią do walki z wirusami i bakteriami jest spożywanie codziennie ok. pół kilograma warzyw i owoców. Znakomitym dodatkiem do tego są przyprawy: majeranek, pieprz, papryka, imbir.
 Zielarz, ks. Grzegorz, Franciszek Sroka uważa, że przynajmniej co drugi dzień na noc należy zjadać ząbek czosnku, a kiedy już pojawią się pierwsze objawy grypy nie palić papierosów, a nawet nie przebywać w pomieszczeniu zadymionym. Ponadto czynnikiem utrudniającym "złapanie" infekcji jest ubieranie się adekwat-

ne do pogody. Należy nosić szalik i czapkę. Dobrze jest też codziennie, bez względu na pogodę chodzić na krótki spacer, a rano brać prysznic na przemian ciepły i zimny. Ważne jest również częste i dokładne mycie rąk. W "okresie grypowym" należy unikać przemęczenia i zestresowania. Już przy pierwszych objawach należy położyć się do łóżka. Katar i drapanie w gardle znakomicie łagodzą inhalacje np. z naparu kwiatu rumianku, albo lawendy połączonych z olejkami eterycznymi. Przy wysuszonej śluzówce pomaga wywar z imbiru: cienko pokrojony kawałek imbiru zalany 2 szklankami wody trzeba gotować na małym ogniu przez 20 min. Poślodzony miodem albo syropem malinowym pije się rano i wieczorem.
 (oprac. mig)

Różne są ścieżki wychodzenia z PRL

Kolejki po teczki

W głębi gdańskiego podwórka przy ul. Polanki 124 stoi budynek przypominający twierdzę: wysoki, żeliwny parkan, furtki zamykane na kody, fotokomórki, ochroniarze. Aż strach tam wchodzić, a jednak od ukazania się w internecie "listy Wildsteina" budynek ten odwiedza dziennie ponad setka osób.

Lista Wildsteina

-Wcześniej odwiedzały nasze archiwum 3-4 osoby dziennie - mówi Alina Geniusz, rzecznik prasowy gdańskiego IPN. - Teraz przychodzą tłumy, bo wiele osób znalazło swoje nazwisko w internecie i chce się dowiedzieć o co chodzi.

Przychodzą ludzie z różnych środowisk: członkowie oraz dawni działacze "Solidarności", samorządowcy, dziennikarze, reprezentanci środowisk, które przyjęły "uchwały lustracyjne".

- Nie jest to lustracja - kontynuuje Geniusz. - Osobom, na które tajne służby zbierały dokumenty, a jednocześnie które nie współpracowały z SB nadajemy status "pokrzywdzonego". Jednak nasze zaświadczenia obrazują stan wiedzy na temat zasobów na dany dzień. Mamy 7 km akt, a opracowanych bardzo dokładnie zaledwie kilka procent. Część jest opracowanych jedynie ogólnie. Trudno nam powiedzieć, czy to jest wszystko, bo były różne organy. Jednego nazwiska szukamy w różnych konfiguracjach.

Krążąca w internecie lista zawiera ok. 240 tys. nazwisk. Dotyczy głównie mieszkańców Warszawy i okolic, ale mogą się na niej znajdować również osoby z innych rejonów Polski. Na przykład Jan Kozłowski, można by go utożsamiać z marszałkiem województwa pomorskiego, występuje aż 20 razy. Być może jednym z Kozłowskich jest marszałek, ale również dobrze może być to zbieżność nazwisk. Na "liście Wildsteina" jest wiele nazwisk osób znanych na Pomorzu - także pracujących w pra-

sie gdańskiej oraz w samorządach. Kto był z nich agentem? Czas pokaże.

Ty "ubeku"

- Jeżeli ktoś dostanie z IPN zaświadczenie, że nie jest pokrzywdzony, to jeszcze nic nie oznacza - dodaje Geniusz. - Ustawa wrzuciła do jednego miejsca ludzi, na których temat dzisiaj nic nie znaleźliśmy, jak i tych, którzy świadomie współpracowali. Skandalem jest więc powiędzenie do osoby niepokrzywdzonej - "Ty ubeku!"

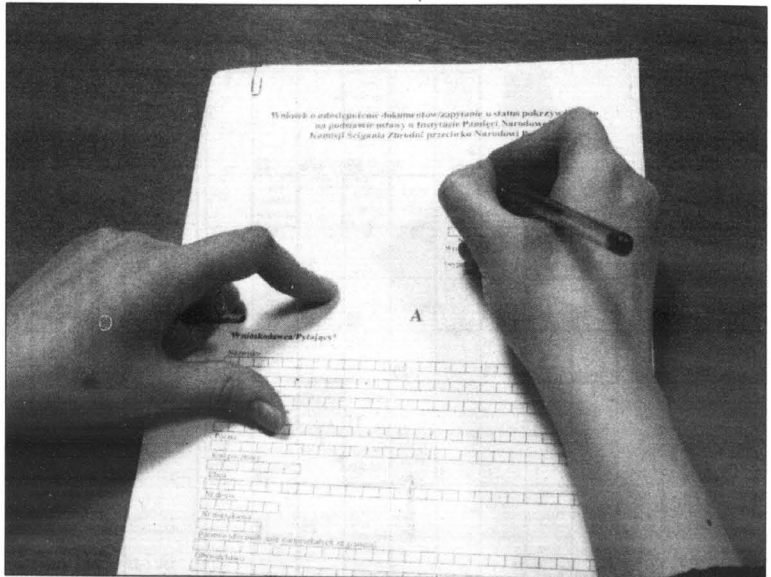
-Przyszedłem tu, żeby syn nie powiedział, że jestem świnią - wyjaśnia Jerzy Tomasz Rosiński, radny ze Słupska. - Na "liście Wildsteina" ukazało się nazwisko zbieżne do mojego. Niczego się nie obawiam, prawdy się nie boję, ale ta lista i powielanie nazwisk, czeplanie się ludzi, którzy niczego złego nie robili, to dla wielu ogromna krzywda.

Czekająca w kolejce do archiwum kobieta, mieszkanka Gdyni, wykrzykuje, że to co się stało jest horrorem.

- Tylko wredni donosili, a te nazwiska są podobne - mówi gdynianka, która do "S" należy od samego początku. - Takich Kowalskich jest w nieskończoność. Nie spodziewałam się, że tak będzie wyglądała lustracja. Wydawało mi się, że każdy będzie przychodził, sprawdzał swoją teczkę. A teraz zrobiła się kampania przedwyborcza. Dlaczego on to wyniósł? Żeby odwrócić uwagę społeczeństwa? 5 milionów Polaków żyje w skrajnej nędzy, kolejne 13 na granicy nędzy, a my zajmujemy się listą zamiast poprawą bytu ludzi.

Spowiedź Cholewy

"Ballada o Janku Wiśniewskim" znana jest niemal na całym świecie. Zabity przez milicję młodziutki chłopak, niesiony na drzwiach przez ulice Gdyni, to symbol Grudnia 70. Przez lata śpiewał tę pieśń Mieczysław Cholewa, sopocianin, związany z trójmiejską opozycją czasów



Aby zajrzeć do swojej teczki należy złożyć wniosek o udostępnienie dokumentów.

pierwszej "Solidarności". Przyjął się z Bogdanem Borsewiczem, dzisiaj wicemarszałkiem województwa pomorskiego. Kilka dni temu Cholewa publicznie przyznał się, że współpracował z SB i donosił na legendę opozycji - Borsewicza.

Cholewa ma 55 lat. Jest człowiekiem w sile wieku, pracuje zawodowo. Ma dzieci. Wtedy, ten syn prawnika miał 22 lata. Nie dostał się na Politechnikę Gdańską. Popadł w złe towarzystwo. Na paleniu trawki przytapała go milicja. Groziła konsekwencjami, chyba, że... I - tak się zaczęło - twierdzi.

- Zadzwonił do mnie po wywiadzie udzielonym "Gazecie Wyborczej", gdzie ujawniłem 2 agentów, podając skrócone wersje nazwisk - mówi wicemarszałek Borsewicz. - Prosił, że chce się "wyspowiadać". Rozmowie, która trwała 1,5 godz. przysłuchiwałem się dziennikarze. Interesowały mnie motywacje - dlaczego? Już wtedy był człowiekiem rozdygotanym wewnątrz i chociaż miał bardzo porządną rodzinę, nie dopuszczałem go do wielu rzeczy. To co robił było naganne, fatalne. Szkodziło nie tylko mi, ale walce o demokrację w Polsce. Żal mi go, bo nie jest to człowiek, który dzięki współpracy z SB zrobił karierę. Widać, że jest zniszczony. W rozmowie nie był jednak w stanie wyjaśnić, dlaczego został współpracownikiem. To nie była łatwa rozmowa. Nie wysyłałem mu dobrych fluidów. Nie byłem do niego dobrane nastawiony. Jednak przy-

szedł, przyznał się, to trzeba docenić. Inni nadal zaprzeczają, albo mówią, że podpisali tylko jakąś lojalkę. Nie chciałbym być



Bogdan Borsewicz nie chce być spowiednikiem agentów

spowiednikiem kolejnych. A wiem o kilku innych agentach. Dzisiaj dobrze funkcjonują, robią karierę, są zamożni, ale i bez skrupułów. Cholewę jedno obciąża, chociaż twierdzi, że nie szkodził, że nie mówił wiele - dawał twarz do piosenki o Grudniu 70.

Pokrzywdzeni

Do gdańskiego regionu "Solidarności" zgłaszają się związkowcy z zaświadczeniami z IPN. Na wszystkich widnieje zapis: "Jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 6 ustawy o IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu". Wszyscy proszą o umieszczenie ich nazwisk w internecie. Na "liście Wildsteina" tych nazwisk nie ma. Są to ludzie w różnym wieku, wszyscy mają bogatą podziemną przeszłość. Jest wśród

nich geodeta Ryszard Rusilowicz, psycholog Stanisław Fudakowski, emerytowany pracownik stoczni Marynarki Wojennej Leon Stobiecki i wielu innych zwykłych ludzi, którymi interesowali się agenci SB. Wśród tych dokumentów znajduje się również wypis z kartoteki SB WUSW na nazwisko Bogusława Kazimierza Gołąba, przed laty wiceprzewodniczącego "S" w Stoczni Północnej, dzisiaj pracownika archiwum "S". Część jego dokumentów trafiło gdzieś do Rumunii, a te, które w 1989 r. znajdowały się w Gdańsku, jak podaje IPN, zostały zniszczone, jako bezwartościowe.

- Chcę wiedzieć co jest w mojej teczce i dlaczego część dokumentów zniszczono, a część trafiła za granicę, byłem przecież delegatem na 1, 2 i 3 Krajowy Zjazd "Solidarności" - mówi Gołąb.

"Lista Wildsteina" wywołała ogromne zamieszanie, wyzwala emocje. W związku z jej publikowaniem pojawiło się wiele zdań. IPN podaje, że znajdują się na niej rozmaite nazwiska: tajnych współpracowników, zawodowych ubeków, kandydatów na współpracowników oraz osób pokrzywdzonych. Opublikowane na niej nazwisko, nawet to najbardziej rzadkie może być jedynie zbieżne z tym, które nosi nasz sąsiad, radny, czy prezydent. Dobrze jest więc z nazywaniem kogoś agentem jeszcze trochę poczekać.

Tekst i zdjęcia Maria Giedz

Jak dotrzeć

Aby zajrzeć do swojej teczki należy złożyć wniosek o udostępnienie dokumentów. Można go pobrać np. ze strony: www.ipn.gov.pl lub w Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Gdańsku. Punkt przyjmowania wniosków gdańskiego IPN czynny jest w Gdańsku Oliwie przy ul. Polanki 124 (na wprost Centrum Ss. Brygidek a po prawej stronie IPN) w godz. 8-16 w dni robocze, a we wtorki do i czwartki - do 18.45.

Informacje dotyczące osób Zmarłych udzielane są również na podstawie wniosku, po okazaniu aktu zgonu i dokumentu świadczącego o pokrewieństwie.

Wnioski składa się osobiście. Ustawa nie dopuszcza przesłania dokumentów e-mailem.